

Instytucja ułaskawienia w prawie polskim

Piotr Rogoziński



Oficyna

a Wolters Kluwer business

Instytucja ułaskawienia w prawie polskim

Prawo jest na naszej stronie!

**www.profinfo.pl
www.wolterskluwer.pl**

- codzienna aktualizacja
- pełna oferta
- zapowiedzi wydawnicze
- rabat na zamówienia zbiorcze
do negocjacji
- uproszczony sposób zakupu e-mailem:
zamowienia.internet@wolterskluwer.pl

Instytucja ułaskawienia w prawie polskim

Piotr Rogoziński



Oficyna
a Wolters Kluwer business

Warszawa 2009

Wydawca:
Magdalena Górniewicz

Redaktor prowadzący:
Adam Choiński

Opracowanie redakcyjne:
Izabela Ratusińska

Skład, łamanie:
Katarzyna Ślabosz

© Copyright by
Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2009

ISBN 978-83-264-0056-8

ISSN 1897-4392

Wydane przez:
Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Redakcja Książek

01-231 Warszawa, ul. Płocka 5a
tel. (022) 535 80 00, (022) 535 82 00

31-156 Kraków, ul. Zacisze 7
tel. (012) 630 46 00

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl
Księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Mojej Żonie Kasi

Spis treści

Wykaz najważniejszych skrótów	11
Wstęp	13
Rozdział I	
Uzasadnienie instytucji ułaskawienia w modelu sprawowania	
władzy państwowej	17
1. Zagadnienia ogólne	17
2. Miejsce ułaskawienia w systemie ustroju państwowego	
– geneza instytucji	22
2.1. Wprowadzenie do rozważań na temat istoty prawa łaski	22
2.2. Podmioty stosujące prawo łaski	35
2.3. Model instytucji a jej kształt wynikający z historycznego	
rozwoju – próba zdefiniowania pojęcia.....	39
3. Rola ułaskawienia w systemie ustroju państwowego	46
3.1. Kryteria stosowania ułaskawienia: sprawiedliwość,	
humanitaryzm, racjonalność	46
3.2. Problem celowości wprowadzenia do systemu prawnego	
instytucji ułaskawienia. Cele i skutki ułaskawienia.....	60
3.3. Istota prawa łaski – podsumowanie	70
4. Prawo łaski w świetle niektórych obcych systemów prawnych.....	76
5. Ułaskawienie a międzynarodowe standardy praw człowieka	81
6. Ułaskawienie a amnestia i abolicja. Problem dopuszczalności	
prawa łaski w postaci indywidualnej abolicji	89

Rozdział II

Ułaskawienie w świetle polskiego prawa konstytucyjnego 106

1. Ułaskawienie w systemie prawa konstytucyjnego
II Rzeczypospolitej..... 106
2. Ułaskawienie w polskim prawie konstytucyjnym
w latach 1944–1989..... 114
3. Ułaskawienie w polskim prawie konstytucyjnym od 1989 r. 118
4. Podsumowanie 134

Rozdział III

Karnoprocessowa regulacja ułaskawienia w ustawodawstwie

polskim – rys historyczny 150

1. Uregulowanie ułaskawienia w kodeksie postępowania
karnego z 1928 r..... 150
2. Uregulowanie ułaskawienia w kodeksie postępowania
karnego z 1969 r..... 160

Rozdział IV

Zagadnienia związane z zakresem ingerencji organu stosującego

prawo łaski w sytuację prawną ukształtowaną orzeczeniem

przypisującym popełnienie czynu zabronionego

w polskim prawie 178

1. Elementy systemu źródeł prawa wyznaczające kształt instytucji
ułaskawienia w polskim prawie 178
2. Przedmiot aktu łaski 196
3. Zakres podmiotowy aktu łaski 250
4. Akt łaski a nieważność orzeczenia, kasacja i wznowienie
postępowania 264
5. Działanie aktu łaski pod względem czasu 284
6. Zakres ingerencji organu stosującego prawo łaski 301
7. Materialnoprawne skutki ułaskawienia 337

Rozdział V

Powody (przyczyny) ułaskawienia. Ułaskawienie jako element

polityki kryminalnej państwa 397

1. Uwagi ogólne. Stosunek do kwestii zasad i dyrektyw stosowania
sankcji 397
2. Ułaskawienie a polityka kryminalna 410

3. Problem klasyfikacji powodów (przyczyn) ułaskawienia.....	423
4. Przegląd poszczególnych powodów (przyczyn) ułaskawienia	436
5. Podsumowanie	473

Rozdział VI

Ułaskawienie w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.

i postępowanie przy wydawaniu i wykonywaniu aktu łaski	485
1. Uwagi wstępne.....	485
2. Postępowanie w sprawie ułaskawienia w systemie postępowania karnego	492
3. Przestanki postępowania w sprawie ułaskawienia	565
4. Przebieg postępowania w sprawie ułaskawienia	635
4.1. Wprowadzenie.....	635
4.2. Przebieg postępowania wszczętego na podstawie prośby	641
4.3. Przebieg postępowania wszczętego z urzędu	675
4.5. Wstrzymanie wykonania kary lub zarządzenie przerwy w jej wykonaniu (art. 568 k.p.k.)	704
5. Postępowanie przy wydawaniu aktu łaski	719
6. Postępowanie przy wykonywaniu aktu łaski	737

Rozdział VII

Podsumowanie – wnioski <i>de lege ferenda</i>	749
--	------------

Bibliografia	757
---------------------------	------------

Wykaz najważniejszych skrótów

DPP	– Demokratyczny Przegląd Prawniczy
EKPC	– Europejska Konwencja Praw Człowieka
KE	– Konwencja Europejska (Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności)
MPPOiP	– Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych
NP	– Nowe Prawo
OSNKW	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa
OSNwSK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSPika	– Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
Pal.	– Palestra
PiP	– Państwo i Prawo
RPEiS	– Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
SN	– Sąd Najwyższy
TK	– Trybunał Konstytucyjny
WPP	– Wojskowy Przegląd Prawniczy

Wstęp

Przedmiotem niniejszej pracy jest próba scharakteryzowania instytucji ulaskawienia w prawie polskim. Prawo łaski, unormowane w Konstytucji, jest w gruncie rzeczy instytucją interdyscyplinarną – w tym znaczeniu, że oddziałuje w sferze wielu gałęzi prawa, zwłaszcza prawa karnego materialnego i procesowego, konstytucyjnego, administracyjnego. Przy analizie skutków zastosowania ulaskawienia pojawiają się też kwestie charakterystyczne dla prawa cywilnego czy prawa pracy. Wszystko to sprawia, że wyczerpanie całości zagadnień łączących się lub mogących się łączyć z tą instytucją jest bardzo utrudnione, o ile w ogóle możliwe.

W tym stanie rzeczy praca ta koncentruje się na węzłowych zagadnieniach, związanych z ulaskawieniem, z zakresu prawa konstytucyjnego, karnego materialnego i procesowego. Materię tę potraktowano w miarę możliwości szczegółowo, punkt ciężkości kładąc zwłaszcza na procesowych zagadnieniach stosowania prawa łaski. W tym zakresie ważne było przyjęcie założenia, aby przedstawić postępowanie ulaskawieniowe w sensie szerokim, w porównaniu z regulacją kodeksową, jako ciąg czynności podejmowanych zarówno przez organy procesowe w znaczeniu ścisłym, jak i Prezydenta, mających na celu przygotowanie optymalnych warunków do podjęcia właściwej decyzji w przedmiocie zastosowania tej instytucji. Oczywiście jest bowiem, że czynności przedsiębrane przez organy postępowania karnego – z jednej strony, oraz Prezydenta – z drugiej, są wzajemnie silnie powiązane i komplementarne, a rozpatrywanie ich w oderwaniu od siebie powodowałoby wypaczenie ich prawnego i społecznego sensu. Wzajemne oddziaływanie regulacji z różnych gałęzi i dziedzin prawa, dotyczące ulaskawienia, umożliwia ponadto dokonanie wszechstronnej i właściwej wykładni zagadnień związanych z tą instytucją prawną, zwłaszcza w obliczu lakoniczności uregulowań w prawie stanowionym.

Przedstawienie zagadnień związanych z dogmatyczno-prawnym uregulowaniem instytucji ulaskawienia nie wyczerpuje, rzecz jasna, problematyki monograficznego ujęcia tej instytucji w prawie polskim. Poruszono zatem w niniejszej pracy również kwestie dotyczące historycznoprawnej ewolucji ustrojowych unormowań ulaskawienia oraz postępowania sądowego w sprawie stosowania prawa łaski w świetle kodyfikacji z 1928 r. i z 1969 r. Nadto konieczne było przedstawienie unormowań krajowych w aspekcie międzynarodowych standardów praw człowieka. Nad wyraz zwięzłe ujęcie tej instytucji w ustawie zasadniczej tym bardziej skłoniło do podjęcia próby zarysowania teoretycznoprawnych podstaw ulaskawienia oraz uzasadnienia tej instytucji w modelu sprawowania władzy państwowej. Natomiast ze względu na określony temat pracy, w ramach niezbędnej ilustracji podejmowanych zagadnień, naszkicowano tylko ogólnie unormowanie ulaskawienia w niektórych obcych systemach prawnych.

Dla potrzeb pracy dokonano analizy decyzji ulaskawieniowych wydanych przez Prezydenta w latach 1996–2006 oraz niektórych losowo wybranych materiałów spraw ulaskawieniowych z lat 2001–2006. Na podstawie tych badań oraz informacji uzyskanych od pracowników Kancelarii Prezydenta oraz Prokuratury Krajowej podjęto próbę scharakteryzowania praktyki ulaskawieniowej. Naturalną kolejną rzeczą było też rozważenie tej instytucji jako elementu polityki kryminalnej państwa oraz refleksja nad typowymi powodami mogącymi uzasadniać skorzystanie z tego konstytucyjnego prawa Prezydenta.

Problematyka ulaskawienia nie była często podejmowana w polskiej doktrynie prawniczej, patrząc w perspektywie kilkudziesięciu lat rodzimego piśmiennictwa. Również w orzecznictwie można odnotować ograniczone zainteresowanie tą tematyką. Zwraca to tym bardziej uwagę, że instytucja ulaskawienia jest często stosowana z praktyce, w postaci podejmowanych przez głowę państwa w tym zakresie aktów, a jeszcze częściej – w toku postępowań przed sądami i Prokuratorem Generalnym, uregulowanych w ustawie procesowej. Sytuację komplikuje również lakoniczne uregulowanie instytucji ulaskawienia w prawie stanowionym i związane z tym nieuchronnie nieraz daleko idące różnice w interpretacji unormowań prawa łaski. Oznacza to, że w pracy typu monograficznego, poświęconej ulaskawieniu, nie sposób uniknąć dyskusyjnych, niekiedy kontrowersyjnych tez, jak również wręcz błędów w prezentowanych poglądach, z czego w pełni zdaję sobie sprawę.

Niniejsza praca stanowi skróconą, przeredagowaną i uaktualnioną wersję rozprawy doktorskiej, obronionej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego w październiku 2008 r. Jestem głęboko świadom, że nie mogłaby ona powstać bez wsparcia i pomocy wielu osób, którym chciałbym w tym miejscu bardzo podziękować. Szczególne wyrazy wdzięczności pragnę złożyć mojemu promotorowi ś.p. Panu Prof. dr. hab. Janowi Grajewskiemu, który zainspirował mnie do naukowych dociekań, okazywał nieustanną pomoc i zainteresowanie, obdarzając mnie niezwykłą życzliwością oraz cierpliwością. Serdeczne podziękowania kieruję także do recenzentów w przewodzie doktorskim, Pana Prof. dr. hab. Andrzeja Murzynowskiego oraz Pana dr. hab. Ryszarda A. Stefańskiego, profesora Wyższej Szkoły Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego w Warszawie, za cenne wskazówki i uwagi, które pomogły mi w nadaniu ostatecznego kształtu pracy.

Osobno chciałbym też podziękować Panu Prokuratorowi Markowi Adamczykowi, zastępcy dyrektora Biura Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej, oraz Pani Ewie Skibie z Kancelarii Prezydenta za udostępnienie danych statystycznych oraz wielu interesujących materiałów dotyczących praktyki ulaskawieniowej.

Rozdział I

Uzasadnienie instytucji ułaskawienia w modelu sprawowania władzy państwowej

1. Zagadnienia ogólne

„Prawo łaski” nie jest pojęciem rozumianym jednolicie. Wynika stąd konieczność poczynienia pewnych założeń terminologicznych, precyzujących przedmiot rozważań i jednocześnie stanowiących punkt wyjścia dla dalszych analiz. Należy również dostrzec kwestię wzajemnej relacji znaczeniowej pojęć „prawo łaski” i „ułaskawienie”. Pierwsze z tych pojęć podkreśla kompetencję do określonego działania – a więc aspekt podmiotowy, drugie zaś opisuje raczej dane zjawisko – wskazuje zatem na pewien przedmiot zachowania się.

Również określenia „łaska” i „ułaskawienie” charakteryzują przedmiotową stronę zagadnienia. Każde z tych określeń akcentuje jednakże odmienny punkt widzenia tego samego przedmiotu. „Łaska” kładzie nacisk na element wspańiałości, względów dla kogoś, przebaczenia; „ułaskawienie” zaś odnosi się do samej decyzji, procesu jej wydania, niekiedy zaś określa również dokument zawierający akt łaski. Pamiętając o tych dystynkcjach znaczeniowych można wszakże używać tych dwóch ostatnich określeń wymiennie¹. Należy też uwypuklić, że obok jurydycznego znaczenia „łaski” – o które będzie tu chodziło – istnieje również potoczne rozumienie tego słowa, odnoszące się wyłącznie do ludzkich emocji, odczuć².

¹ Por. znaczenia tych terminów podane w *Słowniku języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, t. 2, Warszawa 1988, s. 68 i t. 3, Warszawa 1989, s. 597.

² Por. L. Wilk, *Prawo łaski a sprawiedliwość karania – refleksja filozoficznoprawna*, Problemy Prawa Karnego 2000, nr 23, s. 11.

Istotne jest również podkreślenie, że pojęcie łaski (ulaskawienia) pozostaje w określonym stosunku znaczeniowym do innych zbliżonych treściowo pojęć: ich zakresy krzyżują się, wyłączają wzajemnie bądź pozostają w stosunku nadrzędności i podrzędności. Pojęcia te zostały w różny sposób zdefiniowane w literaturze prawniczej i w tym miejscu – bez wdawania się w bardziej szczegółowe rozważania, gdyż będzie o tym jeszcze mowa – należy jedynie wspomnieć o ich znaczeniu.

Przedmiotem niniejszej pracy jest omówienie problematyki związanej ze stanowieniem przez upoważniony konstytucyjnie organ indywidualnych aktów łaski, które – najogólniej rzecz ujmując – są decyzjami o złagodzeniu bądź darowaniu karnoprawnych sankcji³ lub konsekwencji ich zastosowania. Ulaskawieniem (zastosowaniem łaski) należy w związku z tym, zgodnie z utrwaloną już terminologią języka prawnego i prawniczego, nazwać działalność polegającą na wydawaniu indywidualnych aktów łaski⁴. Akt łaski jest to zaś decyzja dotycząca indywidualnie określonej osoby o złagodzeniu bądź darowaniu karnoprawnych sankcji lub konsekwencji ich zastosowania. Nie uprzedzając późniejszych wywodów dotyczących zagadnień procesowych, należy się również zastanowić nad znaczeniem wyrażenia „postępowanie ulaskawieniowe”. Wydaje się, że w polskiej literaturze karnoprocesowej upowszechniła się tendencja do określania nazwą „procesu karnego” typowego i ujętego całościowo przebiegu prawnego dotyczącego tzw. zasadniczego przedmiotu procesu; natomiast termin „postępowanie karne” rezerwuje się dla wszelkich fragmentarycznych czy też specjalnych ujęć tego ogólnego przebiegu⁵. Wynika z tego, że z punktu widzenia powyższego założenia terminologicznego właściwe jest określenie „postępowanie ulaskawieniowe” dla nazwania prawnie uregulowanej działalności przedsięwziętej w celu rozważenia wydania indywidualnego aktu łaski. Jak bowiem jeszcze będzie o tym mowa, postępowanie ulaskawieniowe nie dotyczy bezpośrednio tzw. zasadniczego przedmiotu procesu, gdyż nie służy ustaleniu kwestii odpowiedzialności prawnej (karnej) danej

³ Przez „sankcje” rozumie się tu – za M. Cieślakiem (*Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995, s. 13) – środki przymusowej reakcji państwowej na antyspołeczne zachowania zabronione przez prawo pod groźbą tych środków. Pojęcia tego nie należy w żaden sposób utożsamiać z „sankcją” jako elementem tzw. trójczłonowej struktury normy prawnej. Por. np. Z. Ziemiński (w.): A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1992, s. 188.

⁴ Por. A. Murzynowski, *Ulaskawienie w Polsce Ludowej*, Warszawa 1965, s. 5.

⁵ Bliżej por. M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 12; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008, s. 17.

osoby za zarzucany jej czyn zabroniony, a toczy się już po prawomocnym i pozytywnym ustaleniu odpowiedzialności karnej tej osoby.

Wylania się kwestia, czy postępowanie ulaskawieniowe wedle powyższego określenia należy odnieść do działalności określonego organu (np. prowadzącego postępowanie karne), czy też decydująca jest jedynie kwestia przedmiotu postępowania. Biorąc pod uwagę treść tej definicji, należy stanąć na stanowisku, że skoro celem tego postępowania jest rozważenie wydania indywidualnego aktu łaski, to odnosi się ono do wszystkich organów biorących udział w realizacji tego celu – zarówno wydających decyzje o charakterze wiążącym, jak również tylko opiniujących. Wedle polskiego ustawodawstwa będzie to więc postępowanie przed: sądem, Prokuratorem Generalnym i Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. Zabieg ten jest również przydatny metodologicznie, gdyż charakteryzuje całokształt tego przebiegu, zmierzającego przecież do osiągnięcia jednego określonego celu (postępowanie ulaskawieniowe *sensu largo*). Nie sprzeciwia się to jednak szcególnemu zawężeniu w określonych sytuacjach zakresu tego pojęcia tylko do niektórych organów, przed którymi się ono toczy, np. w odniesieniu do postępowania uregulowanego w rozdziale 59 k.p.k. Musi to jednak wyraźnie wynikać z kontekstu danej wypowiedzi.

Zagadnienie to łączy się wprost ze złożonym charakterem instytucji ulaskawienia. Akt łaski pociąga za sobą skutki prawne w różnych gałęziach prawa: w prawie konstytucyjnym, karnym materialnym, karnym procesowym, administracyjnym. Instytucja ta jest włączona do katalogu uprawnień głowy państwa w ustawie zasadniczej, decyzję o zastosowaniu łaski stanowi akt o określonej prawem formie, konstytucje mogą wypowiadać się również co do obowiązku jego kontrasygnowania i wyjątków od możliwości zastosowania łaski. Akt łaski powoduje również złożone skutki karnomaterialne. Łączą się one z problematyką tzw. powodów (przyczyn) ulaskawienia, dopuszczalnością wprowadzania tym aktem określonych zmian co do orzeczonych sankcji, kwestiami temporalnymi, wykładni itd. Wszechstronne są również związki tej instytucji z prawem karnym procesowym, a przejawiają się głównie w tym, że prośby o ulaskawienie mogą podlegać opiniowaniu przez organy sądowe lub prokuratorskie – które to postępowanie reguluje prawo karne procesowe, nadto zachodzą określone problemy na styku ulaskawienia i niektórych innych postępowań toczących się po uprawomocnieniu się orzeczenia (np. kasacyjnego). Istnieją też związki tejże instytucji z prawem administracyjnym. Chodzi tu przede wszystkim o zagadnienie możliwości zastosowania prawa łaski do orzeczeń wydanych przez organy

pozasądowe. Wszystkie te gałęzie prawa zajmują się (oczywiście z właściwego im punktu widzenia) ulaskawieniem. Instytucja ta może być zatem w literaturze opisywana i analizowana we wszechstronnym naukowym oświetleniu. Praca niniejsza koncentrować się będzie na zagadnieniach karnoprosesowych w polskim prawie, choć nie znaczy to, że będzie stronić od poruszania wielu kwestii z zakresu wyżej wskazanych gałęzi prawa. Chodzi bowiem o próbę możliwie jak najwszechstronniejszego spojrzenia na normatywne ujęcie prawa łaski. Tak więc złożoność prawna tej instytucji będzie powodowała potrzebę poruszania również problematyki dotyczącej kilku innych dyscyplin naukowych.

Jak już wyżej wspomniano, warto w tym miejscu w sposób maksymalnie syntetyczny zarysować różnice znaczeniowe pomiędzy ulaskawieniem a innymi pokrewnymi pojęciami. Bliżej kwestie te będą poruszane w toku dalszych rozważań, natomiast przedstawienie tych pojęć już na wstępie powinno pozwolić na doprecyzowanie przedmiotu zainteresowania badawczego.

Ulaskawieniem (zastosowaniem łaski) – jak już zaznaczono powyżej – należy określić najogólniej działalność polegającą na wydawaniu indywidualnych aktów łaski. Jest to podstawowe znaczenie tego terminu na gruncie języka prawniczego i w tym znaczeniu będzie używane w niniejszej pracy, chyba że wyraźnie wskazane będzie co innego. W literaturze odróżnia się podane tu rozumienie tego terminu („ulaskawienie, łaska *sensu stricto*”) od szerszego jego znaczenia (które można nazwać „ulaskawieniem, łaską *sensu largo*”), określającego wszelkie formy zastosowania łaski, zarówno indywidualnej, jak i generalnej, w odniesieniu tak do osoby już skazanej, jak również we wcześniejszych stadiach procesu, a nawet przed jego wszczęciem, obejmującej zarówno darowanie lub złagodzenie sankcji karnej, jak i przywrócenie stanu sprzed jej zastosowania⁶. To szerokie znaczenie ulaskawienia obejmuje swym zakresem kilka innych pojęć.

Przede wszystkim amnestia jako zbiorowy (generalny, powszechny) akt łaski, łagodzący lub darujący karnoprawne sankcje lub konsekwencje

⁶ Por. E. Krzymuski, *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów, obowiązujących w Polsce*, I. Część ogólna, Kraków 1921, s. 296–297; idem, *Zarys ogólnych instytucji prawa karnego*, Kraków 1918, s. 195–196; J. Makarewicz, *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów–Warszawa 1924, s. 209; W. Skrobecki, *Prawo łaski Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, *Gazeta Administracji i Policji Państwowej* 1923, nr 14, s. 4; Z. Łaguna, *Prawo łaski w świetle nowej konstytucji*, *Głos Sądownictwa* 1937, nr 11, s. 851; S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne – Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 515 i n.; A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 7, który to autor używa zbiorczego pojęcia „łaska”.

ich zastosowania, różni się od ulaskawienia *sensu stricto* owym generalnym charakterem oraz najczęściej co do trybu i organu właściwego do jej wydania. Określenie powyższe oznacza amnestię właściwą (*sensu stricto*), gdyż pojęcie to w znaczeniu szerokim obejmuje również abolicję⁷.

Samą zaś abolicję określa się ogólnie jako puszczenie w niepamięć popełnionego przestępstwa, zakaz wszczynania i nakaz umorzenia postępowania karnego⁸.

Wyróżnia się ponadto instytucje restytucji i rehabilitacji. Terminów tych nie używa się jednak w jednolitych znaczeniach. Restytucję można rozumieć jako zniesienie skutków sankcji karnej⁹. Rehabilitację zaś można określić jako zniesienie skutków sankcji karnej oraz przywrócenie skazanemu utraconych praw¹⁰.

Określeniem o bardzo szerokim znaczeniu jest dyspensa, czyli uprawnienie określonego podmiotu do zwolnienia danych osób od obowiązku przestrzegania różnego rodzaju przepisów prawnych. Możliwe jest też udzielanie przez ten podmiot uprawnień wykraczających poza przepisy obowiązującego prawa. Również i te uprawnienia określa się niekiedy jako przejawy łaski¹¹.

⁷ Bliżej na ten temat por. np. J. Bednarzak, *Amnestia*, Warszawa 1965, s. 8–9; A. Murzynowski, *Ułaskawienie...*, s. 7, 9–14; L. Wilk, *W sprawie uregulowania i stosowania łaski generalnej*, Pal. 2002, nr 5–6, s. 36. Z literatury niemieckiej por. np. H.J. Faller (w:) *Lexikon des Rechts. Strafrecht/Strafverfahrensrecht*, pod red. G. Ulsamera, Darmstadt 1989, s. 79.

⁸ Por. np. literatura wskazana w poprzednim przypisie oraz Z. Jankowski, W. Tomczyk, *Abolicja, dekret o przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń z dnia 12 XII 1981*. Komentarz, Warszawa 1982, s. 3–4.

⁹ J. Bednarzak, *Amnestia...*, s. 80 i 83. E. Krzymuski, *System prawa karnego...*, s. 297; idem, *Zarys ogólnych...*, s. 196; J. Makarewicz, *Prawo karne...*, s. 209 przyjęli, że restytucja oznacza zniesienie skutków kary i przywrócenie praw; natomiast C. Marek, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 kwietnia 1935 r. Komentarz*, Warszawa 1936, s. 91 utożsamia restytucję z rehabilitacją i sprowadza znaczenie tych terminów do uchylenia skutków skazania. Nieco inaczej A. Murzynowski (*Ułaskawienie...*, s. 121), który zrównuje restytucję z ulaskawieniem działającym *ex tunc*.

¹⁰ J. Bednarzak, *Amnestia...*, s. 80 i 83. W literaturze używa się niekiedy tego terminu w różnych znaczeniach, często jako synonim zatarcia skazania [np.: E. Krzymuski, *System prawa karnego...*, s. 306–307; S. Pławski, *Prawo karne (w zarysie). Część II*, Warszawa 1966, s. 159]. Por. także L. Wilk, *Ustawowa rehabilitacja osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległości Polski*, *Problemy Prawa Karnego* 1993, nr 19, s. 63–64, który wskazuje na szereg prawnych i potocznych znaczeń tego pojęcia.

¹¹ Por. Z. Łaguna, *Prawo łaski...*, s. 850–851; L. Wilk, *Prawo łaski...*, s. 12; A. Murzynowski, *Ułaskawienie...*, s. 8 i tam wskazana literatura.

2. Miejsce ulaskawienia w systemie ustroju państwowego – geneza instytucji

2.1. Wprowadzenie do rozważań na temat istoty prawa łaski

Rozważania na temat prawa łaski winno się rozpocząć od jego genezy. Rodowód ulaskawienia pozwala bowiem zrozumieć współczesny jego kształt, model zaś tejże instytucji stanowi efekt jej dotychczasowego rozwoju. Prawo łaski kształtowało się w pierw drodze prawa zwyczajowego, w nieco zresztą odmienny sposób w różnych krajach, później zaś zyskiwało formę prawa stanowionego lub przynajmniej to prawo zwyczajowe było spisywane i dokumentowane. Specyfika łaski powoduje, że była ona i jest znana we wszystkich systemach, zrodziła się bowiem z potrzeby władczej ingerencji najwyższego czynnika w państwie w sytuację prawnokarną jednostki. Podobnie jest z zakresem zastosowania łaski w różnych systemach prawnych, gdyż występujące różnice są w istocie niewielkie i ograniczają się do akceptacji jednego z ukształtowanych historycznie wariantów. Trzeba zatem wskazać, że w przeciwieństwie do wielu innych instytucji prawnych prawo łaski ukształtowało się w toku długotrwałego procesu historycznego, będąc z początku prawem zwyczajowym, prawo stanowione opisywało dopiero potem realnie istniejącą już instytucję i współokreśliło jej model. Prawo łaski genetycznie nie powstało zaś w zamyśle prawodawcy i nie musiało się już u swego zarania ograniczać do ustanowionych przez niego ram normatywnych, by w praktyce weryfikować sens swego istnienia.

Prawo łaski zaistniało już w początkach prawa karnego. W zamierzonych czasach, gdy kara była „prywatną” reakcją pokrzywdzonego lub jego najbliższych na wyrządzoną krzywdę, to kierując się różnymi motywami (np. aktem miłosierdzia, własną korzyścią) wybaczała ona sprawcy jego postępowanie. Gdy przestępstwo było uważane za czyn skierowany przeciwko osobie wszechwładnego suwerena, zdobywał się on niekiedy na gest prawdziwej lub pozornej wielkoduszności (wypływającej nieraz z pychy, z poczucia siły, wzgardy dla przestępcy), darując, przebacząc złooczyńcy jego przestępstwo. Zapewne na instytucję ulaskawienia wywarły wpływ poglądy wywodzące się z teologicznych koncepcji kary (zwłaszcza z czasów, kiedy kara „świecka” pozostawała w symbiozie z pokutą religijną); akt łaski bożej będący przejawem miłosierdzia względem grzesznika znalazł

swój refleks w instytucji ulaskawienia przestępcy, której stosowanie stało się już atrybutem zorganizowanej grupy społecznej¹².

Te pierwiastki osobowe i religijne zanikają z czasem w sferze prawa karnego. Nadal wprawdzie w kontekście tej instytucji jest mowa o przebaczeniu i wielkoduszności, ale nabiera to już odmiennego sensu. Ulaskawienie staje się aktem wydawanym w imieniu państwa, a trudno jest przypisywać przeżycia psychiczne państwu lub jego organom. Można natomiast oceniać ten akt przez pryzmat norm moralnych, jako wyraz idei humanizmu¹³.

Już w starożytności oraz w średniowieczu ulaskawienie było stosowane zarówno w postaci darowania lub złagodzenia orzeczonej kary, jak również w formie zaniechania prowadzenia procesu karnego (abolicji). W tych okresach historycznych znane były również różne religijnie uświęcone oraz zwyczajowo ukształtowane formy ulaskawienia. Tak więc np. w cesarstwie rzymskim ulaskawienie stosowano przy okazji różnych świąt religijnych, a w niektórych monarchiach średniowiecznych (np. Francja, Niemcy, Polska) mogły spowodować darowanie kary śmierci młode dziewczęta, zaślubiając skazanego¹⁴. Często zdarzało się, że stosujący prawo łaski czynili z niego użytek w celu przysporzenia sobie dochodów, stosując to prawo do tych, którzy złożyli znaczny okup. W monarchiach feudalnych ulaskawienie było jednym z silnych atrybutów władzy króla lub księcia, prócz tego prawo łaski mogli stosować w zakresie swej jurysdykcji niektórzy panowie feudalni. Stopniowo jednak tracili oni swe uprawnienia na rzecz monarchy. Władcy zaś uwalniali się z biegiem czasu od sprawowania bezpośrednich funkcji jurysdykcyjnych, natomiast zachowali dla swej wyłącznej kompetencji stosowanie ulaskawienia. Niezależnie od formy sprawowania władzy w danym kraju, prawo łaski przysługiwało w przeważającej większości głowie państwa, stanowiąc jej tradycyjne uprawnienie.

Wynaturzenia w stosowaniu prawa łaski doprowadziły do ostrej krytyki tej instytucji w XVIII w. (m.in. Beccaria, Filangieri, Bentham). Był to

¹² L. Lernell, *Wykład prawa karnego. Część ogólna*, t. 2, Warszawa 1971, s. 197.

¹³ *Ibidem*. Por. też: w literaturze niemieckiej H.J. Faller (w:) *Lexikon des Rechts...*, s. 79 oraz H.-H. Jescheck, T. Weigend, *Lehrbuch des Strafrechts, Allgemeiner Teil*, Berlin 1996, s. 924, którzy wskazują, że w państwie prawa łaski nie da się uzasadnić li tylko osobistymi uczuciami i kapryсами osoby upoważnionej do stosowania tego prawa. K. Peters (*Strafprozess. Ein Lehrbuch*, Heidelberg 1985, s. 699–700) wskazuje z kolei, że łaska zawiera podwójną treść: jako akt litości, pojednania i przychylności (nazywając to łaską materialną) oraz jako akt skorygowania orzeczenia z jakichś przyczyn nieodpowiadającego prawu (łaska formalna).

¹⁴ Por. bliżej A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 18.

jeden z powodów zlikwidowania prawa łaski przez francuski kodeks karny z 1791 r., jednakże już w 1801 r. instytucja ta została przywrócona przez Napoleona¹⁵.

Początkowo łaska miała charakter zarówno indywidualny, jak i zbiorowy. Następnie zaś, w dobie odrodzenia, w wyniku ograniczenia kompetencji sądów królewskich, gdy powstały trybunały wydające wyroki już nie na podstawie woli królewskiej, a na mocy przepisów ustawowych, prawo łaski nabrało charakteru indywidualnego i zostało zastrzeżone dla monarchy. Tym też zaczęło różnić się od amnestii, która kształtowała się jako akt zbiorowej łaski i uchwalanie jej przeszło do kompetencji ciała ustawodawczego¹⁶.

W Polsce przedrozbiorowej przyjęto odmienne niż w większości państw europejskich rozwiązania dotyczące podmiotu uprawnionego do stosowania prawa łaski. W związku z postępującym procesem osłabiania władzy królewskiej zanikały także prerogatywy króla w dziedzinie ulaskawienia. W monarchii elekcyjnej król utracił zupełnie prawo do samodzielnego stosowania prawa łaski. Wprawdzie prawo to było nadal wykonywane w imieniu króla, to jednak w praktyce decydował o nim Sejm razem z królem. Konstytucja z dnia 3 maja 1791 r. przyznała królowi ograniczone prawo łaski. Ograniczenie tego prawa wyrażało się w określeniu przestępstw, względem których łaska królewska mogła być stosowana oraz w tym, że król uzyskał prawo stosowania łaski tylko co do kary śmierci, którą mógł zamienić na dożywotnie więzienie (z wyjątkiem tzw. zbrodni stanu). Prawa kardynalne sejmu grodzieńskiego z 1793 r., będące zaprzeczeniem Konstytucji Trzeciego Maja, znowu odebrały królowi stosowanie łaski i potwierdziły zakaz wydawania amnestii¹⁷.

Jak wynika z powyżej przedstawionego szkicu historycznego, prawo łaski funkcjonuje jako instytucja już od początków prawa karnego. Jest ona w związku z tym powiązana, i to w sposób szczególny, z zagadnieniem władzy w danej organizacji społecznej. O ile bowiem każda instytucja praw-

¹⁵ Na temat genezy prawa łaski bliżej por. *ibidem*, s. 18–19 i tam wskazaną literaturę; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2005, s. 498–499; L. Kulikowski, *Prawo łaski*, Wileński Przegląd Prawniczy 1932, nr 5, s. 129; R. Bojko, *Prawo łaski...*, s. 1–2; H.J. Faller (w:) *Lexikon des Rechts...*, s. 79.

¹⁶ Por. bliżej rozważania na przykładzie Polski J. Bednarzaka, *Amnestia...*, s. 31 i n. i tam wskazaną literaturę.

¹⁷ Por. bliżej: A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 19; J. Bednarzak, *Amnestia...*, s. 36; R. Bojko, *Prawo łaski...*, s. 3; J. Sobczak, *Nowy kształt instytucji ulaskawienia* (w:) *Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Aleksandra Ratajczaka*, pod red. A.J. Szwarca, Poznań 1999, s. 251–252.

na wiąże się z władzą, chociażby dlatego, że prawo jest stanowione przez władzę, a jego przestrzeganie zabezpieczone w razie potrzeby przymusem państwowym; o tyle związek ulaskawienia z władzą jest jeszcze bardziej wyrazisty. Ulaskawienie jest bowiem władczą ingerencją najwyższego organu w państwie w konkretne rozstrzygnięcie organu wymiaru sprawiedliwości w zakresie zastosowanej karnoprawnej sankcji. Ingerencja ta jest szczególnego rodzaju głównie z dwóch powodów. Po pierwsze, dotyczy w pewnym zakresie niezależności organów wymiaru sprawiedliwości, stanowiąc wyraz supremacji podmiotu stosującego prawo łaski. Po drugie zaś – co nawet istotniejsze – ingerencja tego podmiotu w zakresie łagodzenia lub darowania orzeczonych sankcji jest w zasadzie prawnie nieograniczona. Te względy wskazują na to, iż ingerencja władcza w dane rozstrzygnięcie jest tu arbitralna, nieodwołalna i nieulegająca żadnemu zaskarżeniu. Jest więc ona ukształtowanym w toku historycznego rozwoju, „czystym” niemalże przejęciem modelu nieograniczonej ingerencji władzy suwerena w określoną dziedzinę życia społecznego¹⁸. Ażeby zatem przybliżyć teoretycznoprawną konstrukcję instytucji ulaskawienia, warto poświęcić nieco uwagi zagadnieniom związanym z „władzą”.

Władza, immanentnie związana z organizacją społeczną, stanowi określony stosunek pomiędzy podmiotem ją sprawującym a podmiotem jej podlegającym. U podstaw władzy leży przyzwolenie i zgoda jednostki na zrzeczenie się pewnego zakresu wolności¹⁹. Mówiąc o ulaskawieniu, należy jednak mieć na uwadze, iż pierwotne było oparcie aktu łaski na faktycznym autorytecie i rzeczywistej mocy władcy, potem zaś na prawie zwyczajowym i wreszcie – na prawie stanowionym²⁰. Władza, jeżeli ma być elementem stabilizującym system państwowy, musi być legitymizowana społecznie²¹.

¹⁸ Por. R. Mojak, *Instytucja Prezydenta RP w okresie przekształceń ustrojowych*, Lublin 1995, s. 249. Natomiast G. Radbruch stwierdza, że łaska jest symbolem, iż istnieją w świecie wartości, które czerpią z głębszych źródeł i wnoszą się na większą wysokość niż prawo; por. bliżej G. Radbruch, *Zarys filozofii prawa*, Warszawa–Kraków 1938, s. 255–258.

¹⁹ Por. bliżej odnośnie do określenia władzy: J. Rogowicz, *Istota władzy głowy państwa*, Warszawa 1932, s. 25–35; J. Kowalski (w:) J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986, s. 44 i n.; A. Redelbach, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2002, s. 39 i n.; E. Kustra, *Wstęp do nauk o państwie i prawie*, Toruń 1997, s. 28–29; S. Kasznica, *Władza*, Warszawa 1996, s. 14–17, 52 i n.; Z. Ziemiński (w:) *Kompendium wiedzy o społeczeństwie, państwie i prawie*, pod red. S. Wronkowskiej i M. Zmierzczak, Warszawa 2007, s. 37; G.L. Seidler, *O istocie i akceptacji władzy państwowej*, Lublin 1996, s. 55; C. Znamierowski, *Wiadomości elementarne o państwie*, Poznań 1948, s. 33–34.

²⁰ Por. J. Rogowicz, *Istota władzy...*, s. 30.

²¹ Por. bliżej na temat legitymizacji władzy i rodzajów legitymizacji np.: Z. Ziemiński (w:) *Kompendium wiedzy...*, s. 37–38; E. Kustra, *Wstęp...*, s. 30–31; A. Redelbach, *Wstęp...*, s. 50–51; O. Höffe, *Etyka państwa i prawa*, Kraków 1992, s. 19 i 36.

Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do aktów łaski – stosowanych na zasadzie uznania, w niewielkim stopniu poddanych regulacji normatywnej. Środkiem realizacji władzy jest kompetencja, która stanowi upoważnienie do wykonywania władzy w określonym zakresie²². Ponieważ instytucja ułaskawienia oparta była od początku na prawie (zwyczajowym, z czasem stanowionym), nieodzowną rzeczą jest ustalenie kompetencji określonego organu w państwie do wykonywania tego prawa. Z pojęciem kompetencji bezpośrednio wiąże się zagadnienie podziału władzy, niezbędnego dla efektywnego jej sprawowania w rozbudowanych strukturach²³. W odniesieniu do instytucji ułaskawienia rozważania o podziale władzy mają znaczenie, po pierwsze, ze względu na konieczność ustalenia jakiegoś ogólniejszego kryterium dla określenia organu, do którego kompetencji należy stosowanie prawa łaski, po drugie zaś, celem uświadomienia, że rozdzielanie funkcji wśród organów należących do określonych grup nie zawsze jest do końca konsekwentne²⁴.

Za funkcję państwa, przy zastrzeżeniu złożoności rozumienia tego pojęcia²⁵, należy uznać działania państwa, podejmowane w określonej dziedzinie życia publicznego, zmierzające do realizacji określonego celu²⁶. Powstaje pytanie, jaką funkcję realizuje państwo wydając indywidualne akty łaski. Spośród powszechnie wyróżnianych funkcji państwa²⁷ ułaskawienie realizuje co do zasady funkcję wewnętrzną (zapewnienie porządku i bezpieczeństwa wewnątrz kraju), do której celów należą m.in. dbanie o zwalczanie przestępczości, zapewnienie stabilności prawa i jego właściwego stosowania. Wydaje się, że nie można wykluczyć również związków ułaskawienia z funkcją zewnętrzną państwa, polegającą – ogólnie rzecz biorąc – na utrzymywaniu stosunków z innymi państwami i organizacjami międzynarodowymi w celu ochrony interesów, będących wyrazem racji stanu. W określonych wypadkach wydanie aktu łaski w stosunku do nie-

²² Por. J. Rogowicz, *Istota władzy...*, s. 35 i n.

²³ Por. C. Montesquieu, *O duchu praw*, t. 1, Warszawa 1957, s. 231 i n.; a także np.: A. Łopatka, *Encyklopedia prawa*, Warszawa 1998, s. 83–84; R.R. Ludwikowski, *Prawo konstytucyjne porównawcze*, Toruń 2000, s. 187 i n.; P. Sarnecki (w.): *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, pod red. P. Sarneckiego, Warszawa 2008, s. 78–83.

²⁴ Por. P. Sarnecki (w.): *Prawo konstytucyjne...*, s. 81–82; L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu. Część 1*, Warszawa 1997, s. 101–102.

²⁵ Bliżej na ten temat por. E. Kustra, *Wstęp...*, s. 58 i n.

²⁶ Por. J. Kowalski (w.): J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek, *Teoria państwa...*, s. 136–137; nieco odmiennie np.: E. Kustra, *Wstęp...*, s. 58; K. Wojtaszczyk, *Kompendium wiedzy o państwie współczesnym*, Warszawa 1998, s. 22.

²⁷ K. Wojtaszczyk, *Kompendium...*, s. 22–23; E. Kustra, *Wstęp...*, s. 58.

których osób (i to niekoniecznie obcokrajowców) może mieć istotne znaczenie prawnomiędzynarodowe, a nawet wzgląd na to – stanowić samodzielłą przyczynę ulaskawienia.

Zarówno władza, jak i ulaskawienie są stosunkami społecznymi. Nie znaczy to jednak, aby z tego powodu wprost utożsamiać władzę z ulaskawieniem. Pewnym wycinkiem stosunku społecznego władzy (w znaczeniu relacjonalnym) jest stosunek ulaskawienia. Władza – w przeciwieństwie do ulaskawienia – nie zawsze jest stosunkiem prawnym, może ona wszak być oparta tylko na mocy²⁸.

Dość powszechnie wyróżnia się: podmioty, przedmiot i treść stosunku prawnego jako jego elementy składowe²⁹. Podmiotami tego stosunku prawnego będą: organ stosujący prawo łaski oraz osoba, wobec której prawo łaski jest stosowane. Za przedmiot stosunku ulaskawienia należy uznać podjęcie decyzji o złagodzeniu bądź darowaniu karnoprawnych sankcji lub konsekwencji ich zastosowania. Treścią zaś tego stosunku będą uprawnienia i obowiązki wynikające z normy prawnej dla stron tego stosunku. Tak więc organ stosujący prawo łaski jest jednostronnie uprawniony do złagodzenia bądź darowania karnoprawnych sankcji lub konsekwencji ich zastosowania. Uprawnieniu temu odpowiada obowiązek po stronie osoby ulaskawianej, który polega na określonym działaniu lub znoszeniu (*pati*) decyzji ulaskawiającego. Pierwszą z tych sytuacji spotyka się, gdy aktem łaski orzeczona sankcja zostaje zamieniona na rodzajowo inną; np. poprzez wymierzenie w miejsce kary pozbawienia wolności kary ograniczenia wolności, po stronie ulaskawionego powstaje obowiązek wykonania tejże nowej kary. Obowiązek zaś znoszenia powstaje po stronie osoby ulaskawianej wtedy, gdy wymiar sankcji zostaje zredukowany, jej wykonanie wstrzymane czy też nastąpi darowanie konsekwencji jej zastosowania. Poprzez np. skrócenie kary czy zarządzenie zatarcia skazania ulaskawiony nie jest bowiem zobowiązany do żadnego działania wynikającego z treści aktu łaski. Musi jedynie znieść, „pogodzić się” (choć oczywiście to słowo nie odzwierciedla na ogół pozytywnej oceny treści aktu łaski przez ulaskawionego) z sytuacją prawnokarną ukształtowaną aktem łaski. Trudno wyobrazić sobie nato-

²⁸ Por. również: J. Kowalski (w:) J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek, *Teoria państwa...*, s. 237–239; Z. Ziemiński, *O metodzie analizowania „stosunku prawnego”*, PiP 1967, z. 2, s. 196 i n.; S. Wronkowska (w:) A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii...*, s. 157–159.

²⁹ Por. np. A. Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Wrocław 1964, *passim*. Szczególnie żywe spory narosły wokół określenia przedmiotu stosunku prawnego. Bliżej por. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 99–106, a zwłaszcza s. 99.

miast obowiązek ulaskawionego, kreowany aktem łaski, który polegałby na zaniechaniu określonego zachowania. Byłoby tak tylko chyba w wypadku, gdy aktem łaski ustanowiony został np. zakaz prowadzenia pojazdów, wykonywania określonego zawodu, działalności czy pozbawienia praw publicznych. Z istoty ulaskawienia wynika, że rozstrzygnięcie o takiej treści nie powinno wchodzić w rachubę³⁰. Zważywszy zatem na treść tego stosunku prawnego, należy go określić jako jednostronnie zobowiązujący, gdyż rodzi obowiązki prawne tylko jednej ze stron, druga zaś jest wyłącznie uprawniona, nieobciążona żadnymi obowiązkami.

Powstaje zagadnienie, do jakich gałęzi prawa należą normy regulujące stosunek prawny ulaskawienia, zawiązujący się pomiędzy organem ulaskawiającym a osobą ulaskawianą. W nauce prawa wyróżnia się stosunki prawne charakterystyczne dla różnych jego gałęzi. W zasadzie wszystkie gałęzie prawa wypracowały właściwe dla siebie typy stosunków prawnych; występują więc stosunki cywilnoprawne, administracyjnoprawne, karnoprawne, cywilnoprocesowe, karnoprocesowe itd.³¹ Stosunki te różnią się od siebie przedmiotem regulacji, nierzadko też charakterystycznymi cechami konstrukcyjnymi. Należy przyjąć, że stosunek ulaskawienia regulują normy należące do gałęzi prawa konstytucyjnego. Wszak wystarczy zauważyć, że prawo łaski jest jedną z istotnych kompetencji danego organu państwowego, nadto wkraczającą w domenę zastrzeżoną dla organów wymiaru sprawiedliwości. Co za tym idzie – z reguły do jego stosowania upoważniają konstytucje³². Trudniejsza może być odpowiedź na pytanie, czy ten stosu-

³⁰ Teoretycznie jednak należałoby chyba uznać za akt łaski np. zamianną długoletniej kary pozbawienia wolności na zakaz prowadzenia określonej działalności, choć w praktyce – przynajmniej polskiej – nie jest to stosowane. Może to bowiem rodzić czasem problem związany z określeniem, która sankcja jest względniejsza dla ulaskawianego, co zmusza do sprowadzenia ich do wspólnego aksjologicznego mianownika.

³¹ Literatura dotycząca charakterystyki stosunków prawnych występujących w różnych gałęziach prawa jest bardzo rozbudowana. Por. np. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, s. 99 i n.; J. Filipek, *Stosunek administracyjnoprawny*, Kraków 1968, s. 94 i n.; W. Berutowicz, *Cywilnoprocesowe stosunki prawne*, PiP 1971, z. 3–4, s. 590; M. Cieślak, *Polska procedura...*, s. 455 i n.; L. Lisiakiewicz, *O normie i stosunku prawnym karno-procesowym* (w:) *Studia z teorii prawa*, pod red. S. Ehrlicha, Warszawa 1965, s. 369 i n.; *eadem*, *O normie i stosunku karno-materiałnym* (w:) *Studia z teorii...*, s. 364 i n. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć również o sformułowanej na gruncie prawa karnego teorii *ius puniendi*, bliżej zob. S. Śliwiński, *Polskie prawo...*, s. 433 i n.; L. Lisiakiewicz, „*Ius puniendi*” czy metafizyka?, PiP 1963, z. 8–9, *passim*.

³² Stosunki społeczne, regulowane przez normy konstytucyjne, różnią się od innych stosunków prawnych szczególnymi i wyjątkowymi cechami norm konstytucyjnych, które je określają. Bliżej na temat tych cech por. S. Rozmaryn, *Konstytucja jako ustawa zasadnicza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1961, s. 46 i n.

nek prawny regulują normy prawa administracyjnego. Wiele zależy tu od konwencji terminologicznej określenia samego materialnego prawa administracyjnego i stosunku administracyjnoprawnego³³. Dlatego ograniczyć się należy do stwierdzenia, że w nauce polskiego prawa administracyjnego akty władcze organu stosującego prawo łaski nie są uznawane za decyzje administracyjne i – co za tym idzie – brak jest podstaw do uznania stosunku ulaskawienia za stosunek o charakterze administracyjnoprawnym³⁴.

Tak więc należy dojść do wniosku, że stosunek prawny ulaskawienia ma charakter prawnokonstytucyjny. To stwierdzenie jest punktem wyjścia dla zanalizowania złożoności charakteru prawnego aktu łaski. Przedstawienie ulaskawienia jako stosunku prawnego ma bowiem unaocnić podstawową różnicę pomiędzy przynależnością do określonej gałęzi prawa norm regulujących stosunek społeczny pomiędzy organem stosującym prawo łaski i ulaskawianym a związkami ulaskawienia z różnymi gałęziami prawa.

Należy w tym miejscu rozważyć, czy i jakie stosunki charakterystyczne dla prawa karnego procesowego powstają w związku z tą instytucją³⁵. Stosunek karnoprosowy można określić jako stosunek społeczny, istniejący między określonym uczestnikiem procesu a innymi uczestnikami ze względu na odpowiednie normy karnoprosowe³⁶. Normy karnoprosowe regulują zaś proces karny (*sensu largo*), czyli prawnie uregulowaną działalność zmierzającą do wykrycia i ustalenia czynu przestępnego i jego sprawcy, osądzenia go za ten czyn i ewentualnego wykonania kary i innych środków reakcji karnej³⁷. Ustawa karnoprosowa przewiduje określone

³³ W pracy niniejszej przyjęto koncepcję normy materialnego prawa administracyjnego, zaproponowaną przez W. Dawidowicza (*Prawo administracyjne*, Warszawa 1987, s. 11–15), jako wyraźnie odróżniającą regulację sytuacji prawnej podmiotów niepodporządkowanych organizacyjnie organom administracji i „wewnętrzne” unormowania zagadnień administracji.

³⁴ Por. przykładowo: P. Sarnecki (w.): *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 1, pod red. L. Garlickiego, Warszawa 1999, s. 2–3 do art. 139; W. Dawidowicz, *Prawo administracyjne...*, s. 89. Odmienne przedstawia się sytuacja na gruncie prawa niemieckiego, gdzie tradycyjnie ulaskawienie ma charakter administracyjnoprawny. W niemieckim prawie łaskę można określić jako instytucję o charakterze administracyjnoprawnym, której pierwotne źródło kompetencji zawarte jest w konstytucji. Por. bliżej H.J. Faller (w.): *Lexikon des Rechts...*, s. 79–80; *Rechtswörterbuch*, pod red. C. Creifeldsa i L. Meyer-Gossnera, München 1988, s. 509–510.

³⁵ L. Lernell (*Wykład prawa karnego. Część ogólna*, Warszawa 1966, s. 463) podkreśla, że ulaskawienie nie jest instytucją procesową.

³⁶ Por. definicję podaną przez M. Cieślaka, *Polska procedura...*, s. 458.

³⁷ Por. *ibidem*, s. 9 oraz 149 i n.; S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 15–16; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 36; J. Tylman (w.): T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2007, s. 44 określają proces karny jako działalność zmierzającą do realizacji norm prawa karnego materialnego.

postępowanie przed organami wymiaru sprawiedliwości lub prokuratury w związku z ulaskawieniem, akt łaski dotyczy zakresu i skutków odpowiedzialności karnej danej osoby, przeto normy je regulujące należy zaliczyć do norm karnoprosesowych³⁸. Zatem stosunki społeczne, uregulowane normami karnoprosesowymi, powstające pomiędzy organem procesowym a stroną postępowania w przedmiocie rozpoznania prośby o ulaskawienie, są stosunkami karnoprosesowymi. Wyznaczają one granice stosowania prawa karnego procesowego w postępowaniu ulaskawieniowym. Jak z tego wynika, postępowanie karne dotyczące ulaskawienia jest częścią postępowania ulaskawieniowego. Stosunki karnoprosesowe powstałe w toku postępowania o ulaskawienie mają charakter „pomocniczy” w odniesieniu do konstytucyjnoprawnego stosunku ulaskawienia, w tym sensie, że ich zadaniem jest przygotowanie, techniczne usprawnienie oraz merytoryczna pomoc w postaci sformułowania opinii dla organu ulaskawiającego. Jeżeli zaś organy karnoprosesowe w danym systemie prawnym mogą rozstrzygać co do zasadności prośby w sposób stanowczy, kończący postępowanie ulaskawieniowe³⁹, to pojawiają się w związku z tym wątpliwości, czy nie burzy to konstrukcji teoretycznej tej instytucji prawnej. Cechą ulaskawieniowych stosunków karnoprosesowych jest to, że powstają one obok stosunku głównego – konstytucyjnoprawnego stosunku ulaskawienia. Nie są one jednak warunkiem koniecznym zaistnienia stosunku głównego, jeżeli decyzji w przedmiocie ulaskawienia w danym systemie nie musi poprzedzać odpowiednie postępowanie przed organami wymiaru sprawiedliwości. W każdym razie jeżeli stosunki karnoprosesowe powstają, to wtedy, gdy stosunek główny już istnieje i wygasają najpóźniej wraz z wygaśnięciem stosunku głównego (z reguły zaś wcześniej). Wynika to z ich służebnej roli wobec stosunku głównego.

Uwzględniając obecne warunki ustrojowe i międzynarodowe tendencje unifikacyjne, wydaje się celowe prowadzenie rozważań na bazie syntezy teoretycznej instytucji ulaskawienia, dokonanej na podstawie różnych systemów prawnych⁴⁰. Synteza taka jest bowiem możliwa, a zarazem nieodzowna, aby należycie wyeksponować założenia konstrukcyjne i racje

³⁸ M. Cieślak (*Polska procedura...*, s. 152) zalicza kodeksowe przepisy o ulaskawieniu do „przepisów procesowych o znaczeniu materialnoprawnym”.

³⁹ W polskiej procedurze karnej jest to uprawnienie sądu do pozostawienia prośby bez dalszego biegu (art. 564 § 1 i 3 k.p.k.).

⁴⁰ Przegląd światowy w zakresie funkcjonowania prawa łaski przedstawia L. Sebba, *The pardoning power – a world survey*, Journal of Criminal Law and Penology [Chicago] 1977, nr 1. Uwagę zwraca daleko posunięte ujednolicenie rozwiązań dotyczących ulaskawienia w różnych systemach,

funkcjonowania ulaskawienia⁴¹. Nadto wywoody na temat istoty ulaskawienia muszą być uzupełnione o rozważania dotyczące celowości wprowadzenia tej instytucji do systemu prawnego, kryteriów jej stosowania, a nadto o próbę definicyjną.

Ułaskawienie jest stosunkiem prawnym, regulowanym przez prawo konstytucyjne, stąd jest też instytucją tej gałęzi prawa. Normy konstytucyjne dotyczące ulaskawienia są też – z punktu widzenia rangi prawnej ustawy zasadniczej – najważniejszym źródłem prawa dotyczącym tej instytucji; są nim w tym znaczeniu, że zgodnie z konstytucyjnym systemem źródeł prawa ustawy zwykle nie mogą być sprzeczne z konstytucją⁴². Należy też wspomnieć, że w niektórych systemach prawnych istnieją odrębne ustawy, regulujące stosowanie prawa łaski⁴³. Jednakże instytucje prawne, nawet znamienne dla jednej gałęzi prawa, mogą być regulowane także przez inne gałęzie⁴⁴. Jest to zatem pierwszy aspekt interdyscyplinarności tej instytucji. Ogólne postanowienia ustawy zasadniczej mogą być konkretyzowane przepisami prawa karnego materialnego czy administracyjnego (postępowanie przed organem stosującym łaskę w wypadku, gdy jest to organ administracyjny, postępowanie dyscyplinarne). W ustawie zasadniczej mogą też znajdować się odesłania do regulacji karnoprosesowej, które również mogą normować specyficzne cechy tej instytucji⁴⁵. Prócz tego normy nale-

dotyczących pozycji prawnej organu stosującego prawo łaski, podmiotowego i przedmiotowego zakresu zastosowania tego prawa.

⁴¹ Za taki syntetyczny model należy tu uznać określenie „demokratycznego systemu państwowego”. Bliżej por. B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008, s. 221 i n.; a także Z. Witkowski (w:) *Prawo konstytucyjne*, pod red. Z. Witkowskiego, Toruń 2006, s. 67 i n.; L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2006, s. 54 i n., a nadto W. Zamkowski, *Wprowadzenie do zagadnień społecznego, demokratycznego, republikańskiego państwa prawnego* (w:) *Demokratyczne państwo prawne (aksjologia, struktura, funkcje)*. Studia i szkice, pod red. H. Rota, Wrocław 1994, s. 15 i n.; T. Chauvin, J. Winczorek, P. Winczorek (w:) *Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP*, pod red. S. Wronkowskiej, Warszawa 2006, s. 9–20.

⁴² Por. bliżej na ten temat W. Dawidowicz, *Prawo administracyjne...*, s. 17 i n.

⁴³ W odniesieniu do prawa niemieckiego por. K. Stern, *Das Staatsrecht der Bundesrepublik Deutschland*, Band II, München 1983, s. 264; E. Schlüchter, *Das Strafverfahren*, Köln–Berlin–Bonn–München 1983, s. 937. W naszym systemie postulowali uchwalenie takich ustaw m.in. J. Przeworski, *O prawie ulaskawienia*, Pał. 1925, nr 6–7, s. 845; S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961, s. 483; L. Wilk, *O instytucji ulaskawienia*. (Utwagi de lege ferenda), PiP 1997, z. 5, s. 55 i n.

⁴⁴ Por. S. Ehrlich, *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Warszawa 1979, s. 151–152.

⁴⁵ Jeżeli np. dana ustawa zasadnicza ustalałaby, że decyzję dotyczącą prawa łaski poprzedza obligatoryjne postępowanie przed sądem, a przepisy procesowe posługiwałyby się określeniem „skazany”, znaczyłoby to zdaniem niektórych, że w formie ulaskawienia nie można zastosować indywidualnej abolicji. Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 3, Warszawa 2007, s. 413.

zące do różnych gałęzi prawa mogą regulować stosunki prawne, dotyczące zagadnień merytorycznie pozostających w bezpośrednim związku z instytucją ulaskawienia.

Akt łaski w aspekcie zakresu rzeczowego rozstrzygnięcia odnosi się do wymierzonych danej osobie sankcji. Powszechnie przyjmuje się, że nie jest to instrument dokonywania korekty dotyczącej czynu przypisanego danej osobie, jego kwalifikacji prawnej, winy⁴⁶. Jest to skutkiem założenia, że łaska wkracza w dziedzinę wymiaru sprawiedliwości w ściśle określonym celu – przebaczenia i darowania sprawcy publicznoprawnych konsekwencji jego czynu⁴⁷. Z powyższych względów stosujący łaskę nie ma kompetencji do uchylania orzeczeń; nawet darując sankcję w całości i zarządzając ustanie wszelkich konsekwencji prawnych skazania nie unicestwia bytu prawnego orzeczenia.

Dokonując daleko idącej generalizacji charakteru prawnego aktu łaski, należy wskazać na jego trzy podstawowe cechy: 1) władczą i niezaskarżalną ingerencję naczelnego organu państwowego w stosunku do decyzji organów wymiaru sprawiedliwości, dotyczących indywidualnie określonych osób; 2) ograniczenie tej ingerencji jedynie do karnoprawnych sankcji i konsekwencji ich zastosowania; 3) działanie łaski musi działać na korzyść sprawcy⁴⁸.

Powszechnie przyjmuje się, że akt łaski ma w stosunku do ogólnie rozumianego wymiaru sprawiedliwości charakter zewnętrznego rozstrzygnięcia, jest ingerencją władzy wykonawczej w szeroko pojętą władzę sądowniczą⁴⁹. Z prawnoodministracyjnego punktu widzenia stosowanie łaski jest zatem jednym z przejawów naruszenia klasycznej zasady trójpodziału władzy, gdyż funkcje wymiaru sprawiedliwości sprawuje tu organ generalnie niepowołany do ich wykonywania. Natomiast otwarta pozostaje kwestia merytorycznego charakteru aktu łaski z punktu widzenia prawnego. W doktrynie prezentowane były następujące zapatrywania na tę kwestię:

⁴⁶ Por. H.H. Jescheck, T. Weigend, *Lehrbuch...*, s. 924–925; A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 54, 87; *idem* (w.): L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1959, s. 467.

⁴⁷ Na temat współczesnego rozumienia zasad ingerencji władzy stosującej łaskę w warunkach demokratycznego państwa prawnego i podziału władzy por. H.H. Jescheck, T. Weigend, *Lehrbuch...*, s. 923–924; H.J. Faller (w.): *Lexikon des Rechts...*, s. 79–80.

⁴⁸ Por. także K. Peters, *Strafprozess...*, s. 700–701.

⁴⁹ Por. np. H.H. Jescheck, T. Weigend, *Lehrbuch...*, s. 923; H.J. Faller (w.): *Lexikon des Rechts...*, s. 79; U. Hemmrich (w.): *Grundgesetz-Kommentar*, Band 2, pod red. I. von Müncha, München 1983, s. 829–830; M. Cieślak, *Ob. osnovanii instituta pomilovanija w polskom pravie*, Archivum Iuridicum Cracoviense 1968, nr 1, s. 53 i n.; A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 49; W. Skrobecki, *Prawo łaski...*, s. 4.

- a) ulaskawienie jest aktem z zakresu wymiaru sprawiedliwości,
- b) ulaskawienie jest aktem z zakresu administracji, wreszcie
- c) ulaskawienie jest aktem szczególnego rodzaju (*sui generis*), niedającym się zakwalifikować do jednego tylko rodzaju działalności państwowej⁵⁰.

Oczywiste jest przy tym, że ulaskawienie nie jest przejawem funkcji ustawodawczej. Ustawodawstwo polega na stanowieniu norm o charakterze ogólnym i abstrakcyjnym, normy te nie rozstrzygają poszczególnych wypadków, stwarzają jedynie podstawy prawne do ich rozstrzygania w procesie stosowania prawa. Jednocześnie akt łaski może wykraczać poza pewne ograniczenia przewidziane w ustawach karnych⁵¹.

Zwolennicy poglądu, że ulaskawienie jest aktem z zakresu wymiaru sprawiedliwości uzasadniają go tym, iż wyłącznie funkcją władzy sądowniczej jest wymierzanie kar (a więc również i ich łagodzenie ilościowe lub zamiana na inne), uwalnianie od kary lub likwidacja skutków skazania. Wynika to z zasady trójpodziału władzy, zgodnie z którą należy wyraźnie rozdzielić ustawodawstwo, władzę wykonawczą oraz władzę sądowniczą. Dlatego też – wedle tego poglądu – organ wykonujący prawo łaski, stosując je, działa nie jako organ władzy wykonawczej, lecz jako organ władzy sądowniczej⁵².

Z kolei opowiadający się za stanowiskiem, wedle którego ulaskawienie jest aktem z zakresu administracji podnoszą, że akt ten wydaje organ władzy wykonawczej. Pomimo że aktu łaski – ze względu na specyficzny charakter rozstrzygnięcia (w odniesieniu do prawomocnych orzeczeń), niezaskarżalność i daleko idącą uznaniowość – nie można uznać za decyzję administracyjną w rozumieniu procedury administracyjnej⁵³, to jednak

⁵⁰ Nieco inne kryterium było podstawą różnicy poglądów na charakter prawa łaski w Polsce u progu obowiązywania konstytucji z 1921 r. Obok zagadnienia, czy akt łaski łączy się z wymiarem sprawiedliwości, czy z działalnością administracyjną, istotne było również kryterium samodzielności prezydenta w wydawaniu aktów łaski. W związku z tym rozróżniano następujące stanowiska: 1) akt łaski ma charakter ściśle jurydyczny, 2) akt łaski to uprawnienie ściśle osobiste i wyłącznie nadane prezydentowi, 3) akt łaski, będąc zewnętrznym przejawem prawa łaski, stanowi czynność urzędową prezydenta i wymaga kontrasygnaty określonych członków rządu. Bliżej por. Z. Witkowski, *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej (1921–1935)*, Warszawa–Poznań–Toruń 1987, s. 84–85.

⁵¹ Bliżej por. A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 83–84.

⁵² Por. E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, t. 2, Kraków 1902, s. 141–142; L. Kulikowski, *Prawo łaski...*, nr 5, s. 130–131 i nr 6, s. 171; W. Komarnicki, *Ustrój państwowy Polski współczesnej*, Wilno 1937, s. 236–237; Z. Krauze, *Ulaskawienie*, Ławnik Ludowy 1963, nr 4, s. 10 oraz literatura powołana przez A. Murzynowskiego, *Ulaskawienie...*, s. 27–32.

⁵³ Z zastrzeżeniem specyficznego charakteru aktu łaski w systemie prawa niemieckiego, który wielu autorów określa wprost jako akt administracyjny; por. *Rechtswörterbuch...*, s. 509–510. Ten

– zdaniem rzeczników tego poglądu – rozstrzyga on zagadnienia związane z indywidualnie orzeczonymi sankcjami i konsekwencjami ich zastosowania z punktu widzenia administrowania, a nie jurysdykcji. Wedle zatem reprezentujących to stanowisko, organ ulaskawiający prowadzi swą działalność w tym zakresie (należącym merytorycznie do domeny wymiaru sprawiedliwości), kierując się celami i zadaniami stojącymi przed władzą wykonawczą – wykonywaniem ustaw w związku z zarządzaniem sprawami publicznymi. Skoro ingerencja ulaskawieniowa podyktowana jest teleologicznymi kryteriami z zakresu administracji, to pomimo że dotyczy materii tradycyjnie zarezerwowanej dla wymiaru sprawiedliwości, nie przestaje być z tego powodu aktem z zakresu administracji⁵⁴.

Wreszcie trzecia grupa poglądów opiera się na założeniu, że aktu łaski nie można zakwalifikować do jednego tylko rodzaju działalności państwowej, że ulaskawienie jest aktem szczególnym, *sui generis*. Punktem wyjścia dla takiego rozumowania jest to, iż charakter prawny aktu łaski jest skomplikowany i nie da się go bez reszty zaliczyć do funkcji organów państwa w postaci władzy wykonawczej czy sądowniczej. Choć są argumenty przemawiające za zaliczeniem ulaskawienia do przejawów sprawowania wymiaru sprawiedliwości lub władzy wykonawczej, to jednak ani jedno ani drugie przyporządkowanie nie opisuje w pełni charakteru prawa łaski⁵⁵.

Należy opowiedzieć się za trafnością tego ostatniego zapatrywania. Nie ulega wątpliwości, że istnieją argumenty pozwalające na przypisanie ulaskawieniu charakteru jurysdykcyjnego (przedmiot aktu łaski, sprawiedliwościowy charakter ingerencji) oraz administracyjnego (wydaje go zazwyczaj organ władzy wykonawczej, może dotyczyć rozstrzygnięcia organu pozasądowego, czasem występują polityczne powody ulaskawienia). Jed-

charakter prawny aktu łaski w Niemczech jest jednak wyjątkowy na tle systemów prawnych innych państw europejskich.

⁵⁴ Por. A. Jendl, *Prawo łaski*, Przegląd Sądowy 1920, nr 3, s. 16; S. Śliwiński, *Prawo łaski i jego stosowanie*, Dz. Urz. Min. Spraw. z 1921 r. Nr 2, s. 55–56; *idem*, *Polskie prawo...*, s. 516; K. Angerman, J. Nowotny, J. Przeworski, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1930, s. 448–449; A. Mogilnicki, *Postępowanie wykonawcze według kodeksu postępowania karnego i projektu*, Gazeta Sądowa Warszawska 1930, nr 26, s. 368; J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 308; J. Boć (w:) *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, pod red. J. Bocia, Wrocław 1998, s. 225.

⁵⁵ Por. A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 83–86; R. Mojak, *Instytucja Prezydenta RP...*, s. 249–250; H. Kempisty (w:) J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 785; J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2008, s. 395; P. Sarnecki (w:) *Konstytucja...*, pod red. L. Garlickiego (...), s. 2–3 do art. 139. D. Górecki, *Pozycja ustrojowoprawna Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i rządu w Ustawie Konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r.*, Łódź 1995, s. 112 podkreśla, że „jak trudnym do zdefiniowania jest pojęcie ulaskawienia, może świadczyć fakt, iż łatwiej jest stwierdzić, czym ono nie jest”.

nakże nie oznacza to, że aktowi łaski można przypisać charakter wymiaru sprawiedliwości bądź administracyjny. Jak trafnie zauważył A. Murzynowski, ulaskawienie nie jest aktem o charakterze administracyjnym, gdyż dotyczy przede wszystkim dziedziny wymiaru sprawiedliwości – wyraźnie wykraczającej poza sferę działalności administracyjnej władzy państwowej. Nie stanowi ono również aktu wymiaru sprawiedliwości, gdyż akt taki zawiera ocenę prawną czynu przestępczego oraz wyznacza za ten czyn karę przewidzianą w odpowiednich przepisach prawa karnego materialnego; nadto o złagodzeniu lub darowaniu sankcji decyduje z przyczyn wykraczających poza postanowienia przepisów prawa karnego⁵⁶. Ponieważ jednak akt łaski charakteryzuje się wyżej wzmiankowanymi szczególnymi cechami, właściwymi dla funkcji wymiaru sprawiedliwości czy administracyjnych, należy uznać, że ma on charakter szczególny. Charakter ten jest zdeterminowany celami tej instytucji i polega na tym, że akt łaski wkracza w dziedzinę różnych rodzajów działalności państwowej, zarówno z zakresu wymiaru sprawiedliwości, jak i administracyjnej, przejawia określone cechy właściwe zarówno dla aktu wymiaru sprawiedliwości, jak i dla aktu administracyjnego, nie stanowiąc bez reszty przejawu żadnej z tych poszczególnych funkcji ani też ich prostej sumy. Charakter prawny aktu łaski jest więc swoisty, mieszany, choć określany przez elementy prawne właściwe dla funkcji wymiaru sprawiedliwości i administracji. Akt łaski może być więc w sposób pozytywny opisany jedynie przez przedstawienie sumy jego elementów prawnych, a nie poprzez odwołanie się do sposobu regulacji określonej funkcji państwowej. Wynika to zarówno z rodzaju funkcji, jaką ulaskawienie ma spełniać w systemie państwowym, jak i jest efektem przemian, jakich doznawało ono w toku ewolucji historycznej⁵⁷.

2.2. Podmioty stosujące prawo łaski

Istotnym elementem ulaskawieniowego stosunku prawnego, niepozostającym bez znaczenia również dla rozumienia przedmiotu i treści tego stosunku, jest podmiot stosujący prawo łaski. Jest bowiem oczywiste, że skoro najwyższy organ w państwie jest upoważniony do ingerencji w sytuację prawnokarną, ukształtowaną prawomocnym orzeczeniem, czy nawet do stosowania indywidualnej abolicji, przy czym powody ulaskawienia, jego

⁵⁶ A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 84–85.

⁵⁷ Por. *ibidem*, s. 85–86; R. Mojak, *Instytucja Prezydenta RP...*, s. 249–250.

treść i zakres nie są zazwyczaj w ogóle lub dokładnie uregulowane, pozostawiając ich ustalenie praktyce, to właśnie pozycja tego organu w strukturze władzy usprawiedliwia dużą swobodę w kształtowaniu tego prawa⁵⁸. Prawdopodobnie jest bowiem taka, że im wyżej w hierarchii znajduje się uprawniony organ, tym szersze są jego kompetencje. Wynika to z rosnącego wraz z hierarchizacją władzy zakresu odpowiedzialności, z czym łączą się oczywiście ściślejsze gwarancje merytoryczne i formalne personalnego obsadzenia tych stanowisk.

Jak wynika z wcześniejszych rozważań, w toku rozwoju historycznego instytucji ulaskawienia uformował się model, zgodnie z którym organem stosującym łaskę jest najwyższy organ państwowy. Z reguły jest to monarcha, prezydent, najwyższy organ kolegialny („kolegialna głowa państwa”) itp. Różny jest również stopień samodzielności tego organu. Najczęściej nie jest on skrzepowany ograniczeniami proceduralnymi, zwykle też jego decyzja nie jest uzależniona od niczyjej akceptacji. Niekiedy jednak wydanie tego aktu musi być poprzedzone określonym postępowaniem, jego ważność zaś jest uzależniana od zgody innych organów (np. ministerialnej kontrasygnaty). Ograniczenia te wynikają z regulacji określonych systemów prawnych, jednakże zasadą jest, że kompetencja do wydawania aktów łaski przysługuje najwyższemu organowi państwowemu (w monarchiach – monarcha, w republikach – prezydentowi)⁵⁹. W języku prawniczym (również publicystycznym, potocznym, rzadziej prawnym)⁶⁰ upowszechniło się nazywanie takiego najwyższego organu państwowego „głową państwa”⁶¹.

⁵⁸ Por. L. Kulikowski, *Prawo łaski...*, nr 6, s. 172.

⁵⁹ Znany i nieliczny wyjątkiem w tym zakresie jest Szwajcaria, w której prawo łaski należy do wspólnych kompetencji obu rad Zgromadzenia Federalnego (Rady Narodowej i Rady Krajów – art. 85 Konstytucji Szwajcarskiej z dnia 29 maja 1874 r.). Wyjątkowo również w Szwecji ulaskawiać może rząd (§ 13 Aktu o formie rządu z 1988 r.). Poza tym w niektórych systemach prawnych konstytucje zastrzegają udział innych organów w wydawaniu aktów łaski; i tak w Norwegii prawo to wykonuje król na posiedzeniu rządu, w Portugalii Prezydent po zasięgnięciu opinii rządu, w Finlandii Prezydent po zasięgnięciu opinii Sądu Najwyższego. Por. B. Banaszak, *Prezydenckie prawo łaski w Polsce*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Przegląd Prawa i Administracji 2002, nr 50, s. 31–32.

⁶⁰ J. Ciapała, *Prezydent w systemie ustrojowym Polski (1989–1997)*, Warszawa 1999, s. 151, zwraca uwagę, że termin „głowa państwa” jest interpretowany raczej intuicyjnie, a w mniejszym stopniu jest pojęciem *par excellence* prawnym. Szerzej na ten temat również B. Dziemidok-Olszewska, *Instytucja prezydenta w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2003, s. 140–141.

⁶¹ W kwestii historycznego rozwoju tego pojęcia por. J. Ciapała, *Status ustrojowy prezydenta jako głowy państwa*, RPEiS 1996, nr 2, s. 14; a także: J. Stembrowicz, *Głowa państwa we współczesnych systemach państwowych*, PiP 1964, z. 12, s. 849 i n.; *idem*, *Rada Państwa w systemie organów PRL*, Warszawa 1968, s. 121 i n.

Organ pełniący rolę głowy państwa w systemach nawiązujących do zasady podziału władzy stoi z reguły na czele władzy wykonawczej, choć nie należy wprost utożsamiać głowy państwa z naczelnym organem egzekutywy⁶². Powyższe określenie głowy państwa pozwala wskazać taki organ w ustroju monarchicznym i republikańskim parlamentarnym. Również w systemie prezydenckim, obowiązującym m.in. w USA, zbudowanym na zasadzie podziału władz, w praktyce szczególną i przeważającą rolę odgrywa prezydent jako najwyższy funkcjonariusz państwa, stojący na czele administracji federalnej, a jednocześnie na czele państwa⁶³. Trudności w wyodrębnieniu głowy państwa w podanym wyżej rozumieniu zachodzą jedynie w systemie zwanym rządami zgromadzenia lub inaczej konwencji (taki panuje np. w Szwajcarii). System ten charakteryzuje się odrzuceniem zasady podziału władzy i pełną zależnością egzekutywy od legislatury⁶⁴. Przede wszystkim organ wykonawczy nie ma prawnych środków oddziaływania na parlament, choć w praktyce szwajcarskiej Rada Związkowa (egzekutywa) utrzymuje *de facto* niezależność i przewagę nad parlamentem i to nie tylko w sensie fachowo-technokratycznym, lecz i politycznym⁶⁵. Rozpatrując ten system rządów na przykładzie Szwajcarii stwierdzić należy, iż ze względu na jego specyfikę funkcje głowy państwa pełnią dwa organy: wykonawczy (Rada Związkowa – m.in. reprezentacja międzynarodowa, utrzymywanie stosunków dyplomatycznych) oraz ustawodawczy (Zgromadzenie Związkowe – m.in. zawieranie i ratyfikowanie umów międzynarodowych, stosowanie prawa łaski)⁶⁶.

⁶² Tak słusznie, powołując się w szczególności na doświadczenia historyczne, *ibidem*, s. 94. Odmienne np. I. Czuma, *Problemat stanowiska Głowy Państwa w Polsce*, Lublin 1930, s. 21, który utożsamia głowę państwa wyłącznie z władzą wykonawczą.

⁶³ Por. J. Stembrowicz, *Rada Państwa...*, s. 124–125 i tam powołaną literaturę.

⁶⁴ Wbrew wyrażanym w literaturze zastrzeżeniom (np. J. Stembrowicz, *Rada Państwa...*, s. 136–137; *idem*, *Głowa państwa...*, s. 858; *idem*, *Uwagi o Radzie Państwa de lege lata i de lege ferenda*, PiP 1957, z. 2, s. 254; I. Czuma, *Problemat...*, s. 55–56; R. Mojak, *Instytucja Prezydenta RP...*, s. 36) z funkcjonalnego punktu widzenia pojęcie „głowy państwa” można (i należy) odnosić również do organu kolegialnego. Krytyka tego punktu widzenia wychodziła bowiem z pozycji bądź podmiotowej koncepcji głowy państwa, bądź trudności w reprezentacji międzynarodowej państwa, bądź z problemów z odniesieniem kolegialności działania do specjalnych i charakterystycznych czynności oraz kompetencji odpowiadających funkcjom, gdzie indziej wykonywanym jednoosobowo przez głowę państwa, bądź wreszcie semantycznych. Por. także K. Wojtaszczyk, *Kompendium...*, s. 95–96.

⁶⁵ Bliżej na ten temat por. J. Stembrowicz, *Rada Państwa...*, s. 128 i tam powołaną literaturę szwajcarską z zakresu prawa konstytucyjnego; R.R. Ludwikowski, *Prawo konstytucyjne...*, s. 239–240; B. Banaszak, *Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych*, Kraków 2007, s. 358–360, 490–492.

⁶⁶ Por. J. Stembrowicz, *Rada Państwa...*, s. 127–129; *idem*, *Głowa państwa...*, s. 852–853.

Jednakże pewnym uproszczeniem byłoby ograniczenie się do stwierdzenia, że prawo łaski stosuje głowa państwa. Wszak w niektórych federacyjnych systemach państwowych prawo takie przysługuje również organom stojącym na czele jednostek administracyjnych wchodzących w skład federacji, np. w USA gubernatorom stanów⁶⁷. Regulacja ta jednak nie podważa użyteczności samej konstrukcji kompetencji stosowania prawa łaski przez głowę państwa. Z istoty ustroju federacyjnego (autonomii poszczególnych jednostek administracyjnych) wynika, że istnieje system prawa federalnego, jak również prawodawstwo obowiązujące w tychże jednostkach. W Stanach Zjednoczonych konstytucja federalna (art. II ust. 2) przyznaje prawo łaski prezydentowi w stosunku do przestępstw skierowanych przeciwko Stanom Zjednoczonym. Większość stanowych konstytucji przyznaje podobne prawo gubernatorom w stosunku do przestępstw określonych przepisami praw stanowych. Gubernatorów należy więc w tym zakresie traktować jako *quasi*-głowy państw, czyli stanów. Sytuacji tej nie należy mylić ze spotykanym w niektórych krajach (np. w Niemczech) systemem przekazywania (delegacji) prawa do stosowania łaski przez głowę państwa innym organom wykonawczym, organom prokuratury itp.⁶⁸ Organy te czerpią swą kompetencję z upoważnienia głowy państwa i tylko w ramach delegacji mogą wykonywać swe funkcje. Stosują one prawo łaski niejako „w imieniu” organu konstytucyjnie umocowanego do wykonywania tego prawa. Pozostaje to w zgodzie z koncepcją łaski jako aktu wyłącznie administracyjnego, choć ze względu na szczególny charakter ulaskawienia, powiązany ze skutkami prawnymi, jakie rodzi, idea delegowania na inne organy tego prawa może budzić kontrowersje.

Spotyka się również regulacje, obowiązujące w czasie stanu wojny, w odniesieniu do osób skazanych przez sądy wojskowe, wedle których prawo do stosowania łaski sprawuje dowódca sił zbrojnych⁶⁹. Unormowanie to należy traktować jednak jako konsekwencję specyficznych warunków stanu wojny, w których dowódca sił zbrojnych jest zwierzchnikiem zarówno sądownictwa wojskowego, jak i osób podlegających jego jurysdykcji, a okoliczności nie pozwalają na ingerencję cywilnego organu ulaskawiającego,

⁶⁷ Por. np. R.R. Ludwikowski, *Prawo konstytucyjne...*, s. 384.

⁶⁸ Bliżej por. np. A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 39.

⁶⁹ W odniesieniu do prawa polskiego, obowiązującego w czasie II wojny światowej, por. J. Radwan-Rymdejko, *Akt łaski a skutki karno-sądowego skazania*, WPP 1945, nr 3–4, s. 218. Można żywić wątpliwości, czy takie uregulowanie ingerencji władzy wykonawczej w materię zastrzeżoną sądownictwu – w obliczu milczenia ustawy zasadniczej na ten temat – jest zgodne z Konstytucją.

względnie zachodzi potrzeba niezwłocznego podjęcia decyzji ulaskawieniowej z powodów dotyczących służby wojskowej. Należy więc przyjąć, że dowódca sił zbrojnych pełni w tym wypadku funkcję najwyższego organu („głowy państwa”) w odniesieniu do osób podlegających orzecznictwu sądów wojskowych.

Nie podważa wreszcie konstrukcji uprawnienia głowy państwa do stosowania prawa łaski okoliczność, że w niektórych systemach decyzja o ulaskawieniu musi być podjęta po wyczerpaniu procedury konsultacyjnej, po uzyskaniu zgody innego organu, czy po zatwierdzeniu tego aktu *ex post*.

Należy jeszcze wspomnieć o tym, że prawa łaski, w przyjętym w niniejszej pracy rozumieniu, nie należy w żadnym razie łączyć z tzw. prawem łaski oskarżyciela prywatnego wobec oskarżonego⁷⁰, „sędziowskim prawem łaski”⁷¹, czy też używaniem tego terminu w innym jeszcze znaczeniu, np. jako niezawiadomienie właściwej władzy o stwierdzonym przestępstwie (tzw. prywatne prawo łaski)⁷². Oprócz nazwy nie mają one nic wspólnego z instytucją ulaskawienia.

2.3. Model instytucji a jej kształt wynikający z historycznego rozwoju – próba zdefiniowania pojęcia

Instytucja ulaskawienia w toku swego rozwoju ukształtowała się we względnie jednolity sposób, co umożliwia dokonanie daleko idącej syntezy teoretycznej. Sprzyjają temu główne cechy tej instytucji, takie jak: lakońska regulacja materialnoprawna, ingerencja w orzeczenie wymiaru sprawiedliwości, niewzruszalność decyzji. Również aksjologia demokratycznych systemów państwowych, obecnie obowiązująca w przeważającej części państw świata, pozwala na dokonanie dalej idącego uogólnienia odnośnie do funkcji i celów tej instytucji.

Jak wiadomo, w naukach prawnych wyróżnia się instytucje prawne w sensie abstrakcyjnym i w sensie konkretnym. Instytucja prawna w sensie abstrakcyjnym jest to model określonego rozwiązania prawnego, odrwany od konkretnego systemu prawnego; natomiast za instytucję prawną w znaczeniu konkretnym uznaje się określone rozwiązanie prawne, odpowiadające modelowi, przedstawione na gruncie konkretnego systemu

⁷⁰ Por. E. Krzymuski, *System prawa karnego...*, s. 296; W. Skrobecki, *Prawo łaski...*, s. 4.

⁷¹ Por. np. A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 29–30; L. Kulikowski, *Prawo łaski...*, nr 5, s. 130.

⁷² W. Blutstein, *Dwa prawa łaski*, *Głos Sądownictwa* 1934, nr 2, s. 144–147.

prawnego⁷³. Bez abstrakcyjnego ujęcia instytucji prawnych niemożliwa byłaby analiza historyczna i analiza porównawcza w prawie. Obecnie należy zatem zastanowić się nad określeniem instytucji prawnej ulaskawienia w sensie abstrakcyjnym.

Na początku wypada zastrzec, że doniosłą rolę odgrywa przyjęta konwencja terminologiczna⁷⁴. Ma to szczególne znaczenie w rozważaniach na temat ulaskawienia, gdyż już na wstępie niniejszej pracy wskazano na istotne różnice znaczeniowe, przyjmowane przez poszczególnych autorów, a dotyczące tak zasadniczych pojęć, jak: ulaskawienie, amnestia czy abolicja. Stąd przedmiotem dalszych uwag będzie ulaskawienie *sensu stricto*. Po pierwsze dlatego, że przyjęcie wąskiego znaczenia terminu „ulaskawienie” umożliwi operowanie pojęciami „amnestii” i „abolicji” również w znaczeniu wąskim, co powinno dodatkowo odbić się na precyzji sformułowań i pozwolić na syntetyzowanie określeń, na które składają się węższe zakresy znaczeniowe. Po drugie, aby opisać tę instytucję w sensie konkretnym, do wąskiego ujęcia w sensie abstrakcyjnym częściej będzie trzeba dodać określone elementy, bardzo zaś rzadko je odjąć – na czym zyskuje precyzja rozważań. Po trzecie, wydaje się, że intuicyjne znaczenie tych pojęć odpowiada wąskiemu ich rozumieniu: ulaskawienie – indywidualny akt w stosunku do osoby prawomocnie skazanej, amnestia – zbiorowy akt w stosunku do takiej osoby, abolicja – akt stosowany przed uprawomocnieniem się orzeczenia. Takie też określenia są bardziej upowszechnione i częściej spotykane w literaturze.

Jakie zatem znaczenie ma pojęcie ulaskawienia *in abstracto*? W doktrynie spotyka się nieco różne określenia. Według A. Murzynowskiego ulaskawieniem jest szczególne, konstytucyjne uprawnienie jednego z najwyższych organów władzy państwowej do darowania lub złagodzenia prawomocnie wymierzonej skazanemu kary oraz różnych innych jeszcze skutków skazania; uprawnienie to służy jako ostateczny środek interwencji na rzecz sprawiedliwego, humanitarnego i racjonalnego charakteru poszczególnych aktów represji karnej⁷⁵. Z kolei E. Krzymuski definiuje ulaskawienie jako akt,

⁷³ Bliżej na ten temat por. M. Cieślak, *Polska procedura...*, s. 197–198.

⁷⁴ Por. trafne uwagi Z. Ziemby, *Moja odpowiedź: metafizyka*, PiP 1964, z. 2, s. 289–293.

⁷⁵ A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 66–67. Autor ten zaznacza jednocześnie, że definicja ta obejmuje jedynie typowe właściwości instytucji ulaskawienia i pomija takie zjawiska wyjątkowe, jak stosowanie łaski: a) w formie indywidualnej abolicji; b) w celu osiągnięcia pewnych ważnych celów politycznych. Uwzględniając przyjęte tutaj założenie definiowania łaski *sensu stricto*, stosowanie indywidualnej abolicji nie wchodzi w zakres ulaskawienia; zagadnienie celów ulaskawienia w aspekcie jego definiowania będzie jeszcze poruszone.

mocą którego organ obdarzony prawem łaski uwalnia skazanego, w całości lub częściowo, od poniesienia nałożonej na niego prawomocnie kary⁷⁶. I. Andrejew natomiast określa tę instytucję jako ostateczny środek interwencji na korzyść skazanego przez jeden z najwyższych organów władzy państwowej, konstytucyjnie do tego upoważniony, w imię sprawiedliwego, humanitarnego i racjonalnego charakteru poszczególnych aktów represji karnej⁷⁷. Wedle K. Buchały prawo łaski to prawo darowania lub złagodzenia kary orzeczonej, a jeszcze nieodbytej, przysługujące określennemu konstytucyjnie organowi, stosowane wedle uznania tego organu, jednak przy zachowaniu procesowej zasady niepogarszania sytuacji skazanego⁷⁸.

Zastanawiając się nad definicją ulaskawienia, wypada rozpocząć od refleksji, czym ulaskawienie w gruncie rzeczy jest – czy swoistym aktem władczym, czy też uprawnieniem do wydawania takich aktów. Jak wskazano na wstępie niniejszej pracy, ulaskawienie jest określoną działalnością, której przedmiotem jest wydawanie aktów łaski. Ulaskawienie stanowi w związku z tym określoną instytucję prawną, celem której jest wydawanie tych aktów. W wyniku ulaskawienia zatem wydany być może akt łaski w stosunku do określonej osoby. Powyższe prowadzi do wniosku, że ulaskawienie stanowi uprawnienie danego organu. Instytucja ta tylko uprawnia określony podmiot do danego zachowania się, nie ma zatem podstaw do utożsamiania jej z samym rezultatem tego uprawnienia, czyli aktem łaski. Dlatego też ulaskawieniem należy uznać uprawnienie określonego podmiotu do określonego zachowania się. Definicje E. Krzymuskiego i I. Andrejewa w tym zakresie nie tyle zaś nie liczą się z tym rozróżnieniem, ile dotyczą zapewne „ulaskawienia” w innym znaczeniu, tj. rozumianego jako akt, dokument⁷⁹.

Następną kwestię stanowi przedmiot owego zachowania się. Wychodząc z założenia wąskiego rozumienia ulaskawienia, należy przyjąć (choć oczywiście w ramach określonej konwencji terminologicznej), że jest nim darowanie lub złagodzenie publicznoprawnych sankcji o charakterze karnym, wymierzonych prawomocnym orzeczeniem, lub konsekwencji zastosowania takich sankcji w stosunku do indywidualnie oznaczonej osoby. W przytoczonych definicjach, w mniejszym lub większym stopniu, za

⁷⁶ E. Krzymuski, *System prawa karnego...*, s. 296.

⁷⁷ Definicja podana za J. Waszczyńskim (w:) J. Waszczyński, A. Zębik, *Prawo karne w zarysie. Nauka o karze i innych środkach penalnych*, Łódź 1983, s. 127.

⁷⁸ K. Buchała (w:) K. Buchała, S. Waltoś, *Zasady prawa i procesu karnego*, Warszawa 1975, s. 175.

⁷⁹ Por. przypis 1.

przedmiot ulaskawienia przyjmuje się „kary” lub „sankcje karne” w stosunku do „skazanego”, co zdaje się pomijać możliwość zastosowania tej instytucji w odniesieniu do środków reakcji karnej niebędących karami lub osób ukaranych za czyny niebędące przestępstwami. Nadto E. Krzymuski w podanej przez siebie definicji ulaskawienia w wąskim znaczeniu nie obejmuje możliwości darowania konsekwencji zastosowania tychże sankcji.

Najprostszym i najbardziej elastycznym sposobem określenia podmiotu uprawnionego do stosowania prawa łaski byłoby odwołanie się do „organu upoważnionego przez ustawę (konstytucję)”. Jednakże określenie to, choć niewątpliwie ma uniwersalne zastosowanie do wszystkich instytucji ulaskawienia w sensie konkretnym, nie oddaje w dostatecznym stopniu specyfiki stosunku ulaskawieniowego, który polega na relacji pomiędzy najwyższym organem w państwie – głową państwa – a skazanym. Poczynione powyżej uwagi na temat określenia „głowy państwa” zdają się świadczyć o tym, że generalnie właśnie organ pełniący funkcję głowy państwa stosuje prawo łaski. Ze schematu tego wyłamuje się chyba tylko prawo łaski organów stojących na czele jednostek administracyjnych wchodzących w skład federacji, lecz – jak już wyżej wskazano – organy te należy potraktować funkcjonalnie jako *quasi* „głowy państwa” w odniesieniu do autonomicznych jednostek administracyjnych, wchodzących w skład federacji⁸⁰.

W konsekwencji, po analizie poszczególnych jej elementów, należy sformułować **propozycję definicyjną ulaskawienia w sensie abstrakcyjnym**. Wedle niej zatem „ulaskawienie” to uprawnienie głowy państwa do darowania lub złagodzenia publicznoprawnych sankcji o charakterze karnym, wymierzonych prawomocnym orzeczeniem, lub konsekwencji zastosowania takich sankcji, w stosunku do indywidualnie oznaczonej osoby.

Należy w tym miejscu wyjaśnić kwestię pominięcia w tej definicji elementów uwzględnianych przez innych autorów, takich jak: „ostateczność interwencji”, „działanie na rzecz sprawiedliwego, humanitarnego i racjonalnego charakteru poszczególnych aktów represji karnej”, „darowanie kary orzeczonej, a jeszcze nieodbytej”, „zachowanie procesowej zasady niepogarszania sytuacji skazanego”. Powstaje zagadnienie, czy elementy te należy uznać za definiujące to pojęcie.

⁸⁰ Nacisk na aspekt funkcjonalny kładzie również J. Rogowicz (*Istota władzy...*, s. 16), który trafnie krytykuje utrwalone w literaturze podmiotowe rozumienie tego pojęcia i proponuje poszukiwanie w analizie prawnoporównawczej cech łączących określone podmioty oraz ich teoretyczną syntezę (*ibidem*, s. 15–25).

Jeżeli chodzi o „ostateczność interwencji ulaskawieniowej”, to jest oczywiste, że instytucja ta jest pomyślana jako swoisty „wentyl bezpieczeństwa” wymiaru sprawiedliwości, środek stosowany, gdy nie można już wykorzystać innych, procesowych instrumentów dla zmiany lub uchylenia prawomocnego orzeczenia. Ale czy zawsze akt łaski musi być „ostatnim słowem” w danej sprawie? Należy wszelako dopuścić sytuacje, w których, pomimo zastosowania ulaskawienia, otwarta będzie kwestia wniesienia nadzwyczajnego środka odwoławczego, np. wznowienia w określonych sytuacjach postępowania na niekorzyść skazanego⁸¹. Prawomocnie ukończone postępowanie karne w sprawie, w której następnie stosuje się prawo łaski, może być bowiem obarczone istotnymi wadami procesowymi, uniemożliwiającymi – z czysto sprawiedliwościowego punktu widzenia – byt prawny orzeczenia. Funkcje nadzwyczajnych środków odwoławczych i ulaskawienia nie pokrywają się bowiem w znacznej części i priorytet może w danej konkretnej sytuacji osiągnąć jeden z tych środków. Z tych względów uznać trzeba, że „ostateczność” aktu łaski jest typową jego cechą, natomiast nie stanowi warunku, bez spełnienia którego dany akt nie może być za takowy uznany.

„Działanie na rzecz sprawiedliwego, humanitarnego i racjonalnego charakteru poszczególnych aktów represji karnej” należy – wydaje się – odnieść nie tyle do samej definicji tej instytucji, ile do jej celu. Działanie na rzecz uzyskania powyższego charakteru aktów represji karnej nie może stanowić bowiem nieodzownej cechy określającej tę instytucję, ponieważ doskonale można sobie przecież wyobrazić (i nie musi być to założenie czysto teoretyczne) akt łaski korygujący orzeczenie już spełniające te cechy, a nawet takie, które przewidywało sankcje rażąco łagodne, w stopniu niedającym pogodzić się z ich sprawiedliwością czy racjonalnością. Dalsze łagodzenie sankcji lub konsekwencji ich zastosowania w stosunku do danej osoby w takiej sytuacji raziłoby wręcz brakiem sprawiedliwości i racjonalności. Trudno jest również mówić w takim wypadku o humanitaryzmie, który jest impulsem działania w kierunku złagodzenia represji w stosunku do sprawcy ze względu na sytuację, w której on się znajduje. W podanych okolicznościach mogą nie zachodzić żadne względy, przemawiające

⁸¹ Możliwość taka nie jest kwestionowana w literaturze, zachodzą natomiast rozbieżności co do jej zastosowania w razie zajścia poszczególnych podstaw. Por. np. odmienne zapatrywania A. Murzynowskiego (*Ulaskawienie...*, s. 91–93) oraz S. Śliwińskiego (*Wznowienie postępowania karnego w prawie Polski na tle porównawczym*, Warszawa 1957, s. 258).

za złagodzeniem kary w myśl idei humanitaryzmu⁸². Tak więc działanie na rzecz sprawiedliwego, humanitarnego i racjonalnego charakteru poszczególnych aktów represji karnej nie musi być elementem określającym i wyróżniającym każdy przypadek ulaskawienia. Brak jest zatem podstaw do ujmowania go w definicji tej instytucji. Jednakże cel ten niewątpliwie określa istotę ulaskawienia jako instytucji powołanej do tego, aby taki charakter nadać aktom represji karnej. Jest to zatem założenie, przyświecające wprowadzeniu ulaskawienia, które w różny w praktyce sposób jest (lub nie jest) realizowane. Z powyższych względów wydaje się zasadne rozważanie tej tematyki w kontekście określenia celu prawa łaski.

Wyrażenie „darowanie kary orzeczonej, a nieodbytej” łączy się z zagadnieniem retroaktywnego działania aktu łaski. Jest ono kontrowersyjne, w różny sposób przedstawiane na gruncie konkretnych systemów prawnych⁸³. W każdym razie okoliczność ta nie stanowi cechy, pozwalającej na zdefiniowanie ulaskawienia. Niezależnie od tego, czy akt łaski działa wstecz czy nie, to jeżeli będzie spełniał pozostałe kryteria podmiotowe i przedmiotowe, to za taki musi zostać uznany. Konstrukcyjnie zatem, dla samego bytu prawnego tej instytucji kwestia jego retroaktywności nie ma znaczenia.

Jeżeli chodzi o „zachowanie procesowej zasady niepogarszania sytuacji skazanego”, to wydaje się, że wynika ona wprost z istoty darowania lub złagodzenia sankcji. Wszak nie można sankcji tych łagodzić czy tym bardziej darować w sposób pogorszający sytuację skazanego. Kierunek działania na korzyść mieści się już w samej treści określeń „darować” i „łagodzić”⁸⁴. Oczywiście nie da się wykluczyć, że łagodniejszy rodzaj kary subiektywnie może wydawać się skazanemu bardziej w danej sytuacji dolegliwy, jednakże nie zmienia to faktu, że decyzja ulaskawieniowa, biorąc pod uwagę hierarchizację sankcji i dyrektywy wymiaru kary, przyjęte przez ustawodawcę, z obiektywnego punktu widzenia musi iść w kierunku korzystnym dla

⁸² Por. A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 58. M. Cieślak (*Zasada humanizmu jako naczelna dyrektywa w sferze prawa karnego*, ZNUG, Prawo 1985, nr 13, s. 89–91) łączy humanitaryzm z ogólną zasadą humanizmu w prawie karnym i wskazuje, że prawo karne – jako narzędzie posługujące się dolegliwością – jest również, podobnie jak humanizm, samoistną wartością; chodzi jedynie o to, aby dolegliwości nie wzmacniać ponad miarę niezbędną dla ochrony wartości humanistycznych.

⁸³ Por. np. L. Wilk, *O instytucji...*, s. 57–60; A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 121–126 i tam wskazaną literaturę.

⁸⁴ A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 98 posługuje się dyrektywą interpretacyjną instrumentalnego nakazu („skoro ulaskawienie jest instytucją wprowadzoną wyłącznie dla stosowania wobec skazanego ulg w karnych skutkach skazania, to akt łaski musi zawsze ustanawiać pewne korzystne dla skazanego zmiany skutków prawnych wyroku”).

skazanego, a już na pewno nie działać na jego niekorzyść⁸⁵. Zatem sądzić należy, iż „zachowanie procesowej zasady niepogarszania sytuacji skazanego” należy w definicji ulaskawienia uznać za zbędny pleonazm.

Tak więc z rozważań tych można wysnuć wnioszek, że powyżej przedstawione elementy używane w definicjach instytucji ulaskawienia nie są bezwzględnie konieczne dla jego określenia; innymi słowy: nie stanowią one jej koniecznych cech. Oczywiście nie znaczy to, żeby nie mogły pełnić istotnych funkcji przy jej opisywaniu, wszak często współokreślają zarówno treść ulaskawienia, jak i jego istotę. Jeżeli jednak założyć, że w definicji danego pojęcia winny znaleźć się jedynie elementy konieczne i wystarczające dla jego określenia, wydaje się, że zaproponowana próba spełnia te wymogi.

Pozostaje zatrzymać się jeszcze na problemie dopuszczalności pewnych modyfikacji w zakresie elementów składających się na przedstawioną wyżej próbę definicyjną, w takim stopniu, aby w dalszym ciągu zachować tożsamość określanej instytucji. Przyjmując powyżej przedstawione założenie rozumienia „głowy państwa” oraz charakter prawny aktu łaski, polegający na władczej i niezaskarżalnej ingerencji organu pełniącego te funkcje w decyzje wymiaru sprawiedliwości, wydaje się, że wyposażenie w takie uprawnienie innego organu, niżej usytuowanego w hierarchii państwowej, podważałoby sam sens tej instytucji. Oczywiście nie dotyczy to takich systemów państwowych, w których prawo to stosują organy niższego rzędu, jednak wywodząc swe uprawnienia z delegacji głowy państwa⁸⁶. Wydaje się, że tylko wysoka pozycja ustrojowa głowy państwa uzasadnia stosowanie uprawnienia do w zasadzie dowolnej i niezaskarżalnej ingerencji w decyzje organów wymiaru sprawiedliwości i stąd przyznanie tego prawa organom niższego szczebla nie dałoby się usprawiedliwić szczególnie, władczymi cechami tej instytucji. Z istoty rzeczy nie jest również do pomyślenia prawo łaski działające na niekorzyść skazanego lub niedotyczące sankcji publicznoprawnych o charakterze karnym. Szczególnie co do tej ostatniej kwestii, występujące niekiedy w danych systemach regulacje dotyczące zwolnienia od innych obowiązków publicznoprawnych lub prywatnoprawnych nie mogą być uznane za ulaskawienie⁸⁷. Chwila uzyskania

⁸⁵ Przyjęciu subiektywnego punktu widzenia stoją na przeszkodzie zarówno publicznoprawny charakter prawa łaski, jak również w praktyce daleko idące trudności, jeżeli nie niemożność, co do rekonstrukcji preferencji i aksjologii przyjętej w danym wypadku przez daną osobę.

⁸⁶ System taki funkcjonuje, jak wspomniano, np. w prawie niemieckim; por. H.H. Jescheck, T. Weigend, *Lehrbuch...*, s. 924.

⁸⁷ Por. R. Bojko, *Prawo łaski...*, s. 6.

przymiotu prawomocności przez orzeczenie wymierzające owe sankcje jest zaś cezura pomiędzy indywidualną abolicją a ulaskawieniem. Jeżeli chodzi o wymóg zindywidualizowania osoby, w stosunku do której akt łaski jest wydawany, to również pozwala on na odróżnienie ulaskawienia od aktów zbiorowych – amnestii czy zbiorowej abolicji. Nie jest przy tym istotne, w jaki sposób następuje zindywidualizowanie określonej osoby. W sensie technicznoprawnym dokument ulaskawieniowy może bowiem obejmować większą liczbę indywidualnie oznaczonych osób⁸⁸; może też określać daną konkretną osobę nie imiennie, lecz w każdy inny sposób zapewniający następnie niezawodne ustalenie jej personaliów. Nie jest natomiast indywidualnym określeniem osób wskazywanie ich poprzez tworzenie pewnych ogólnie, abstrakcyjnie określonych kategorii, choćby bardzo wąskich podmiotowo, nawet gdy do kategorii takiej można było aktualnie zaliczyć np. tylko jedną osobę. Abstrakcyjne określanie kręgu podmiotów, w stosunku do których stosuje się takie prawo, właściwe jest bowiem jedynie w odniesieniu do aktów zbiorowej łaski.

Przyjmując zatem poczynione na wstępie założenia terminologiczne co do rozumienia definiowanego pojęcia, odrzuciwszy określenia niebędące koniecznymi i wystarczającymi elementami, pozwalającymi wyodrębnić jego substraty, należy dojść do konkluzji, iż podana próba definicyjna obejmuje minimum cech charakteryzujących tę instytucję. Merytoryczne zmiany zawartych w niej elementów nie pozwalają zaś zachować tożsamości znaczenia pojęcia ulaskawienia.

3. Rola ulaskawienia w systemie ustroju państwowego

3.1. Kryteria stosowania ulaskawienia: sprawiedliwość, humanitaryzm, racjonalność

Próba określenia, co należy rozumieć przez pojęcie ulaskawienia, choć wprowadza do rozważań uporządkowanie terminologiczne, to jednak nie charakteryzuje dostatecznie istoty i roli tej instytucji, jaką odgrywa

⁸⁸ Por. zastrzeżenia co do takiej praktyki wysuwane przez A. Murzynowskiego, *Ulaskawienie...*, s. 130–131.

ona w modelu sprawowania władzy państwowej. Chodzi tu o celowość jej wprowadzenia do systemu prawnego, zadania, jakie ma spełnić – przy założeniu, że samo istnienie danej instytucji jest nieustannie weryfikowane przez jej przydatność do realizacji założonych celów. Innymi słowy, należy nieco uwagi poświęcić również zagadnieniom systemowym, związanym z rolą, którą ułaskawienie odgrywa w aspekcie prawnym i społecznym.

W literaturze przeważa pogląd, wedle którego celem tej instytucji jest nadanie aktom represji karnej charakteru sprawiedliwego, humanitarnego i racjonalnego⁸⁹. Tak więc formułujący to zapatrywanie autorzy uznają, że sprawiedliwość, humanitaryzm i racjonalność kary łącznie stanowią kryteria oceny potrzeby zastosowania ułaskawienia. Spotykane jest również stanowisko, że o ułaskawieniu rozstrzygają względy humanitarne i sprawiedliwościowe⁹⁰. Wreszcie niektórzy autorzy utrzymują, iż prawo łaski służy korygowaniu rozstrzygnięcia pod kątem zasady sprawiedliwości⁹¹. Już fakt, że przeważająca większość autorów łączy cel ułaskawienia z zagadnieniem sprawiedliwości, skłania do rozważenia wpięty tego związku. Należy wszelako zaznaczyć, że nie jest to powód najistotniejszy, skoro występują również w literaturze poglądy kwestionujące tę zależność⁹². Dlatego też należy zastanowić się nad celem ułaskawienia, czy jest to instytucja mająca nadawać aktom represji karnej charakter sprawiedliwościowy, a jeżeli tak, to czy można mówić o jakichś wyjątkach w tym zakresie.

Podkreślenia wymaga – i to w odniesieniu do całokształtu poruszanych tu zagadnień – że traktując o celu instytucji ułaskawienia, trzeba mieć na względzie cel zamierzony przez ustawodawcę, przyświecający wprowadzeniu tej instytucji, ujęty w stosunku do pojęć kategoryalnych. Nie chodzi bowiem o cel wydania danej, konkretnej decyzji ułaskawieniowej wobec indywidualnie określonej osoby, który może być daleki od teoretycznych

⁸⁹ Por. A. Murzynowski, *Ułaskawienie...*, s. 54–67; S. Waltoś, *Proces karny...*, s. 551; W. Szczepański, *Ułaskawienie*, s. 115–116. J. Warylewski (*Prawo karne...*, s. 501) ujmując rzecz nieco inaczej, wskazując że w odniesieniu do prawa łaski należy „kierować się względami humanitarnymi, społecznymi i dopiero na końcu prawnymi”. W odniesieniu do literatury niemieckiej por. H.J. Faller (w): *Lexikon des Rechts...*, s. 79–80; K. Peters, *Strafprozess...*, s. 699–701.

⁹⁰ Por. J. Korecki, *Readaptacja społeczna osób ułaskawionych od kary śmierci. (Czy przywrócić karę dożywotniego pozbawienia wolności?)*, PiP 1982, z. 3–4, s. 126–127 oraz tam wskazaną literaturę; B. Banaszak, *Prezydenckie prawo...*, s. 36. Podobnie w judykaturze postanowienie SN z dnia 2 maja 1975 r., II KO 5/75 wraz z głosem A. Murzynowskiego (OSPika 1976, nr 4, s. 148–150).

⁹¹ Por. S. Glaser, *Polski proces karny w zarysie*, Kraków 1933, s. 304–305; T. Grzegorzczak (w): T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie...*, s. 961; *idem*, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym*. Komentarz, Warszawa 2008, s. 1184.

⁹² Por. W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości. Podstawowe zagadnienia*, Warszawa 1988, s. 247–249.

założeń. Dla przykładu można wskazać akt łaski, u podstaw którego leżą wyłącznie względy osobiste w relacji ulaskawiający – ulaskawiany⁹³. Problem jest zresztą szerszej natury niż kwestia samej tylko instytucji ulaskawienia, gdyż wiele instytucji prawnych może być stosowanych dla osiągnięcia celów niezgodnych z ich przeznaczeniem. Tak więc można wyróżnić po pierwsze – cel instytucji ulaskawienia (w sensie kategoryjnym) i po drugie – cel danej konkretnej decyzji ulaskawieniowej. Pożądane i świadczące o właściwym stosowaniu tej instytucji, zgodnym z zamysłem ustawodawcy, będzie więc pokrywanie się tak w dwojaki sposób ujętych celów ulaskawienia, choć oczywiście w praktyce zdarzają się sytuacje odmienne.

Sprawiedliwość postrzegana jest jako pierwszoplanowa wartość prawa⁹⁴, wyraża się w różnych aspektach i koncepcjach, wśród których należy się doszukiwać istotnych cech wspólnych⁹⁵. Ogólnie rzecz biorąc, sprawiedliwość zasadza się na założeniu pewnej pierwotnej równowagi obciążeń i korzyści (którą też można nazwać równowagą kar i nagród lub ciężarów i dóbr), która zostaje w jakiś sposób zakłócona i która powinna być przez społeczeństwo na powrót ustanowiona, jeżeli sprawiedliwości ma się stać zadość⁹⁶. Wśród koncepcji sprawiedliwości wyróżnia się należące do „sprawiedliwości rozdzielczej” i do „sprawiedliwości wyrównawczej”⁹⁷. Najogólniej rzecz biorąc, sprawiedliwość rozdzielcza polega na odpowiednim dzie-

⁹³ Np. w Polsce na przełomie 2000 i 2001 r. wybuchła gorąca dyskusja na temat rzekomej korupcji w Kancelarii Prezydenta w związku z ulaskawieniami w pierwszej połowie lat 90. domniemyanych członków zorganizowanych grup przestępczych. Por. np. A. Chečko, *Łaska pańska*, Polityka 2001, nr 9, s. 23–25; V. Krasnowska, E. Ornacka, R. Pleśniak, *Fabryka ulaskawień*, Wprost 2001, nr 9, s. 20–23.

⁹⁴ Por. bliżej R.A. Tokarczyk, *Sprawiedliwość jako naczelną wartość prawa*, PiP 1997, z. 6, s. 3 i n. Szeroko na ten temat także: Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1992, s. 26–30; M. Królikowski, *Sprawiedliwość karania w społeczeństwach liberalnych. Zasada proporcjonalności*, Warszawa 2005, s. 1–10.

⁹⁵ C. Perelman, *O sprawiedliwości*, Warszawa 1959, s. 28–29.

⁹⁶ Bliżej por. W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 39 i n. Kwestia określenia „sprawiedliwości” nie jest wolna od kontrowersji i różnic doktrynalnych, narosłych w literaturze już od czasów Arystotelesa. J. Wróblewski (*Wartości a decyzja sądowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 183) pisze: „Słowo »sprawiedliwość« ma niewątpliwie silne znaczenie aprobatywne – jeżeli coś jest sprawiedliwe, to jest oceniane zasadniczo dodatnio i związane z poczuciem obowiązku czynienia tego, co sprawiedliwe. Badanie sposobów użycia terminu »sprawiedliwość« nie daje rezultatów, nie ma nawet zgody co do tego, do czego odnoszą się wypowiedzi typu »x jest sprawiedliwe«”. Por. też literaturę wskazaną w szczególności przez: W. Sadurskiego (*Teoria sprawiedliwości...*, s. 38–52, 68–78, 230–265); C. Perelmana (*O sprawiedliwości...*, s. 115–143); J. Wróblewskiego (*Wartości...*, s. 183–202) i Z. Ziemińskiego (*O pojmowaniu...*, s. 139–154).

⁹⁷ Bliżej por. C. Perelman, *O sprawiedliwości...*, s. 22–29, 38–50; W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 230 i n.; Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 93, 101–129, 139 i n.; *idem* (w:) *Kompendium wiedzy...*, s. 44–46.

leniu dóbr czy rozkładaniu ciężarów w kręgu tych podmiotów, w stosunku do których należy postępować sprawiedliwie, natomiast sprawiedliwość wyrównawcza polega na odpowiedniej zapłacie czy odpłacie za określone dobro czy zło⁹⁸. Popęlnienie czynu zabronionego stanowi akt przyznania sobie przez daną jednostkę nadmiernych korzyści, a w szczególności – korzyści nadmiernej swobody działania, kolidującej ze swobodą i uprawnieniami innych ludzi. Przez zagarnięcie nadmiernej korzyści, a jednocześnie przez pozbycie się obciążeń wynikających z konieczności samoograniczenia, zachwiana zostaje równowaga obciążeń i korzyści. Można ją przywrócić przez narzucenie na tę jednostkę dodatkowych ciężarów, a więc poprzez ukaranie tej osoby⁹⁹. Istotne są jeszcze dwie uwagi dotyczące wymierzania owej sprawiedliwości wyrównawczej w odniesieniu do kar. Po pierwsze, ocena sprawiedliwości kary nie jest możliwa bez przyjęcia pewnych miar surowości kar za poszczególne przestępstwa (a więc bez przyjęcia kryteriów *par excellence* dystrybutywnych). Karę pozornie porównuje się z przestępstwem; w istocie porównywana jest dana kara i dane przestępstwo z innymi karami i innymi przestępstwami, po czym następuje stwierdzenie, czy zachowana jest proporcja między karami i przestępstwami. Dlatego też kara „równa” przestępstwu jest niemożliwa, możliwa jest natomiast kara stosowna do przestępstwa¹⁰⁰. Po drugie zaś, w odniesieniu do okoliczności leżących poza samym przestępstwem, które mają wpływ na wymiar kary, to ze względu na założenia sprawiedliwości wyrównawczej należy przyjąć, że dolegliwości poniesione przez samego przestępcę w wyniku przestępstwa, czy też pozytywne przejawy jego zachowania winny być uwzględnione na jego korzyść. Koncepcja sprawiedliwości jako przywrócenia równowagi ciężarów i korzyści nie powinna bowiem od tych okoliczności abstrahować¹⁰¹.

Uwagi powyższe dotyczą sprawiedliwości materialnej, która przyświeca właściwemu ukształtowaniu, ze względu na tę cechę, treści aktu wymierzającego sankcje w stosunku do danej osoby. Postępowanie ulaskawieniowe toczy się już po prawomocnym zakończeniu postępowania w sprawie, jest ono nadzwyczajnym i stosowanym wedle uznania środkiem korektury rozstrzygnięć, a przy tym jego regulacja od strony materialnoprawnej jest skąpa, dlatego też za zupełnie poboczną należy uznać

⁹⁸ Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 93.

⁹⁹ Por. W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 235 i n. oraz wskazaną tamże literaturę.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 71.

¹⁰¹ Por. *ibidem*, s. 239–241.

rolę sprawiedliwości formalnej (proceduralnej)¹⁰². Prawa procesowe stron są bowiem w tym postępowaniu z reguły ograniczone, główną rolę zaś odgrywa ostateczne i władcze rozstrzygnięcie organu stosującego prawo łaski. W literaturze podnosi się ponadto, że sprawiedliwość formalna jest w istocie pojęciem wtórnym w stosunku do pojęcia sprawiedliwości materialnej, która to ma charakter rozdzielnicy¹⁰³.

Jak już wyżej wskazano, do procesu karania odnosi się tzw. sprawiedliwość wyrównawczą. Dla potrzeb niniejszej pracy wystarczy przywołać formułę sprawiedliwości wyrównawczej „każdemu według dobra, które zdziałał i każdemu według zła, które wyrządził”¹⁰⁴. Tę część formuły, związaną z odpłacaniem złem za zło, zwykło się określać mianem „sprawiedliwości odpłaty”¹⁰⁵. Ma ona fundamentalne znaczenie w kształtowaniu właściwej i współmiernej sankcji karnej. Oczywisty jest fakt, że ukaranie winnego nie ma charakteru restytucji, to jednak w jakimś stopniu może stwarzać poczucie bezpieczeństwa społecznego, poczucie własnej wartości u pokrzywdzonego, za którym ujmuje się istniejący porządek społeczny. Aby odpłata za wyrządzenie komuś bez powodu zła nie przybrała charakteru jedynie zemsty, przyjmuje się współcześnie pojęcie kary jako działania społecznie zinstytucjonalizowanego¹⁰⁶. Wśród teorii sprawiedliwej kary istnieją spory pomiędzy zwolennikami retributywnych i utylitarnych (prewencyjnych)

¹⁰² Bliżej na temat sprawiedliwości materialnej i formalnej (proceduralnej) por. W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 78–86; J. Wróblewski, *Wartości...*, s. 197–198; Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 175 i n.

¹⁰³ W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 79.

¹⁰⁴ Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 140–141.

¹⁰⁵ Ogólnego terminu „sprawiedliwości odpłaty”, związanego z odpłacaniem złem za zło, nie należy mylić z dyrektywą wymiaru kary w postaci jej współmierności do społecznej szkodliwości czynu, zwanej czasem „sprawiedliwą odpłatą”, która jest węższą kategorią pojęciową i współokreśla wymiar kary wraz z dyrektywami prewencyjnymi. Bliżej na ten temat por. L. Lernell, *Podstawowe zagadnienia penologii*, Warszawa 1977, s. 169 i n.; T. Kaczmarek, *Teoretyczne i praktyczne aspekty sporu co do hierarchii ogólnych dyrektyw sądowego wymiaru kary*, ZNIBPS 1980, nr 13, s. 26 i 32; *idem*, *Ogólne dyrektywy wymiaru kary w teorii i praktyce sądowej*, Wrocław 1980, s. 19 i n.; A. Marek (w.): A. Marek, S. Waltoś, *Podstawy prawa i procesu karnego*, Warszawa 2003, s. 150. Ostatnio T. Kaczmarek [O racjonalizacji sądowego karania w ujęciu projektu kodeksu karnego z 1991 roku (w:) *Księga pamiątkowa ku czci profesora Mariana Cieślaka*, pod red. S. Waltośa, Kraków 1993, s. 167] wyraził pogląd, że zasadą odpłaty w wersji współczesnej jest zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. K. Buchała (*Dyrektywy sądowego wymiaru kary*, Warszawa 1964, s. 116–121) zakwestionował przydatność określenia adekwatności kary poprzez odwołanie się do społecznej szkodliwości przestępstwa, gdyż uznał to pojęcie za bardzo wieloznaczne i pokrywające się z czynnikami prewencji ogólnej i szczególnej. Wreszcie M. Szerer (*Karanie a humanizm*, Warszawa 1964, s. 101 oraz *Problematyka społecznego oddziaływania kary*, PiP 1974, z. 5, s. 21–22) neguje w ogóle związek pomiędzy społecznym niebezpieczeństwem czynu a zasadą sprawiedliwej odpłaty oraz sam element odpłaty w karze.

¹⁰⁶ Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 151–153.

teorii karania. Ci pierwsi twierdzą, że jedynym i wystarczającym zarazem uzasadnieniem karania jest wina przestępcy, ci drudzy zaś akceptują praktykę karania tylko pod warunkiem, że prowadzi ona do pozytywnych skutków społecznych¹⁰⁷. Obie te teorie mają istotne znaczenie ze względu na rolę i funkcję ulaskawienia. Otóż zwolennicy retributywizmu odrzucają prawo ulaskawienia rozumiane jako przejaw miłosierdzia, prowadzące do potraktowania przestępcy łagodniej niż dyktują to względy sprawiedliwości. Łaska może być udzielona jedynie celem dostosowania zbyt surowej (a więc niesprawiedliwej) sankcji do poziomu odpowiedniego do przestępstwa. W tym ostatnim wypadku akt łaski jest po prostu aktem sprawiedliwości, choć dokonany poza strukturami sądownictwa. Przedstawiciele zaś utylitaryzmu uzasadniają karanie tym, że jest to środek uzyskania społecznie korzystnych efektów. Trzy podstawowe cele kar, wysuwane zazwyczaj przez teorie utylitarne, to prewencja ogólna, reedukacja i zapobieganie popełnieniu przestępstwa przez tego samego sprawcę. Z tego powodu zwolennicy tej teorii dopuszczają, chociażby w szerokim zakresie, stosowanie prawa łaski, nawet wbrew wymogom sprawiedliwości (w rozumieniu relacji przestępstwa do kary), byleby tylko sprzyjało to osiągnięciu tychże zakładanych celów¹⁰⁸.

Ponieważ prawo łaski służy korekcie rozstrzygnięcia co do sankcji zastosowanych w stosunku do konkretnej osoby ukierunkowanej na jej korzyść, powinno się z niego korzystać przede wszystkim wtedy, gdy owe sankcje nie są sprawiedliwe ze względu na swą zbyt surowość. Zatem w pierwszym rzędzie dochodzi do głosu teoria retributywizmu nakazująca zbadanie, czy sprawca nie poniósł odpowiedzialności zbyt wielkiej w sto-

¹⁰⁷ Por. W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 230 i n.; L. Lernell, *Podstawy nauki polityki kryminalnej. Studia z zagadnień przestępstwa, odpowiedzialności i kary*, Warszawa 1967, s. 269 i n., 364 i n.; idem, *Podstawowe zagadnienia...*, s. 41; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 439 i n.; W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego*, cz. II, Kraków 1934, s. 12–23. Nie jest natomiast precyzyjnie stwierdzenie A. Grześkowiak [(w:) A. Marek, M. Filar, A. Grześkowiak, D. Gajdus, E. Plywaczewski, *Prawo karne – zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1986, s. 178], że kara jest retributywna w treści i prewencyjna w celach. Powszechny jest obok powyższego podział teorii kary na: bezwzględne (absolutne), względne (relatywne) i mieszane. Por. bliżej: M. Dębski, *Pojęcie i analiza celu kary*, ZNUMK 1964, nr 10, s. 64 i n.; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2008, s. 157–159; J. Warylewski, *Prawo karne...*, s. 385–387; T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2006, s. 221–225; Z. Sienkiewicz (w:) T. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2006, s. 263–267; A. Gubiński, *Zasady prawa karnego*, Warszawa 1986, s. 121–123; J. Śliwowski, *Prawo karne...*, s. 257–259; S. Śliwiński, *Polskie prawo...*, s. 424 i n.; J. Waszczyński (w:) J. Waszczyński, A. Zębik, *Prawo karne...*, s. 14–29. J. Bafia (*Polskie prawo karne*, Warszawa 1989, s. 201–203) proponuje inny jeszcze podział na: teorie idealistyczne, realistyczne (utilitarne) i mieszane.

¹⁰⁸ Por. W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 248–249.

sunku do tej, na którą zasłużył swym czynem. Dopiero niejako w drugim etapie można rozważać względy użyteczne, prewencyjne celem ustalenia, czy skazany nie zasługuje na łagodniejsze potraktowanie, niż to wymagałoby zastosowanie reguł restrykcyjnych – czyli czy w danym wypadku możliwe jest złagodzenie kary w stosunku do wyznaczonej przez zasadę adekwatnej odpłaty za wyrządzone zło. Jak z powyższego wynika, obydwie teorie sprawiedliwej kary obrazują, niejako stadialnie, stosowanie instytucji ulaskawienia od strony rozważenia przez szafarza łaski w określonej kolejności poszczególnych okoliczności, mających wpływ na wymiar kary¹⁰⁹. Nie ma tu zatem pola do prowadzenia sporu co do przewagi któregoś z tych teorii.

Trzeba jednak zastrzec, że ujęcie sprawiedliwości jedynie w postaci restrykcyjnej jest zbyt wąskie, aby tłumaczyć w oparciu o nie sens i celowość zastosowania łaski. Surowsze sankcje, niż to usprawiedliwiałaby odpowiednia relacja pomiędzy czynem a karą, orzeczone przez organ wymiaru sprawiedliwości, nie zdarzają się bowiem w praktyce tak często, gdyż istnieje szereg procesowych środków kontroli, których zadaniem jest złagodzenie takiej kary do granic odpowiadających wadze czynu.

W związku z tym dominującą rolę przy stosowaniu prawa łaski odgrywa dalej idąca użyteczna teoria sprawiedliwej kary. W przeciwieństwie do restryktywizmu, który kładzie akcent na winę przestępcy jako główną podstawę uzasadnienia karania, teoria użyteczna tłumaczy karanie tym, że jest to środek uzyskania społecznie korzystnych efektów¹¹⁰. Tak właśnie, w sposób ogólny i szeroki, ujęte jest pojmowanie sprawiedliwego aktu łaski. Ujęcie to ma tę istotną zaletę, że nie odnosi się do statycznej relacji „przestępstwo – kara”, a pozwala oceniać sankcję z bardzo rozległego spektrum pozostałych okoliczności mających wpływ na jej wymiar, do tego nie tylko w momencie wydania wyroku, ale i w dowolnym późniejszym czasie¹¹¹. Określone kategorie okoliczności, uzasadniających zastosowanie prawa łaski w celu urzeczywistnienia sprawiedliwości użytecznej lub restrykcyjnej, stanowią jedno z tzw. powodów ulaskawienia, które w ramach polskiego prawa zostaną omówione później.

¹⁰⁹ Odmienne L. Wilk, *Prawo łaski...*, s. 15, który uważa, że pytanie, czy łaska znajduje się w sferze sprawiedliwości, czy poza nią, jest nie do rozstrzygnięcia ze względu na relatywność samego pojęcia sprawiedliwości.

¹¹⁰ W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 258.

¹¹¹ A. Murzynowski rozróżnia węższe (z punktu widzenia okoliczności istniejących już w chwili wyrokowania) i szersze (uwzględniając także te okoliczności, które już powstały po wydaniu prawomocnego wyroku) określenie sprawiedliwości (*Ulaskawienie...*, s. 57).

Reasumując zatem te rozważania, akt łaski powinien odpowiadać dyrektywom przynajmniej jednej z teorii sprawiedliwej kary (użytecznej lub retributywnej), choć w większości przypadków będzie to teoria użyteczna. Skoro szeroko ujęta sprawiedliwość jest podstawową wartością prawa, w tym również prawa karnego, akt łaski powinien z założenia służyć wymierzeniu sprawiedliwości w znaczeniu retributywnym czy (częściej) użytecznym¹¹². Stanowisko tu przyjęte pozwala więc odrzucić zapatrywanie, jakoby z samej swej natury łaska leżała poza sferą sprawiedliwości i była jedynie przejawem miłosierdzia¹¹³. Ale czy w sprawiedliwości zamyka się w całości idea stosowania ulaskawienia? Wydaje się, że nie. Zgodzić się trzeba z tezą, że cel stosowania prawa (a więc i stosowania prawa łaski) wykracza poza sprawiedliwość; czymś wyżej zaś chronionym niż sprawiedliwość są wartości osiągnane za jej niejako pośrednictwem – harmonia stosunków międzyludzkich, wzmocnienie ładu i porządku publicznego, dążenie do osiągnięcia wspólnego dobra¹¹⁴. Dlatego też sprawiedliwość jest centralnym i najważniejszym elementem określającym ideę stosowania ulaskawienia¹¹⁵. Każda sankcja winna bowiem być sprawiedliwa, a sprawiedliwość zależna jest od różnych czynników, niejednokrotnie i od takich, które ulegają temporalnym zmianom. Jednakże kryterium sprawiedliwości nie może być uznane za wyłączne, gdyż w danej sytuacji mogą zaistnieć względy, uzasadniające złagodzenie lub całkowite darowanie sankcji aktem łaski w stopniu dalej idącym, niż na to wskazywałoby zastosowanie dyrektyw sprawiedliwej kary, nawet w najdalej idącym znaczeniu użytecznym¹¹⁶.

Przy ocenie potrzeby skorzystania z prawa łaski, zwłaszcza w zakresie urzeczywistnienia sprawiedliwości użytecznej, niezwykle ważne jest wzięcie pod uwagę tego, czy i w jakim stopniu skazany zadośćuczynił idei tzw.

¹¹² W tym miejscu należy zwrócić uwagę na pojawiające się zagadnienie granic sprawiedliwej kary w danym wypadku, a mianowicie, czy każdemu konkretnemu przestępstwu odpowiada jeden tylko idealny doskonale sprawiedliwy wymiar kary (*Theorie der Punktstrafe*), czy też kara sprawiedliwa obraca się zawsze w pewnych granicach, w ramach których istnieje określona swoboda wyboru (*Spiegelraumtheorie*). Problem ten wykracza poza ramy niniejszego wywodu, jednakże wydaje się, że należy opowiedzieć się za drugim ze stanowisk; bliżej por. J. Waszczyński (w:) J. Waszczyński, A. Zębik, *Prawo karne...*, s. 59–60.

¹¹³ Tak twierdzi W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości...*, s. 249.

¹¹⁴ R. Tokarczyk, *Sprawiedliwość...*, s. 13.

¹¹⁵ Wydaje się, że nieco inaczej rozkłada akcenty J. Ciapała, który proponuje rozważenie takiej zmiany regulacji, która dopuszczałaby stosowanie łaski jedynie w sytuacjach, gdy przemawiają za tym względy humanitaryzmu, nigdy zaś – polityki karnej lub inne polityczne przesłanki (*Prezydent w systemie...*, s. 308–309). Podobnie J. Warylewski, *Prawo karne...*, s. 501.

¹¹⁶ Por. trafne określenie L. Wilka (*Prawo łaski...*, s. 14–15), że łaska pozostaje „na obrzeżu” czy „na krawędzi” sprawiedliwości oraz tamże wskazane poglądy.

sprawiedliwości naprawczej. Chodzi tu o ewentualnie podjęte przez niego dobrowolne działania, mające na celu naprawienie szkody, usunięcie skutków przestępstwa, pojednanie się z pokrzywdzonym itd.¹¹⁷ Działania takie i ich efekty często pozwalają przyjąć *ex post* odmienną ocenę – z punktu widzenia interesu społecznego – wymierzonej uprzednio sankcji.

Przyjąć więc należy zapatrywanie, wedle którego nie tylko sprawiedliwość kary stanowi kryterium oceny potrzeby zastosowania ulaskawienia. Spośród zaś propozycji innych kryteriów stosowania tej instytucji opowiedzieć się należy za humanitaryzmem i racjonalnością. Autorzy ograniczający się jedynie do sprawiedliwości i humanitaryzmu tracą z pola widzenia te wypadki zastosowania instytucji ulaskawienia, które nie dotyczą bezpośrednio osoby skazanego, a uwarunkowane są okolicznościami zachodzącymi niejako „w otoczeniu” wymiaru sprawiedliwości, np. względami politycznymi¹¹⁸.

Humanizm jest zaliczany do naczelnych zasad prawa karnego¹¹⁹. Zgodnie z ideą humanizmu kara powinna być humanitarna, tzn. nie powinna przysparzać zbędnych cierpień skazanemu, a celem jej nie jest poniżenie godności ludzkiej¹²⁰. Z idei humanizmu wywodzi się niezwykle istotna zasada subsydiarności w sferze prawa karnego – wkraczania z reakcją karną tylko w razie niezbędności i tylko w niezbędnym rozmiarze¹²¹. Zasada ta znajduje oczywiście również zastosowanie do ulaskawienia i stawia przed organem stosującym prawo łaski zadanie baczenia, czy w danych okolicznościach zastosowana za konkretny czyn sankcja nie stała się zbędna co do jej rodzaju i rozmiaru. Należy sobie bowiem uświadomić, że po-

¹¹⁷ Por. bliżej M. Platek (w:) *Sprawiedliwość naprawcza. Idea. Teoria. Praktyka*, pod red. M. Platek i M. Fajsta, Warszawa 2005, s. 13–21, 71 i n.

¹¹⁸ Wbrew pozorom nie chodzi tutaj o wulgarnie rozumiane względy polityczne, jak ulaskawianie przez głowę państwa skazanego polityka tej samej opcji tylko z uwagi na polityczne sympatie, lecz np. o uzyskanie wzajemności w stosunkach z innymi państwami poprzez zastosowanie w danym wypadku prawa łaski.

¹¹⁹ Por. M. Cieślak, *Polskie prawo...*, s. 116–119, 122–126; *idem*, *Zasada humanizmu...*, *passim*; J. Warylewski, *Prawo karne...*, s. 95–98.

¹²⁰ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 37. M. Cieślak wyraził treść zasady humanizmu w sferze prawa następująco: „Organy państwowe i społeczne powinny mieć na oku dobro człowieka, działać w sposób ludzki i życzliwy, uznając nienaruszalne prawo człowieka do życia, uwzględniając szacunek dla jego osoby i jego ludzkiej godności oraz unikając zwiększania dolegliwości i ograniczeń ponad miarę niezbędną dla realizacji celów prawa.” (*Polskie prawo...*, s. 123; *Zasada humanizmu...*, s. 90).

¹²¹ M. Cieślak, *Polskie prawo...*, s. 124–125 oraz wskazane tamże odmienne propozycje terminologiczne nazwania tej zasady zaproponowane przez innych autorów (tamże, s. 125, przyp. 27).

jęcie humanitaryzmu¹²² kary nie jest pod względem merytorycznym identyczne z pojęciem jej sprawiedliwości¹²³. Humanitaryzm może iść jeszcze dalej na korzyść skazanego. Jest on bowiem – w przeciwieństwie do sprawiedliwości – impulsem działania wyłącznie w kierunku na korzyść skazanego i eksponuje okoliczności przemawiające wyłącznie na jego korzyść¹²⁴. Dlatego też może się zdarzyć, iż szczególna sytuacja danej osoby skazanej może przemawiać za uwzględnieniem w dalej idącym zakresie pewnych okoliczności dotyczących jej osoby, które już w stosownym wymiarze zostały uwzględnione zgodnie z zasadą sprawiedliwości, i w konsekwencji za dalszym złagodzeniem represji lub jej całkowitym darowaniem. W szczególności sytuacja taka może mieć miejsce np. w wypadku ciężkiej lub obłożnej choroby skazanego. Granice łagodzenia kary spowodowanego stosowaniem zasady humanitaryzmu są trudno uchwytne, jednak wydaje się, że limituje je rozsądek i konieczność uwzględnienia celów, którym prawo karne ma służyć w relacji do nadrzędnego punktu odniesienia, jakim jest właśnie dobro człowieka. W przeciwnym razie można by dojść do wniosku, że wymaganie postawy ludzkiej powinno uzasadniać w ogóle eliminację

¹²² Wydaje się, że dla określenia kryterium wymiaru kary czy stosowania prawa łaski właściwsze jest stosowanie określenia „humanitaryzm” niż „humanizm”. Ten pierwszy termin jest bowiem określeniem o bardziej konkretnie wytyczonym zakresie, oznaczającym „postawę nacechowaną poszanowaniem człowieka i jego godności, pragnieniem oszczędzenia mu cierpień” (por. *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, t. 1, Warszawa 1988, s. 757), niż ten drugi, o szerszym wymiarze – „postawa intelektualna i moralna wyrażająca się w uznawaniu człowieka za najwyższą wartość moralną i źródło wszelkich innych wartości” (*ibidem*, s. 758). Z tego względu pierwszy termin wydaje się właściwszy dla określenia wspomnianych kryteriów, ten drugi – dla wyrażenia myśli ogólniejszych, np. dla sformułowania zasady prawa karnego. Wydaje się, że takie właśnie tendencje do posługiwania się tymi określeniami występują w literaturze; por. A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 57; J. Warylewski, *Prawo karne...*, s. 98.

¹²³ Tak też A. Murzynowski (*Ulaskawienie...*, s. 58), który, opowiadając się za przyjęciem węższego rozumienia pojęcia sprawiedliwości w stosunku do ulaskawienia, zauważa, iż nawet w odniesieniu do jej szerszego rozumienia zakresy pojęć „sprawiedliwość” i „humanitaryzm” nie są tożsame. Por. również M. Cieślak, *Polskie prawo...*, s. 128, który wywodzi, iż w wypadku, gdyby nie dało się jednoznacznie określić danego zachowania jako sprawiedliwego lub nie, to sytuacja stanowi pole rozstrzygnięć innych zasad, m.in. humanizmu. Z kolei B. Janiszewski [„Sprawiedliwość” kary. Rozważania w świetle prawnych podstaw jej wymiaru (w:) *Rozważania o prawie karnym...*, s. 163] pisze: „Jeżeli chodzi (...) o czynniki o charakterze humanitarnym, to ich przynależność do sfery sprawiedliwości jest dyskusyjna. Uwzględniane są one bowiem nie dlatego, że zostało popełnione przestępstwo, ale dlatego właśnie, że stosuje się karę. Nie należą więc do odpłaty, ale do tego, co w nauce o moralności określa się mianem miłosierdzia czy łaski. Postulat łaski należy właśnie do sfery moralności, a nie sprawiedliwości. Nakazy moralne mogą zaś być w poszczególnych wypadkach sprzeczne z nakazami sprawiedliwości.”

¹²⁴ A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 58. Por. również: K. Peters, *Strafprozess...*, s. 700; H.J. Faller (w:) *Lexikon des Rechts...*, s. 80.

prawa karnego jako narzędzia posługującego się dolegliwością. Z narzędzia tego nie można rezygnować właśnie w imię koniecznej ochrony istotnych ludzkich wartości. Chodzi tylko o to, aby dolegliwości nie wzmacniać ponad miarę niezbędną do ochrony tych wartości¹²⁵.

Racjonalny charakter kary – jak trafnie ujmuje A. Murzynowski – polega na realizacji za jej pośrednictwem określonych celów społecznych. Jeżeli w konkretnym wypadku wykonanie orzeczonej sankcji okaże się społecznie bezcelowe lub wręcz niepożądane, od jej egzekwowania należy odstąpić¹²⁶. Podkreślenia wymaga, że rozważając racjonalny charakter kary należy mieć na względzie właśnie jej cele społeczne, podyktowane interesem zbiorowości, nie zaś interesem skazanego¹²⁷. Chodzi więc o racjonalność kary ze społecznego punktu widzenia. Biorąc ten punkt widzenia pod rozwagę, należy stwierdzić, że sankcja ukształtowana w danym konkretnym wypadku w zgodzie z zasadą sprawiedliwości i humanitaryzmu w zasadzie będzie również odpowiadała dyrektywie racjonalności. Mogą się jednakże zdarzyć sytuacje, w których wykonanie sprawiedliwej i humanitarnej sankcji wymierzonej w stosunku do skazanego okaże się społecznie nieracjonalne. Wówczas otwiera się pole do interwencji ulaskawieniowej. Tytułem przykładu można wskazać zastosowanie prawa łaski w związku z dążeniem do poprawy stosunków międzynarodowych, w celu zadośćuczynienia życzeniom znacznej części opinii społecznej, załagodzenia zadrążeń społecznych¹²⁸. Sfera zastosowania łaski w związku ze społeczną nieracjonalnością wykonania kary powinna mieć jednak jedynie znaczenie marginalne, jako

¹²⁵ M. Cieślak, *Zasada humanizmu...*, s. 90–91.

¹²⁶ A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 59.

¹²⁷ A. Murzynowski nie przeprowadza ścisłego rozróżnienia pomiędzy interesem zbiorowości a interesem skazanego. Według tego autora interes społeczny sprzeciwia się wykonaniu kary np. w wypadku nieuleczalnej choroby skazanego, poniesienia istotnej szkody przez samego sprawcę (*Ulaskawienie...*, s. 59–60). Wydaje się jednakże, iż powyższe sytuacje wskazują na potrzebę interwencji ulaskawieniowej z punktu widzenia zasady humanitaryzmu; interes społeczny w tych wypadkach zaś co najwyżej pośrednio przemawiałby za zastosowaniem tej instytucji.

¹²⁸ Odmienne A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 63. Autor ten zalicza wskazane sytuacje do politycznych celów stosowania ulaskawienia, które wymykają się wszelkim ścisłym kryteriom prawnym i społecznym oraz są trudne do bardziej ogólnego, teoretycznego uzasadnienia. Autor ten wyłącza również zastosowanie ulaskawienia dla osiągnięcia pewnych ważnych celów politycznych spośród typowych właściwości tej instytucji (tamże, s. 67, przyp. 12). Ujęcie takie ma tę wadę, że czyni chyba raczej nieuzasadniony wyłom w spójnej koncepcji teoretycznej stosowania prawa łaski na rzecz sprawiedliwego, humanitarnego i racjonalnego charakteru aktów represji karnej. Nadto nie wprowadza ono – jak się wydaje – dość wyrazistej granicy pomiędzy dyrektywą sprawiedliwości, humanitaryzmu i racjonalności. Wskazać można, że cele polityczne zastosowania w danym wypadku ulaskawienia, pojęte właściwie i z pożytkiem dla interesów państwa, w konsekwencji powodują, że wykonanie kary w orzeczoną uprzednio wymiarze nie jest racjonalne ze społecznego punktu

że jest ona związana z okolicznościami leżącymi w głównej mierze w „otoczeniu” czynu i jego sprawcy, związanymi bardziej ze społecznym rezonansem skazania niż dyrektywami wymiaru kary w stosunku do konkretnego sprawcy. Zatem tylko poważne interesy społeczne i państwowe powinny usprawiedliwić stosowanie łaski w oparciu o to kryterium¹²⁹.

Reasumując, należy opowiedzieć się za stanowiskiem, wedle którego sprawiedliwość, humanitaryzm i racjonalność kary łącznie stanowią kryteria oceny potrzeby zastosowania ulaskawienia¹³⁰. Ujęcie to w sposób najpełniejszy określa cele stosowania łaski; odwoływanie się jedynie do sprawiedliwości czy do sprawiedliwości i humanitaryzmu nie wyczerpuje bowiem całej panoramy możliwości celowego i pożądanego zastosowania tej instytucji. Wracając do zaprezentowanego tu ujęcia, wydaje się, że należy w toku procesu stosowania łaski rozważać te kryteria w przytoczonej kolejności. Najpierw bowiem trzeba ustalić, czy orzeczenie sądowe feruje sprawiedliwą sankcję (w znaczeniu retrybucyjnym, następnie utylitarnym), gdyż nie do pogodzenia z zasadami państwa prawnego i trafnej reakcji karnej byłoby tolerowanie sankcji bardziej dolegliwych niż to wymaga postulat odpłaty, sankcji niezasłużenie surowych. Po dokonaniu oceny wymierzonej sankcji z punktu widzenia sprawiedliwościowego należy udzielić odpowiedzi na pytanie, czy tak ukształtowaną sankcję można by jeszcze dodatkowo złagodzić, kierując się zasadami humanitaryzmu. Po analizie tych dwóch dyrektyw pozostaje jeszcze odniesienie się do racjonalności wykonania sankcji, umiejscowienia tego procesu w porządku społecznym danego państwa. Przyjęcie powyższej kolejności powoduje zarówno możliwość wstępnej już

widzenia. Przy przyjęciu tego założenia odpada również konieczność uznania *stricto* politycznych celów ulaskawienia za cele w każdym wypadku pozaprawne.

¹²⁹ Tak trafnie *ibidem*, s. 63.

¹³⁰ Otwarta jest oczywiście kwestia ewentualnych sprzeczności, które mogą wystąpić pomiędzy tymi kryteriami. Najważniejszym z nich jest – jak wspomniano – sprawiedliwość; dlatego też sprzeczność taka nie istnieje w razie stwierdzenia wyraźnej niesprawiedliwości (w kierunku niekorzystnym dla skazanego) kary (A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 62). W pozostałych wypadkach sprzeczności należy rozwiązać za pomocą porównania wagi i znaczenia różnego rodzaju argumentów przemawiających zarówno za, jak i przeciw zachowaniu orzeczonej kary (*ibidem*, s. 62–63). Odmierna – i przy tym skomplikowana – sytuacja może natomiast zajść w razie stwierdzenia ewidentnej obrazy prawa procesowego w toku postępowania rozpoznawczego przez organ stosujący prawo łaski, wskazującej na naruszenie praw procesowych skazanego, podczas gdy wymierzona kara merytorycznie odpowiada postulatowi sprawiedliwości, humanitaryzmu i racjonalności. W każdym razie ulaskawienie stosowane w takim wypadku stanowi jakiś akt krytyki orzeczenia – jest to jednak zawsze tylko pośrednie i dorozumiane zakwestionowanie jego słuszności, ponieważ – darowując lub łagodząc karę – akt łaski nie zmienia ani oceny faktycznej, ani prawnej przestępstwa (*ibidem*, s. 65–66). Do sygnalizowanych tu zagadnień wypadnie powrócić na gruncie regulacji prawa polskiego.

eliminacji najjaskrawszych wad orzeczenia oraz powinno prowadzić do wyważonej merytorycznie i ilościowo praktyki stosowania tego prawa¹³¹.

Naruszenie przez organ orzekający przepisów prawa materialnego na niekorzyść skazanego winno być traktowane również na płaszczyźnie naruszenia zasad sprawiedliwości, humanitaryzmu i racjonalności kary. Organ ulaskawiający, choć nie może zmienić ani stanu faktycznego sprawy, ani przyjętej w orzeczeniu kwalifikacji prawnej czynu, to jednak winien odnieść rozmiar sankcji wymierzonej skazanemu do czynu, którego rzeczywiście się on dopuścił i pozostałych okoliczności jej wymiaru, które rzeczywiście zaistniały¹³². Przedmiotem zainteresowania organu stosującego prawo łaski jest bowiem sankcja wymierzona danej osobie; krytyka naruszenia prawa materialnego przez organ orzekający wyrażana jest poprzez wydanie aktu łaski w sposób pośredni i dorozumiany¹³³. Co prawda eliminowanie naruszeń prawa materialnego powinno następować w toku procesowej kontroli orzeczeń, to jednak nie można wyłączyć sytuacji, że w wyniku niedoskonałości tych instrumentów czy błędów popełnionych w toku kontroli jedyną możliwością zadośćuczynienia skazanemu będzie właśnie zastosowanie prawa łaski. Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że o ile kwestia wymiaru sankcji oraz naruszenia prawa materialnego przez organ orzekający powinna być sprowadzona do analizy wymierzonej sankcji pod kątem zasad sprawiedliwości, humanitaryzmu i racjonalności, o tyle kwestia naruszenia w postępowaniu rozpoznawczym przepisów proceduralnych nasuwa w postępowaniu ulaskawieniowym wątpliwości z uwagi na różnorodny możliwy związek (lub jego brak) tych naruszeń z zasadnością wymierzonej skazanemu sankcji.

Sprawiedliwość formalna ma mniejsze znaczenie w odniesieniu do samej procedury stosowania łaski, z uwagi na charakter tej instytucji oraz szeroką i wysoce uznaniową możliwość korektury rozstrzygnięć, zależną jedynie od organu ulaskawiającego. Natomiast nie ulega wątpliwości, iż

¹³¹ Nie podważa tej kolejności zasadna konstatacja, iż „w ulaskawieniu indywidualnym indywidualizująca celowość ma wziąć górę nad schematyzującą równością, jaką daje sprawiedliwość” (L. Wilk, *Prawo łaski...*, s. 16), bo przecież w praktyce łaska jest stosowana częściej ze względu na dążność do osiągnięcia humanitaryzmu i racjonalności, niżli sprawiedliwości. Osiągnięcie sprawiedliwości jest bowiem najważniejszym zadaniem stojącym przed organami wymierzającymi kary.

¹³² M. Cieślak trafnie podkreśla, że słuszna opinia „instytucja ulaskawienia jest nie po to, by poprawiać sędziego” może być akceptowana tylko jako mobilizacja pod adresem sędziego, nie zaś jako ograniczenie szarfarza łaski (*Refleksje na temat uzasadnienia instytucji ulaskawienia w prawie socjalistycznym*, Pał. 1965, nr 2, s. 50).

¹³³ A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 65–66.

zachowanie zasad sprawiedliwości formalnej w toku zasadniczego postępowania rozpoznawczego (w szczególności sądowego) odgrywa bardzo istotną rolę, a ich przestrzeganie prowadzi do wysokiego stopnia prawdopodobieństwa osiągnięcia rezultatu w postaci wydania sprawiedliwego merytorycznie orzeczenia. Zasady sprawiedliwości formalnej w postępowaniu sądowym kreują przepisy procedury karnej, więc o ich przestrzeganie tu chodzi. Ich nieprzestrzeganie może prowadzić bowiem np. do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy i skazania oskarżonego za czyn, którego faktycznie nie popełnił lub za czyn zagrożony wyższą sankcją. Powszechnie przyjętą zasadą jest, że ulaskawienie nie jest instytucją przeznaczoną do zastępowania procesowych środków kontroli orzeczeń. Wychodząc z tego wspólnego założenia, poszczególni autorzy zajmują różnicowane stanowiska co do możliwości naprawiania w drodze stosowania łaski błędów proceduralnych popełnionych w postępowaniu rozpoznawczym¹³⁴. Zaakcentowania więc wymaga, że przedmiotem oceny organu stosującego prawo łaski orzeczenia wymierzającego sankcje mogą być zarówno kwestie merytoryczne, a to wymiar kary i przestrzeganie prawa materialnego (kryteria: sprawiedliwość materialna, humanitaryzm, racjonalność), jak i formalne – przestrzeganie prawa procesowego (kryterium w postaci sprawiedliwości formalnej)¹³⁵.

¹³⁴ Podstawy procesowe (np. poważny i nieodwracalny błąd w postępowaniu sądowym) przyjmują przykładowo: H.-H. Jescheck, T. Weigend, *Lehrbuch...*, s. 924; A. Murzynowski, *Ułaskawienie...*, s. 63–66; M. Cieślak, *Refleksje na temat uzasadnienia...*, s. 49–50; odmiennie polemizujący z tym ostatnim autorem M. Szerer, *W związku z zagadnieniem ulaskawienia*, Pal. 1965, nr 2, s. 48. Należy też odnotować, iż ulaskawienie „na podstawie nowych lub nowo ujawnionych faktów, które niezbieżnie wykazały, że zaszła omyłka sądowa” *expressis verbis* przewidują: art. 14 ust. 6 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167, załącznik) oraz art. 3 Protokołu Dodatkowego Nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 2003 r. Nr 42, poz. 364).

¹³⁵ Odmiennie zapatrywania prezentuje M. Starzewski, *Uwagi o zwierzchnictwie sił zbrojnych oraz o prawie łaski Prezydenta RP*, Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne 1936, nr 1–12, s. 228–229. Zdaniem tego autora prawo łaski nie służy łagodzeniu surowości prawa czy też ewentualnemu naprawianiu pomyłek sądowych, ale temu, by organy kierujące państwem mogły zapobiegać wykonywaniu wyroków karnych politycznie niepożądanych lub szkodliwych.

3.2. Problem celowości wprowadzenia do systemu prawnego instytucji ulaskawienia. Cele i skutki ulaskawienia

Nie mniej istotne niż określenie tego, co należy pod pojęciem ulaskawienia rozumieć, jest przedstawienie roli, jaką instytucja ta odgrywa w systemie prawnym i społecznym danego państwa. Jest bowiem oczywiste, że każda instytucja prawna powinna być urządzeniem użytecznym, mającym do spełnienia określone funkcje. W przeciwnym wypadku jest ona skazana na praktyczny niebyt i wpisuje się w proces niepożądanego społecznie tzw. „inflacji prawa”.

Powstaje więc zasadnicze pytanie o celowość wprowadzenia tej instytucji do systemów prawnych. Czy jest ona potrzebna w systemie prawa karnego jako dodatkowy, pozasądowy instrument korygowania wymierzonych sankcji publicznoprawnych? Czy też przeciwnie – jej stosowanie wyrządza więcej szkody niż pożytku, a wystarczające dla zapewnienia prawidłowej polityki karnej byłyby tylko środki przewidziane w prawie karnym.

Pod tym względem istniejąca powszechnie w różnych systemach prawnych instytucja ulaskawienia budziła w piśmiennictwie rozliczne kontrowersje. Oprócz głosów akceptujących ją we wszystkich formach bez zastrzeżeń, pojawiały się opinie krytyczne. Te krytyczne zapatrywania (w odniesieniu do ulaskawienia *sensu largo*), za L. Wilkiem można podzielić na trzy grupy:

- 1) poglądy niedopuszczające z zasady możliwości stosowania przez państwo w stosunku do przestępców prawa łaski, a wynikające zasadniczo z idealistycznych założeń filozoficznych;
- 2) poglądy niekwestionujące samej racji bytu tej instytucji, natomiast poddające krytyce zakres, tryb i sposób jej stosowania, powody ulaskawienia, osobę lub organ będący jej dysponentem czy skutki społeczne, jakie wywołuje;
- 3) poglądy podważające prawo łaski jako takie, co wynika z negacji całego dotychczasowego prawa karnego i jego podstaw¹³⁶.

Wypada zatem zaprezentować niektóre reprezentatywne – z konieczności wybrane – krytyczne opinie na temat prawa łaski, ażeby móc odnieść

¹³⁶ Jest to nieco zmieniona wersja podziału przedstawionego przez L. Wilka (*Prawo łaski...*, s. 26–27).

się w tym kontekście do podstawowego zagadnienia celowości funkcjonowania tej instytucji w systemie prawnym.

Z pierwszej grupy poglądów najbardziej charakterystyczna, wychodząca z abstrakcyjnych i idealistycznych pozycji, krytyka instytucji ulaskawienia została sformułowana przez niemieckiego myśliciela I. Kanta. Jego negatywne stanowisko wobec instytucji łaski stanowiło konsekwencję zapatrywań na istotę i cel kary kryminalnej. I. Kant pojmował karę jako sprawiedliwy, wynikający z nakazów rozumu odwet. Miała być ona proporcjonalną odpłatą w stosunku do czynu oraz przywracać stan idealnej równowagi i sprawiedliwości. Kara była celem samym w sobie; musiała być zawsze – na skutek działania nakazów moralnych – wykonana i wszelkie jej darowanie lub łagodzenie przez suwerena (stosowane głównie dla dodania blasku swej władzy) było sprzeczne ze sprawiedliwością oraz szkodliwe dla bezpieczeństwa i interesów narodu. Jedynie w razie popełnienia zbrodni przeciwko własnemu majestatowi oraz w razie występowania jakiejś wyższej konieczności społecznej I. Kant był skłonny (aczkolwiek niechętnie) usprawiedliwić stosowanie prawa łaski przez monarchę¹³⁷.

Już jednak uczeń I. Kanta, również zwolennik teorii kary odwetowej – H. Zachariae, dzieląc zastrzeżenia filozoficzne wobec prawa łaski, uznawał jej potrzebę pod rządami aktualnego ustawodawstwa. Uważał je bowiem za zbyt surowe i sztywne, ograniczające swobodę wymiaru sprawiedliwości. Natomiast po zreformowaniu ustawodawstwa w pożądanym kierunku pragnął ograniczyć potrzebę stosowania łaski do minimum. Według niego kara sprawiedliwa nie powinna być więc darowana, a taka ewentualna decyzja jest raczej korektą i wymierneniem sprawiedliwości, tyle że tej „pozanormatywnej”¹³⁸.

Na marginesie warto zaznaczyć, że nie wszyscy zwolennicy kary odwetowej byli przeciwnikami instytucji ulaskawienia. Nie odrzucał jej np. G. Hegel, który – choć uznawał karę za konieczność dialektyczną, a ponadto jako prawo samego przestępcy – to jednak widział jednocześnie potrzebę istnienia silnej, wyposażonej w liczne prerogatywy władzy panującego, w tym również w prawo darowania lub złagodzenia kary w drodze przebaczenia i zapomnienia¹³⁹.

¹³⁷ Por. bliżej: A. Murzynowski, *Ułaskawienie...*, s. 21–22; L. Wilk, *Prawo łaski...*, s. 19 oraz wskazaną w tychże źródłach literaturę.

¹³⁸ Por. bliżej: A. Murzynowski, *Ułaskawienie...*, s. 22 oraz powołaną tam literaturę; L. Wilk, *Prawo łaski...*, s. 19–20.

¹³⁹ Por. bliżej: A. Murzynowski, *Ułaskawienie...*, s. 22, przypis 10; L. Wilk, *Prawo łaski...*, s. 18–20 oraz wskazaną w tychże źródłach literaturę.

Czołowi przedstawiciele nurtu utilitarnego zajmowali wobec prawa łaski również nieprzychylnie stanowisko. Podłoże tej krytyki było nie tylko filozoficznoprawne, widniała też w niej wyraźna intencja polityczna. Fala krytyki prawa łaski, zwłaszcza w dobie oświecenia, była wywołana praktyką stosowania tej instytucji przez panującego. Zgodnie z filozofią oświecenia, postępowi myśliciele głosili zasadę równości wszystkich wobec prawa, a sposób wykonywania prawa łaski przez panującego uznali jako sprzeczny z tą zasadą przejaw samowoli, prowadzący do niesprawiedliwie łagodnego traktowania zwłaszcza przestępców pochodzących z warstw uprzywilejowanych. Chodziło więc nie tyle o samo prawo łaski, ile o odebranie go dotychczasowemu jego dysponentowi i przyznanie władzy najwyższej – ustawodawczej¹⁴⁰.

Jednakże stosunek wielu autorów do prawa łaski był niechętny również z punktu widzenia istoty i celów kary. C. Beccaria podkreślał, że miłosierdzie jest dobrodziejstwem ustawodawcy, a nie wykonawcy ustawy i powinno ono promieniować z ustaw, a nie z poszczególnych decyzji. Społeczeństwo, widząc że przestępstwa mogą być przebaczone, a kara nie stanowi ich koniecznego następstwa, wyzwala w sobie poczucie bezkarności oraz staje w obliczu myśli, że jeżeli można otrzymać przebaczenie, to wykonanie kary w stosunku do tych, którym nie przebaczone, jest raczej nadużywaniem siły niż przejawem sprawiedliwości. C. Beccaria uważał, że łaska rozzuchwala tylko przestępców, a panujący stosując ją przedkładał bezpieczeństwo i korzyść jednostki nad bezpieczeństwo publiczne. Autor ten dopuszczał ustawową amnestię, chociaż uważał, że nie jest ona potrzebna, gdy prawo jest słuszne i niezbyt surowe, a kraj spokojny¹⁴¹.

Również A. Feuerbach uważał łaskę za swego rodzaju „małe zło”, mogące łagodzić niedostatki złego ustawodawstwa oraz spełniać czasem jeszcze inne pozytywne skutki społeczne. Czołowy przedstawiciel prewencyjnych koncepcji kary, J. Bentham, opowiadał się zdecydowanie przeciwko indywidualnej łasce, dopuszczając ewentualnie tylko ustawową amnestię potrzebną wyłącznie na gruncie niedoskonałych ustaw. Jego zdaniem niezbędne było bezwzględne karanie sprawców w celu powstrzymania innych od popełniania przestępstw¹⁴².

¹⁴⁰ Por. J. Bednarzak, *Amnestia...*, s. 66; L. Wilk, *Prawo łaski...*, s. 20.

¹⁴¹ C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, s. 214–216; por. też: L. Wilk, *Prawo łaski...*, s. 20–21; J. Warylewski, *Prawo karne...*, s. 499.

¹⁴² Por. bliżej A. Murzynowski, *Ułaskawienie...*, s. 21–22; L. Wilk, *Prawo łaski...*, s. 21 oraz wskazaną w tychże źródłach literaturę.

Niechętny stosunek do instytucji łaski prezentowali niektórzy przedstawiciele włoskiej szkoły pozytywnej prawa karnego, zwłaszcza R. Garofalo. Autor ten dopuszczał stosowanie łaski wyłącznie w zakresie przestępstw politycznych, skarbowych oraz administracyjnych, naruszających – jego zdaniem – zakazy wynikające z woli samej władzy państwowej. Odnośnie do przestępstw pospolitych, które – jak twierdził – wynikały z naruszenia zakazów nie tyle władzy, ile z naturalnego prawa organizacji społecznej, do którego obrony każda władza jest bezwzględnie zobowiązana, nie widział możliwości darowania kar. Uważał on, że miłosierdzie i wspaniałomyślność są nie do pogodzenia z celem kary, jakim jest konieczność dostarczenia społeczeństwu skutecznych środków obrony przed przestępcami. W zakresie przestępstw określonych jako „pospolite” R. Garofalo dopuszczał możliwość stosowania łaski tylko wtedy, gdy powstanie przypuszczenie popełnienia pomyłki sądowej przy wydaniu wyroku skazującego, a zwłaszcza gdy o jej istnieniu przekonana jest szeroka opinia społeczna¹⁴³.

Z kolei tzw. nowa obrona społeczna w wersji M. Ancela, przewiduje, że człowiek oprócz innych praw ma też prawo do resocjalizacji. Kierunek ten, odrzucając metafizyczne uzasadnienie kary i przyjmując, że sprawiedliwość karna może być tylko względna – kar jednak nie odrzuca, nie wysuwa też wyraźnych ani dorozumianych argumentów przeciwko ich darowaniu. Jej charakter i nastawienie na indywidualnego sprawcę pozwalają jednak na stwierdzenie, że nowa obrona społeczna preferuje i znajduje uzasadnienie raczej dla indywidualnego niż zbiorowego prawa łaski¹⁴⁴.

Spśród autorów polskich podejmujących w określonym zakresie krytykę ulaskawienia *sensu largo*, ze względu na oryginalność zapatrywań, warto wskazać J. Makarewicza, B. Wróblewskiego i J. Śliwowskiego. J. Makarewicz był zdecydowanym przeciwnikiem amnestii. Optował on za ulaskawieniem indywidualnym, podnosząc że przemawiają za nim względy kryminalnopolityczne i polityczne. Według niego prawo łaski powinien stosować ten, kto zna dokładnie indywidualny przypadek. Stwierdzał, że postać ulaskawienia grupowego nie ma racji bytu, gdyż nie uznawał za wystarczający powód do jego stosowania np. przyjścia na świat następcy trony czy ustalenia granic państwa¹⁴⁵. Zdaniem B. Wróblewskiego instytucja amnestii jako formy przebaczenia jest przeżytkiem czasów minionych.

¹⁴³ Por. bliżej A. Murzynowski, *Ułaskawienie...*, s. 24; L. Wilk, *Prawo łaski...*, s. 22 oraz wskazaną w tychże źródłach literaturę.

¹⁴⁴ Por. bliżej L. Wilk, *Prawo łaski...*, s. 23 i tam wskazaną literaturę.

¹⁴⁵ Por. J. Makarewicz, *Prawo karne...*, s. 210; a także L. Wilk, *Prawo łaski...*, s. 24.

Stosowanie amnestii – zdaniem tego autora – było usprawiedliwione i zrozumiałe wtedy, gdy karanie opierało się przede wszystkim na idei odwetu, a dominującym środkiem zwalczania przestępczości stało się pozbawienie wolności. B. Wróblewski twierdził, że z punktu widzenia ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary częste stosowanie amnestii eliminuje możliwość zrealizowania tego postulatu przez to, iż stwarza nadzieję na bezkarność. Nawet jeżeli zaś z punktu widzenia ogólnoprewencyjnego amnestię można by było wytłumaczyć, to instytucja ta – w przekonaniu tego autora – jest nie do przyjęcia od strony szczegółoprewencyjnego oddziaływania kary. Amnestia bowiem uniemożliwia realizację oddziaływania wychowawczego kary na sprawcę przestępstwa, jak również eliminację przestępców niebezpiecznych oraz ich przymusowe leczenie. W konsekwencji B. Wróblewski uznał za nierozsądne i szkodliwe stosowanie amnestii wobec osób wymagających leczenia oraz przestępców niebezpiecznych¹⁴⁶. W podobnym duchu wypowiadał się J. Śliwowski. Uważał on, że łaska była merytorycznie uzasadniona tylko pod rządami dawniejszych ustaw karnych, opierających się na idei kary odwetowej. W czasach współczesnych, gdy kara ma przede wszystkim znaczenie „zabezpieczające”, łaska wykonywana przez głowę państwa może być sprzeczna z celami kary. Zdaniem J. Śliwowskiego korzystniejsze byłoby przejście przez sądy funkcji łaski¹⁴⁷.

Charakterystyczne zaś dla trzeciej grupy poglądów są zapatrywania radykalnego kierunku ruchu obrony społecznej w wersji F. Gramatica. Autor ten krytykuje i odrzuca w ogóle karę jako taką, a w jej miejsce proponuje wprowadzenie dostosowanych do potrzeb każdego sprawcy środków obrony społecznej. W systemie tym przymus jest inny niż w tradycyjnym prawie karnym, bardziej podobny do przymusowego leczenia chorych. F. Gramatica zarzucał karze m.in. statyczność, a proponowane przez niego środki mają mieć charakter nieokreślony, ażeby można je było nieustannie modyfikować, uchylać w toku wykonywania, w zależności od wyników ciągłej kontroli osobowości. Wedle tych poglądów państwo nie ma prawa karania, ale ma obowiązek uspołeczniania jednostki aspołecznej aż do momentu, gdy proces ten będzie można uznać za zakończony. Można zatem stwierdzić, że w systemie tym nie może być mowy o „darowaniu” uspołecznienia, nie ma więc miejsca dla łaski czy miłosierdzia w tradycyjnym

¹⁴⁶ Por. B. Wróblewski, *Zarys polityki karnej*, Wilno 1928, s. 49–50; a także L. Wilk, *Prawo łaski...*, s. 24–25.

¹⁴⁷ Por. J. Śliwowski, *Sądownictwo karne integralne*, *Współczesna Myśl Prawnicza* 1938, nr 3, s. 25–27; a także A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 25.

rozumieniu. Rezygnacja ze środków obrony społecznej na pewnym etapie procesu uspołecznienia jest konsekwencją ustania konieczności ich stosowania, nie może mieć nic wspólnego z „miłosierdziem” i „wielkodusznością” ani nie może być uzasadniana w sposób, w jakim tradycyjnie uzasadnia się łaskę¹⁴⁸.

Jak wynika z przedstawionego krótkiego przeglądu stanowisk krytycznych w odniesieniu do prawa łaski, były one niejednokrotnie zmienne i mocno zróżnicowane. Można generalnie stwierdzić, że począwszy od fali krytyki prawa łaski z okresu oświecenia stosunek doktryny penologicznej i karnej do tej instytucji, zwłaszcza jeżeli chodzi o amnestię, był co najwyżej umiarkowanie krytyczny, pomimo że poszczególne państwa korzystały z tej instytucji nazbyt często i w niejednokrotnie w nieuzasadnionych przypadkach¹⁴⁹.

Odnosząc się do celowości wprowadzenia instytucji ulaskawienia do systemów prawnych z punktu widzenia głosów krytycznych, należy przede wszystkim podkreślić, że – wobec braku lub skąpej regulacji materialnoprawnej – głosy te mają bardziej istotne, niż w odniesieniu do innych instytucji, znaczenie w kształtowaniu się właściwej praktyki stosowania tego prawa. Z tego też względu w mniejszym stopniu wskazują na celowość wprowadzenia tej instytucji poglądy akceptujące ją bez zastrzeżeń we wszystkich formach jako przejaw miłosierdzia, wielkoduszności lub niezbędny element polityki państwa¹⁵⁰. Zadania z tym związane mogą być bowiem realizowane w ramach różnych innych instytucji prawa karnego i szeroko rozumianej polityki karnej. Totalna krytyka prawa łaski, wynikająca z idealistycznych założeń filozoficznych, głoszona m.in. przez retributystów z I. Kantem na czele, okazała się jednak zbyt skrajna. Wiąże się to z tym, że wedle powszechnie przyjętej w systemach prawa karnego aksjologii sankcje karne nie mają wyłącznie charakteru odpłaty¹⁵¹; niejednokrotnie zaś już po uprawomocnieniu się orzeczenia skazującego mogą zaistnieć lub ujawnić się okoliczności wskazujące na potrzebę złagodzenia lub darowania sankcji. Również poglądy podważające założenia i podstawy prawa karnego, powodujące w konsekwencji bezprzedmiotowość tradycyjnego ujęcia łaski, nie mogą być uznane za użyteczne w praktyce. Nie

¹⁴⁸ Por. bliżej L. Wilk, *Prawo łaski...*, s. 22–23 i tam wskazaną literaturę.

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 23–24.

¹⁵⁰ Por. *ibidem*, s. 26. Por. również krytykę miłosierdzia jako podstawy stosowania prawa łaski przeprowadzoną przez J. Warylewskiego (*Prawo karne...*, s. 499).

¹⁵¹ Por. bliżej np. M. Szerer, *Karanie...*, s. 97–101; L. Lernell, *Podstawowe zagadnienia...*, s. 108.

podważając istotnego wkładu w teorię prawa karnego np. kierunku ruchu obrony społecznej, nie sposób nie dostrzec, że w swym radykalnym, subiektywnym wydaniu nie znalazła ona praktycznego zastosowania¹⁵². Kara w tradycyjnym rozumieniu pozostała centralnym elementem systemów prawa karnego i z tego względu poglądy należące do trzeciej grupy nie mogą być pomocne w ocenie celowości wprowadzenia ulaskawienia do tychże systemów prawnych.

Największe zatem znaczenie dla rozważań na temat celowości wprowadzenia instytucji ulaskawienia do systemów prawnych mają poglądy niekwestionujące samej racji bytu tej instytucji, a krytykujące niektóre jej aspekty czy skutki. Wydaje się bowiem, że czynności funkcjonalnie odpowiadające ulaskawieniu winny należeć do kompetencji podmiotu spoza systemu organów wymiaru sprawiedliwości z dwóch powodów – merytorycznego i historycznego. Ten pierwszy łączy się bezpośrednio z bardzo szerokimi ramami stosowania łaski z punktu widzenia materialnoprawnego¹⁵³. Organy wymiaru sprawiedliwości, w szczególności sądy, procedują z kolei w oparciu o unormowania odznaczające się określoną szczegółowością, które nie mogą objąć wszystkich możliwych powodów ulaskawienia. Wyposażenie zaś sądów w generalne uprawnienie do nieograniczonego łagodzenia lub darowania kar i – co byłoby jeszcze bardziej spektakularne – do stosowania amnestii oraz abolicji mogłoby poddać w wątpliwość sens sprawowanego przez nie wymiaru sprawiedliwości karnej, spowodować nadmierne rozproszenie ośrodków decyzyjnych oraz w konsekwencji prowadzić do niejednorodności orzecznictwa¹⁵⁴. Wreszcie zakres działania sądów nie obejmuje stanowienia norm generalno-abstrakcyjnych. Dlatego też celowe jest uprawnienie do stosowania łaski *sensu largo* najwyższego organu władzy ustawodawczej (amnestia), ze względu na konieczność ustanowienia norm generalno-abstrakcyjnych, a indywidualnego ulaskawienia głowy państwa – z uwagi na szczególną pozycję, jaką zajmuje ona w systemie organów państwowych, co zapewnia wiążący charakter i autorytet jej decyzji oraz jednolitość kryteriów stosowania łaski¹⁵⁵.

¹⁵² Por. L. Tyszkiewicz, *Doktryny i ruch „obrony społecznej” we współczesnym prawie karnym*, Poznań 1968, *passim*.

¹⁵³ Por. M. Cieślak, *Refleksje...*, s. 51. Autor ten wskazuje, że powody, które mogą uwydatnić potrzebę interwencji prawa łaski, są najróżnorodniejszego rodzaju, a wyodrębnić można jedynie kierunki najważniejsze i najbardziej typowe.

¹⁵⁴ Por. także uwagi A. Murzynowskiego (*Ulaskawienie...*, s. 71–72) na gruncie prawa polskiego.

¹⁵⁵ Por. J. Śliwowski, *Prawo karne*, cz. II, *Kara*, Toruń 1968, s. 119, który wskazuje, że łaska jest związana **ze swej istoty** (podkr. moje – PR.) z wykonywaniem najwyższej władzy państwowej, która musi mieć prawo i możliwość skracania nadmiernie surowych kar.

Wracając do poprzedniego wątku, wydaje się, że celowości istnienia prawa łaski nie sposób kwestionować. Konieczność stosowania sankcji karnej może ulec zmianie lub nawet ustać w zależności od różnych, niedających się z góry przewidzieć, okoliczności. Indywidualny akt łaski można zatem porównać do swoistego „wentyla bezpieczeństwa” karnego wymiaru sprawiedliwości¹⁵⁶. W tym chyba należałoby więc upatrywać celowości wprowadzenia indywidualnego prawa łaski. Jeżeli chodzi o generalne prawo łaski, wydaje się nie budzić większych wątpliwości prawo władzy ustawodawczej do wydawania aktów generalno-abstrakcyjnych, kształtujących sytuację prawną określonych grup obywateli – w tym również z punktu widzenia prawnokarnego. To samo należy odnieść do zbiorowej abolicji, natomiast kwestia celowości i dopuszczalności abolicji indywidualnej budzi w literaturze daleko idące zastrzeżenia¹⁵⁷.

Reasumując, należy stanąć na stanowisku niekwestionującym samej racji bytu prawa łaski indywidualnej i zbiorowej. Indywidualne prawo jawi się jako naturalne uzupełnienie instytucji prawa karnego, pozwalających na ograniczone łagodzenie rygorów sankcji w fazie wykonawczej¹⁵⁸. Dzięki zaś amnestii można realizować bardzo istotne cele polityczne i społeczno-kryminalne. Z tego względu wypada podzielić pogląd L. Wilka, że problemem jest nie samo prawo łaski jako takie, lecz zakres, tryb i sposób jego stosowania, powody ulaskawienia, osoba lub organ będący jej dysponentem czy skutki społeczne, jakie wywołuje. Podobnie poszczególne różnorodne instytucje i rozwiązania prawa amnestyjnego mogą być sporne i dyskusyjne, a nie ogólna instytucja amnestii¹⁵⁹.

Należy zastanowić się również nad założonym i faktycznym oddziaływaniem instytucji ulaskawienia w sferze prawnej i społecznej. Odwołując się do koncepcji terminologicznych M. Cieślaka, skupić się należy na pojęciach „celów” i „skutków” danej instytucji prawnej¹⁶⁰. Pojęcie „celu” jest

¹⁵⁶ Wydaje się, że M. Cieślak rozumie to określenie wężej – jako naprawianie w ten sposób błędów wymiaru sprawiedliwości (*Refleksje...*, s. 49). Por. też S. Śliwiński, *Polskie prawo...*, s. 515.

¹⁵⁷ Por. na gruncie doktryny niemieckiej, która w przeważającej większości wyklucza ulaskawienie przez prezydenta w formie indywidualnej abolicji: H.J. Faller, *Lexikon des Rechts...*, s. 79; H.-H. Jescheck, T. Weigend, *Lehrbuch...*, s. 923; K. Stern, *Das Staatsrecht...*, s. 264; E. Schlüchter, *Das Straßverfahren...*, s. 937; U. Hemmrich (w:) *Grundgesetz-Kommentar...*, s. 830; *Rechtswörterbuch...*, s. 509; odmiennie K. Peters, *Straßprozess...*, s. 702.

¹⁵⁸ Por. G. Radbruch, *Zarys...*, s. 254–255.

¹⁵⁹ L. Wilk, *Prawo łaski...*, s. 27–28; *idem*, *W sprawie uregulowania...*, s. 35.

¹⁶⁰ Por. M. Cieślak, *O węzłowych pojęciach związanych z sensem kary*, NP 1969, nr 2, s. 198–199. Zdaniem autora zastrzeżenia z punktu widzenia swej metodologicznej sprawności budzi zwłaszcza termin „funkcja”.

ściśłym odpowiednikiem – jak gdyby projekcją – pojęcia skutku w sferze psychiki tego, kto posługuje się danym urządzeniem celowym – w sferze jego świadomości, pragnień i woli. Cel – to skutek, do którego dąży podmiot działający i który wyznacza do spełnienia narzędziom, którym się posługuje. Pojęcie „celu” jest kategorią psychologiczną, skutek zaś leży w sferze obiektywnej rzeczywistości¹⁶¹. Skutki znajdują się w tym samym łańcuchu przyczynowym co dana instytucja, stanowią w stosunku do niej dalsze ogniwa tego samego przebiegu¹⁶². Równoległość celów i skutków przejawia się również w tym, że wyróżnić należy bezpośrednie i pośrednie skutki oraz odpowiadające im bezpośrednie i pośrednie, bliższe i dalsze cele. Podobnie też jak skutki, tak i cele mogą przejawiać różny stopień ogólności i abstrakcji¹⁶³.

Skoro cele ulaskawienia pozostają w bezpośrednim i nierozdzielalnym związku z kryteriami oceny potrzeby stosowania tej instytucji, należy uznać, iż sprawiedliwość, humanitaryzm i racjonalizm z jednej strony stanowią cele ulaskawienia, z drugiej zaś – kryteria jego stosowania. A zatem celem instytucji ulaskawienia jest nadanie aktom represji karnej (w kierunku na korzyść skazanego – poprzez złagodzenie lub darowanie sankcji) charakteru sprawiedliwego, humanitarnego i racjonalnego¹⁶⁴. Jest to przy tym cel bezpośredni i bliski; można bowiem sformułować szereg celów dalszych i pośrednich, jak np. realizacja określonej polityki kryminalnej państwa, podtrzymanie autorytetu prawa, wychowanie sprawcy, utrzymanie porządku prawnego czy ochrona ustroju państwa. Formułowanie tych dalszych celów nie wydaje się jednak w tym miejscu pożądane, gdyż dany ich katalog jest uzależniony od założonego stopnia ogólności sfery, w których są one lokowane. Można zaś przyjąć wiele poziomów tej ogólności. W znacznej mierze te dale idące cele ulaskawienia korespondują z celami, które przyświecają prawnokarnym sankcjom¹⁶⁵. Należy pamiętać, że zastosowanie prawa łaski nie

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 202.

¹⁶² *Ibidem*, s. 201.

¹⁶³ *Ibidem*, s. 203.

¹⁶⁴ Tak również A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 54. Autor ten jednak wyróżnia dodatkowo cel ulaskawienia w postaci osiągnięcia pewnych ważnych, państwowych interesów politycznych, który w niniejszej pracy został zaliczony do celu nadania sankcji charakteru racjonalnego. A. Murzynowski stwierdza również, że „cel ulaskawienia określa funkcje tej instytucji prawnej, które powinna ona spełniać w systemach prawa”. Z kolei w literaturze niemieckiej podnosi się, że celem ulaskawienia w demokratycznym społeczeństwie jest: niwelowanie bezwzględności ustawy, likwidacja skutków wydania błędnego wyroku w wyniku uchybień materialnoprawnych lub proceduralnych oraz w razie późniejszej zmiany stosunków [H.J. Faller (w:) *Lexikon des Rechts...*, s. 81].

¹⁶⁵ Por. np. cele sankcji sformułowane przez: B. Wróblewskiego, *Wstęp do polityki kryminalnej*, Wilno 1922, s. 146 i n.; K. Buchałę (w:) K. Buchała, W. Wolter, *Wykład prawa karnego na podstawie kodeksu karnego z 1969 r. Część ogólna. Nauka o karze*, Kraków 1974, s. 52–54; L. Lernella, *Podstawy nauki...*,

powinno powodować, że kara w danym przypadku przestanie spełniać swe cele, przeciwnie – decyzja ulaskawieniowa winna być z tymi celami zharmonizowana¹⁶⁶. W najbardziej ogólnym ujęciu cele te są zbieżne z celami prawa karnego czy systemu prawa w ogóle¹⁶⁷. Stosowanie ulaskawienia nie powinno bowiem naruszać aksjologii danej gałęzi prawa i całego jego systemu.

Skutki ulaskawienia są – jak wskazano – realnym następstwem stosowania tej instytucji. Mogą być one bliższe lub dalsze, szczegółowe lub ogólniejsze, analogicznie jak się to ma w odniesieniu do celów danej instytucji. Jednak w przeciwieństwie do celów podlegają one wyłącznie ocenie egzystencjalnej – bądź istnieją, bądź nie¹⁶⁸. W związku z tym mogą być one badane empirycznie. Można próbować stwierdzić na przykład, jakie były w danej sprawie rzeczywiste powody udzielenia łaski, na ile stosowanie ulaskawienia powściągnęło skazanych od popełniania nowych przestępstw w przyszłości, ugruntowało w nich wewnętrznie autorytet prawa, ilu skazanych opuściło w wyniku łaski zakłady karne, jakie było zachowanie osób ulaskawionych od kary śmierci¹⁶⁹. Z tego też względu – podobnie jak i w odniesieniu do celów, będących przecież na innej płaszczyźnie ścisłym odpowiednikiem pojęcia skutku – katalogowanie w tym miejscu możliwych bliższych i dalszych skutków ulaskawienia nie wydaje się pożądane. Można wszelako zauważyć, że najważniejszą rzeczą byłoby, aby bliższe i dalsze skutki danej instytucji w istocie odzwierciedlały jej cele. Wreszcie odnosząc się do skutków ulaskawienia nie sposób nie wspomnieć, że jest ono środkiem polityki kryminalnej państwa. Zatem szereg – i to bardzo istotnych – skutków ulaskawienia stanowi równocześnie skutki prowadzonej przez dane państwo polityki kryminalnej¹⁷⁰.

s. 456–458; Z. Sienkiewicz (w:) T. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne...*, s. 267–270; T. Bojarskiego, *Polskie prawo...*, s. 230.

¹⁶⁶ M. Cieślak trafnie ujął tę myśl, zauważając, że ulaskawienie jest tym, na co społeczeństwo może sobie w stosunku do sprawcy pozwolić bez własnej szkody, a często nawet z pożytkiem (*Refleksje na temat uzasadnienia...*, s. 55).

¹⁶⁷ Por. np. L. Lernell, *Współczesne zagadnienia polityki kryminalnej. Problemy kryminologiczne i penologiczne*, Warszawa 1978, s. 121 i n.; J. Kowalski (w:) J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek, *Teoria państwa...*, s. 176–180.

¹⁶⁸ Por. bliżej M. Cieślak, *O węzłowych pojęciach...*, s. 201–202.

¹⁶⁹ W literaturze polskiej różnorakie skutki ulaskawienia były badane m in. przez: J. Koreckiego, *Readaptacja społeczna...*, z. 3–4; E. Hansena, *Wypadki drogowe w decyzjach ulaskawieniowych Rady Państwa PRL*, Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne 1986, nr 17; S. Fideckiego, *Ocena wykonywania przez sądy decyzji Rady Państwa w przedmiocie ulaskawienia*, NP 1981, nr 5; G. Wojciechowskiego, *Ulaskawienia Prezydenta Bieruta. Losy wniosków o ulaskawienie skazanych przez sądy woj-skowe (1947–1952)*, Archiwum Kryminologii 1995, nr 21.

¹⁷⁰ Bliżej w rozdziale piątym (2) pracy.

3.3. Istota prawa łaski – podsumowanie

Po poczynieniu powyższych uwag należy obecnie zastanowić się nad istotą instytucji ulaskawienia. Pod tym pojęciem rozumie się w niniejszej pracy to, czym można – z teoretycznego punktu widzenia – tłumaczyć istnienie danego, chociażby zastanego, zjawiska (w omawianym wypadku zjawiska społecznego)¹⁷¹. Należy zauważyć przy tym, że rzeczywista geneza tego zjawiska bynajmniej niekoniecznie musi wiązać się z określoną teorią. Jest bowiem w naukach prawnych tak, że interpretacji podlegają obowiązujące normy prawne, a interpretacja ta nierzadko odbiega, bądź nawet pozostaje w sprzeczności z zamysłami i intencjami projektodawcy, czy nawet prawodawcy stanowiącego określone regulacje.

Trzeba w związku z tym w pierwszym rzędzie pokrótce przedstawić najważniejsze, charakterystyczne teorie naukowe, próbujące objaśnić społeczno-prawną istotę ulaskawienia. Mianowicie chodzi tu o cztery następujące:

- 1) teoria ulaskawienia jako „wentyla bezpieczeństwa” R. von Jheringa,
- 2) teoria ulaskawienia jako zrzeczenia się przez państwo tzw. *iuris puniendi*,
- 3) teoria ulaskawienia jako „rozkazu” najwyższej władzy państwowej P. Labanda,
- 4) teoria ulaskawienia jako przejawu działalności ustawodawczej¹⁷².

Teoria ulaskawienia jako „wentyla bezpieczeństwa” sformułowana została w swej najbardziej klasycznej postaci przez R. von Jheringa. Była ona przy tym teorią najstarszą i najsilniej wiążącą instytucję ulaskawienia

¹⁷¹ Semantycznie „istota” stanowi to, co jest w czymś zasadnicze, podstawowe, grunt, założenie (*Słownik języka polskiego...*, t. 1, s. 809). Nieco inaczej ujmuje „istotę” instytucji M. Cieślak (*O węzłowych pojęciach...*, s. 199), który z jednej strony utożsamia ją z realistyczną zawartością pojęcia, a więc z tym, czym jest w świetle rzeczywistych faktów społecznych, niezależnie od tego, czego ludzie się po nim spodziewają i jak je interpretują – z drugiej zaś strony sprowadza ją do warunków, jakim odpowiadać musi zjawisko realne, aby można – zgodnie z regułami języka – oznaczyć je daną nazwą. Jednakże tenże autor w innym miejscu (*Refleksje na temat uzasadnienia...*, s. 54–55) określa istotę ulaskawienia nie poprzez zdefiniowanie pojęcia, ale w drodze przedstawienia podstawowego założenia przyświecającemu społecznemu sensowi tej instytucji. Wedle A. Murzynowskiego na określenie istoty instytucji ulaskawienia składają się główne elementy, obejmujące podmiot działający, treść i cel ulaskawienia (*Ulaskawienie...*, s. 54).

¹⁷² Zarówno podział, jak i przedstawienie założeń tychże teorii oparte zostały na ujęciu A. Murzynowskiego (*Ulaskawienie...*, s. 27 i n.). Autor ten odwołuje się z kolei – jeżeli chodzi o podział tych teorii – do polskiej prawniczej literatury encyklopedycznej (tamże, s. 36, przypis 38).

z funkcjami wymiaru sprawiedliwości. Teoria ta starała się pogodzić tę instytucję z zasadą zgodności z prawem każdego aktu władzy państwowej oraz z teorią trójpodziału władz. Wedle niej łaski nie przeciwstawia się systemowi wymiaru sprawiedliwości, lecz czyni się zeń czynnik integralnie z tym systemem związany, konieczny dla zapewnienia właściwego jego działania. Akt łaski nie jest związany przepisami prawa pisanego i wznosi się ponad nie, jednakże ma na celu skorygowanie aktu sądowego wymiaru sprawiedliwości w kierunku jego zgodności z prawem słusznym. Pod tym pojęciem rozumie się, wedle tej teorii, niekoniecznie prawo pisane, ale takie, które wyraża rzeczywistość, materialną sprawiedliwość. Zatem w swej treści akt łaski jest także swoistą formą realizowania wymiaru sprawiedliwości, stanowiąc korekturę wyroków sądowych (w części kary) w imię zgodności z postulatami szeroko pojętego (nie wyłącznie normatywnie) prawa. U podstaw tak pojmowanej instytucji ulaskawienia znajduje się zasada *summum ius, summa iniuria*. Konieczność zachowania w każdym systemie prawnym instytucji łaski R. von Jhering tłumaczył naturą wszelkich norm prawnych – mających charakter generalny i abstrakcyjny. W szczególnych wypadkach zastosowanie takich ogólnych norm mogłoby spowodować kolizję między realizacją nakazów ustawy a interesem społecznym oraz wyrażającą go rzeczywistością sprawiedliwością. Ten ostatni miałby wówczas pierwszeństwo, gdyż to nie społeczeństwo służy prawu, ale prawo społeczeństwu. Jednakże, w celu unikania takich konfliktowych sytuacji należałoby w ustawie umieszczać przepisy o charakterze swoistych „wentyli bezpieczeństwa”. Takim właśnie „wentylem bezpieczeństwa” prawa (*das Sicherheitsventil des Rechts*), środkiem służącym do korygowania zbyt surowych, i dlatego niesłuszných i niesprawiedliwych – choć formalnie zgodnych z przepisami prawa – wyroków jest instytucja ulaskawienia. Ponieważ R. von Jhering widział w ulaskawieniu szczególną formę realizacji wymiaru sprawiedliwości, proponował on powołanie specjalnego organu o funkcjach sądowych, który – działając ponad przepisami ustawy – wykonywałby prawo łaski w wyżej opisanym celu i charakterze. Sformułowana przez R. von Jheringa teoria łaski skoncentrowała się na problematyce potrzeby łagodzenia wyroków niesłuszných już w chwili ich wydania; zaś w mniejszym stopniu zajęła się omówieniem przyczyn uzasadniających potrzebę ulaskawienia, które powstały po wydaniu prawomocnego wyroku, a które w późniejszych teoriach – wiążących bardziej instytucję łaski z problematyką wykonania (niż orzekania) kary – zostały wysunięte na plan pierwszy. Należy również zauważyć, że główną praktyczną konsekwencją teorii

dopatrującej się w ulaskawieniu swoistej formy realizacji wymiaru sprawiedliwości są takie rozwiązania ustawodawcze, które w postępowaniu poprzedzającym wydanie indywidualnego aktu łaski przewidują istotny udział organów sądowych, wyrażający się np. w inicjowaniu zastosowania łaski, opiniowaniu próśb o ulaskawienie czy uprawnieniu do pozostawiania próśb bez dalszego biegu¹⁷³.

Następna teoria traktowała ulaskawienie jako akt zrzeczenia się przez organ wykonawczy prawa państwa (stwierdzonego wyrokiem sądowym) do wykonania kary na sprawcy czynu – zrzeczenie się *iuris puniendi*. Treść tego zrzeczenia różni autorzy określali w sposób szerszy lub węższy. Dawniejsi traktowali często o zrzeczeniu się w akcie łaski samego państwowego roszczenia o ukaranie sprawcy czynu (np. J. Heimberger)¹⁷⁴, późniejsi zaś podkreślali, że zrzeczenie to obejmuje jedynie rezygnację z prawa do wykonania orzeczonej kary oraz innych skutków prawnych skazania (np. F. Geerds)¹⁷⁵. Również i ta teoria starała się pogodzić instytucję ulaskawienia z doktryną trójpodziału władz. Wedle niej akt łaski nie stanowił ingerencji w dziedzinę wymiaru sprawiedliwości, gdyż dotyczył jedynie wykonania kary, a więc dziedziny kompetencji władzy wykonawczej, a nie sądowniczej. W związku z tym teoria ta głosiła, że akt łaski jest aktem administracyjnym, który następuje wtedy, gdy już wymiar sprawiedliwości (w formie prawomocnego orzeczenia o winie i karze) zakończył swą rolę. Teoria ta ustosunkowała się na ogół niechętnie do praktyki stosowania łaski w formie abolicji, gdyż jest ona sprzeczna z traktowaniem ulaskawienia jako aktu zrzeczenia się wykonania prawomocnie orzeczonej kary oraz stanowi formę ingerencji władzy wykonawczej w dziedzinę kompetencji sądu. Reprezentanci tej teorii na ogół silnie akcentowali potrzebę stosowania łaski tylko wtedy, gdy za tym przemawiają racjonalne przyczyny, które określają znacznie szerzej niż R. von Jhering. Wymieniali bowiem wśród nich nie tylko potrzebę korygowania wyroków niesłusznych i niesprawiedliwych (choć zgodnych z przepisami prawa) już w chwili ich wydania, ale ponadto jeszcze wzgląd na: okoliczności dotyczące skazanego, które wystąpiły dopiero po wydaniu prawomocnego wyroku, jego przeszłe zasługi, cele polityczne przemawiające za ulaskawieniem. Niektórzy autorzy dopatrywali się także w łasce środka, który może służyć do naprawienia pomyłek sądowych, stwarzając ku temu częstokroć lepsze i szybsze możliwości, niż można to

¹⁷³ Por. bliżej A. Murzynowski, *Ułaskawienie...*, s. 27–32 oraz tam wskazaną literaturę.

¹⁷⁴ Por. *ibidem*, s. 32 oraz literaturę wyszczególnioną tamże – w przypisie 30.

¹⁷⁵ Por. *ibidem*, s. 32–33 oraz literaturę wyszczególnioną tamże – w przypisie 31.

osiągnąć w drodze środków procesowych. Praktyczną konsekwencją tej teorii jest ustawowa tendencja do separowania sądów, jako organów powołanych wyłącznie do sprawowania wymiaru sprawiedliwości, od wszelkiej działalności poprzedzającej wydanie indywidualnego aktu łaski¹⁷⁶.

Trzecia z kolei teoria głosiła, że indywidualny akt łaski stanowi produkt skupienia w jednym ręku (głowa państwa w znaczeniu funkcjonalnym) całej najwyższej władzy państwowej. Głównym jej reprezentantem był P. Laband. Uważał on, iż prawa łaski – jako pozostałości dawnej najwyższej władzy królewskiej – nie da się zakwalifikować do jednej tylko dziedziny funkcjonowania władz – ustawodawczej, sądowniczej czy wykonawczej; jest ono swego rodzaju aktem suwerena. P. Laband określił akt łaski jako szczególny, nieograniczony żadnymi prawnymi warunkami „rozkaz” najwyższej władzy państwowej. Jest to przy tym bardzo silny „rozkaz”, który może w nieograniczony sposób – niezależnie, a nawet wbrew przepisom prawa – zmieniać postanowienia wyroku w części kary lub nakazać umorzenie postępowania; stanowi weto przeciwko biegowi ustawy i prawa. Zgodnie z tymi poglądami ulaskawienie nie ma nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości, a podstawy tej instytucji nie mają charakteru prawnego. Zadaniem prawa łaski nie jest ani łagodzenie zbyt surowych rygorów prawa, ani naprawianie pomyłek sądowych. Najwyższa władza państwowa stosuje łaskę dlatego, że taka jest jej wola, nie musi się przeto tłumaczyć z przyczyn stosowania tego środka. P. Laband w związku z tym nie widział również na przyszłość potrzeby precyzowania jakichkolwiek prawnych, materialnych lub procesowych, warunków stosowania łaski. Teoria ta nie widziała również przeszkód do stosowania łaski w formie indywidualnej abolicji i odrzucała możliwość jakiegokolwiek kontroli nad tą działalnością (np. w formie kontrasygnaty)¹⁷⁷.

Należy wspomnieć jeszcze o czwartej teorii, która ulaskawienie określała jako przejaw działalności ustawodawczej, a akt łaski jako *lex specialis*. Teoria ta, głoszona w pewnym okresie przez naukę niemiecką, została następnie przez nią skrytykowana i całkowicie zaniechana. Obecnie ma ona znaczenie wyłącznie historyczne¹⁷⁸.

Podnieść wypada, że między reprezentantami powyższych teorii nie dochodziło do jakichś zasadniczych dyskusji i wyraźnego zaznaczenia róż-

¹⁷⁶ Por. bliżej *ibidem*, s. 32–34 oraz tam wskazaną literaturę. Na temat roli i znaczenia teorii *iuris puniendi* por. np. L. Lisiakiewicz, „*Ius puniendi*”..., s. 220 i n.; L. Lernell, *Podstawy nauki...*, s. 246–247.

¹⁷⁷ Por. bliżej A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 34–36 oraz tam wskazaną literaturę.

¹⁷⁸ *Ibidem*, s. 36 oraz literatura wyszczególniona tamże – w przypisie 37.

nic zapatrywać na istotę tej instytucji. Teorie te odznaczały się nadto stosunkowo małą spójnością – w wielu kwestiach, dotyczących np. warunków stosowania ulaskawienia, reprezentanci odmiennych kierunków wypowiadali często zbliżone poglądy, i na odwrót – w łonie jednego kierunku istniały w poglądach na te kwestie mniejsze lub większe rozbieżności. Co istotne – spotykane są również stanowiska pośrednie, łączące różne elementy z trzech pierwszych teorii. Wielu autorów natomiast w ogóle nie zastanawia się nad istotą ulaskawienia, poprzestając na stwierdzeniu, że jest ono aktem miłosierdzia, litości i wybaczenia¹⁷⁹.

Podjmując próbę ustosunkowania się do powyższych teorii odnośnie do istoty prawa łaski, na wstępie należy w sposób krytyczny ocenić założenia ostatniej z zaprezentowanych. Ulaskawienia nie można uznać za przejaw działalności ustawodawczej. Ustawodawstwo polega na stanowieniu norm o charakterze ogólnym i abstrakcyjnym, normy te nie rozstrzygają poszczególnych wypadków, stwarzają jedynie podstawy prawne do ich rozstrzygania w procesie stosowania prawa¹⁸⁰. Nadto organ wykonujący prawo łaski, będący głową państwa w znaczeniu funkcjonalnym, w przeważającej większości systemów prawnych nie należy do władzy ustawodawczej. Stanowienie ustaw wymaga też ustalonego, sformalizowanego toku postępowania oraz określonego sposobu promulgacji. Brak jest zatem jurydycznych podstaw, aby uznać indywidualno-konkretny akt łaski głowy państwa za *lex specialis* w stosunku do generalno-abstrakcyjnych ustaw. Tych aktów władczych nie można bowiem rozpatrywać na tej samej płaszczyźnie normatywnej.

Ocena trzech pozostałych teorii nie jest już tak jednoznaczna. Teoria R. von Jheringa ma tę niewątpliwą zaletę, że podkreśla ścisły związek łaski ze sprawiedliwością. Sprzeciwia się przez to nieograniczonemu i dowolnemu – z oczywistym naruszeniem zasady równości wobec prawa – stosowaniu łaski i stawia przed ulaskawieniem określone granice. Krytycznie należy natomiast skomentować niedocenianie przez przedstawicieli tej teorii przyczyn uzasadniających potrzebę zastosowania łaski, powstałych po wydaniu prawomocnego wyroku. Teoria zrzeczenia się *iuris puniendi* wnosi do istoty

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 36–37 oraz tam wskazana literatura.

¹⁸⁰ Warto zauważyć, że w doktrynie odróżnia się stosowanie prawa typu kierowniczego i typu sądowego; przy czym decyzję ulaskawieniową należy zaliczyć do tej pierwszej grupy. Por. Z. Ziemiński (w:) A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii...*, s. 253–254. Inna kwestia, że granica pomiędzy stosowaniem prawa typu kierowniczego a typu sądowego jest nieostra; por. w szczególności J. Wróblewski, *Wartości...*, s. 20–26, który wyróżnia ideologie: związanej decyzji sądowej, swobodnej decyzji sądowej i praworządnej decyzji sądowej.

łaski wartościowe elementy, takie jak: negacja indywidualnej abolicji, racjonalizacja przyczyn stosowania łaski i rozszerzenie ich katalogu, podkreślenie możliwości zastosowania łaski w wyniku naruszenia sprawiedliwości formalnej przez organ sądowy. Widoczne są również wady tej teorii, a przede wszystkim konstrukcyjna sztuczność, uwidaczniająca się w traktowaniu władzy reprezentującej państwo jako jakiejś strony dysponującej własnym prawem do wykonywania kary, w stosunku do którego może dokonywać aktów materialnej dyspozycji. Do zalet teorii „rozkazu” P. Labanda należy niewątpliwie zaliczyć trafne ujęcie prawa łaski jako instytucji *sui generis*, nie dającej się zakwalifikować bez reszty do zakresu władzy ustawodawczej, wykonawczej czy sądowniczej. Zastrzeżenia nasuwa jednak, sformułowany głównie przez P. Labanda, brak jakichkolwiek ograniczeń w odniesieniu do podstaw ulaskawienia, jego warunków prawnych, treści i uzasadnienia aktu łaski, stosowania indywidualnej abolicji. Wątpliwości budzi również traktowanie ulaskawienia jako weta przeciwko ustawie i prawu, a podstaw jej stosowania jako pozbawionych charakteru prawnego¹⁸¹.

Rozpocząć wypada od społecznej roli prawa łaski. Z tego punktu widzenia niewątpliwie trafnie oddał istotę indywidualnej łaski M. Cieślak, pisząc, że ulaskawienie to nie to, co się skazanemu należy, lecz to, na co społeczeństwo może sobie w stosunku do sprawcy pozwolić bez własnej szkody, a często nawet z pożytkiem. Nie zmienia tego stanu rzeczy fakt, iż społeczeństwo działa tu nie wprost, lecz za pośrednictwem swego organu¹⁸². Jak wywodzi ten autor, przy zastosowaniu łaski we właściwych rozmiarach, w wypadku, gdy rzeczywiście zajdą istotne powody ulaskawienia – niezależnie od tego, czy dotyczą skazanego, czy też nie – akt ten zgodny jest z interesem społecznym, nie stanowi dlań zagrożenia, a nawet – w szczególnych okolicznościach – może przynieść społeczeństwu realną korzyść¹⁸³.

Istota ulaskawienia z prawnego punktu widzenia (natura prawna) koncentruje się na tym, że stanowi ono akt prawny szczególnego charakteru (*sui generis*), którego nie można bez reszty zaliczyć do wykonywania władzy ustawodawczej, wykonawczej czy jurysdykcyjnej. Uzasadnienie

¹⁸¹ Por. obszerne uwagi A. Murzynowskiego odnośnie do oceny tych teorii (*Ulaskawienie...*, s. 27–28, 31, 33–34, 35–36), a także H.J. Fallera [(w:) *Lexikon des Rechts...*, s. 79, 80–81] na temat istoty prawa łaski. M. Cieślak formułuje trafne spostrzeżenie, iż ulaskawienie jest instytucją prawną i nie ma podstaw umiejscawiać jej poza systemem prawa (*Refleksje na temat uzasadnienia...*, s. 55).

¹⁸² M. Cieślak, *Refleksje na temat uzasadnienia...*, s. 54–55. Autor zastrzega przy tym, że nie dotyczy ona wypadków, gdy w drodze ulaskawienia korygować trzeba wyroki nieodpowiadające aktualnym wymaganiom społecznym.

¹⁸³ *Ibidem, passim*, w szczególności s. 51–53.

tego stanowiska było już przytaczane; tu trzeba zauważyć, iż teza ta jest ogólnie zgodna z teorią sformułowaną przez P. Labanda.

Analizując przedstawione tu teorie, należy jednak uznać, że żadna z nich w pełni nie odzwierciedla istoty ułaskawienia. O ile bowiem dla określenia istoty substratu łaski najtrafniejsza zdaje się być teoria ułaskawienia jako „rozkazu” najwyższej władzy państwowej P. Labanda, to szereg pozostałych, pobocznych elementów da się najlepiej wytłumaczyć w oparciu o inne z nich. Z tego względu wydaje się uzasadnione sformułowanie stanowiska pośredniego, łączącego różne elementy z trzech pierwszych teorii. Jak bowiem wyżej zaznaczono, każda z nich formułuje poglądy dotyczące różnych kwestii związanych z ułaskawieniem, część z tych twierdzeń może być oceniana krytycznie, inne aprobując; wiąże się to oczywiście z systemem poglądów głoszonych przez danego autora. Tak więc – zgodnie z zarysowanymi w niniejszej pracy zapatrywaniami – istota ułaskawienia, w zakresie jego poszczególnych pobocznych elementów, może być objaśniana odpowiednimi twierdzeniami, zaczerpniętymi z przedstawionych teorii.

Podsumowując całość wyводу, należy wyrazić pogląd, że miejsce i rolę danej instytucji prawnej w systemie ustroju państwowego charakteryzują następujące cztery czynniki:

- 1) definicja – określająca minimum koniecznych cech zjawiska, tak aby mogło być ono uznane za desygnat danego pojęcia,
- 2) istota – stanowiąca o tym, czym można, z teoretycznego punktu widzenia, tłumaczyć istnienie danej instytucji,
- 3) cel – czyli rezultaty, zakładane do osiągnięcia przez daną instytucję,
- 4) praktyka i skutki – obrazujące funkcjonowanie danej instytucji w rzeczywistości.

4. Prawo łaski w świetle niektórych obcych systemów prawnych

Przed przystąpieniem do rozważań dotyczących uregulowania instytucji ułaskawienia w prawie polskim, warto poświęcić nieco uwagi unormowaniu tej instytucji w niektórych obcych systemach prawnych. Nie chodzi tutaj o wyczerpujące omówienie zagadnień związanych z prawem łaski w tych systemach, gdyż wykraczałoby to poza ramy niniejszej pracy, a raczej o ilustrację prawnoporównawczą w niezbędnym zakresie, ukazującą podobieństwa i różnice w odniesieniu do prawa polskiego. Nie bez znacze-

nia jest również model prawa łaski, przyjęty w danym systemie prawnym, w zestawieniu z poglądami nauki na instytucję ułaskawienia, formułowanymi na przestrzeni dziejów. Rozważania te mogą również okazać się przydatne przy zastanawianiu się nad wnioskami *de lege ferenda*, dotyczącymi prawa polskiego. W tym sensie wydaje się, że naszkicowanie unormowań niektórych obcych systemów prawnych, odnoszących się do ułaskawienia, jest niezbędnym uzupełnieniem zasadniczego wątku rozważań¹⁸⁴.

Poniższe uwagi będą dotyczyć unormowania ułaskawienia w świetle systemów prawnych Niemiec, Francji i Stanów Zjednoczonych. Wybór ten podyktowany został głównie dwoma przyczynami. Po pierwsze, chodzi o charakterystyczne, swoiste uregulowania konstrukcyjne prawa łaski przyjęte w prawie tych państw. Dość wspomnieć, że w prawie niemieckim na szeroką skalę stosowany jest system delegacji do stosowania prawa łaski przez głowę państwa dla innych organów wykonawczych, we Francji czynione były próby przekazania tego uprawnienia organowi kolegialnemu, a obecnie istnieje obowiązek konsultowania decyzji ze specjalnym organem, wreszcie w USA istnieje znacząca decentralizacja uprawnień w tym zakresie, które sprawują prezydent oraz gubernatorzy stanów. Nie bez znaczenia są również interesujące proceduralne uregulowania prawa niemieckiego, dotyczące opiniowania podań o łaskę przez specjalną komisję, które przejściowo obowiązywały również w okresie międzywojennym na części terytorium Polski. Po drugie zaś, pewne znaczenie ma tu również fakt silnego oddziaływania ich systemów prawnych na arenie międzynarodowej.

W Republice Federalnej Niemiec, pod wpływem doświadczeń Republiki Weimarskiej, pozycja ustrojowa prezydenta w konstytucji bońskiej została znacznie osłabiona i przekształcona w urząd niemal całkowicie dekoracyjno-protokolarny. Niemniej zachował on uprawnienia tradycyjnie przysługujące głowie państwa, m.in. prawo łaski. W Niemczech, podobnie jak w wielu innych państwach federacyjnych, prawo łaski należy do kompetencji zarówno władz federalnych, jak i poszczególnych krajów związkowych (*land*). Zgodnie z art. 60 ust. 2 Konstytucji RFN z dnia 23 maja 1949 r. prezydent korzysta z tego prawa w imieniu Związku (w stosunku do orzeczeń organów federalnych). Ułaskawienie od wyroków organów krajowych przysługuje właściwemu organowi kraju (*land*), zazwyczaj jego premiero-

¹⁸⁴ Przegląd stosowania prawa łaski na świecie daje L. Sebba, *The pardoning power...* Por. również odnośnie do uregulowań prawnych w dziedzinie ułaskawienia w Czechach, Słowacji i Estonii B. Dziemidok-Olszewska, *Instytucja prezydenta...*, s. 259.

wi¹⁸⁵. Zgodnie z utrzymującym się w tym kraju poglądem o czysto administracyjnym charakterze prawa łaski, Konstytucja w art. 60 ust. 3 wyraźnie przewiduje, że „powyższe uprawnienie można przelać na inne władze”. Sposób wykonywania tego prawa normuje osobne zarządzenie prezydenta¹⁸⁶, w którym zastrzegł on niektóre wypadki do własnej decyzji, a pozostałe przekazał innym organom federalnym (np. prezydentom izb ustawodawczych i Trybunału Konstytucyjnego, ministrowi sprawiedliwości lub innym ministrom). Tryb postępowania w przedmiocie ulaskawienia określony jest w niemieckim prawie dokładnie, jednak nie w przepisach rangi ustawowej, ale rozporządzeniem władzy wykonawczej (ministra sprawiedliwości)¹⁸⁷. Akty łaski prezydenta, podobnie jak inne jego akty muszą być, zgodnie z art. 58 Konstytucji, kontrasygnowane przez właściwego członka rządu. Praktyka niemiecka przewiduje szerokie możliwości stosowania łaski. Ustawodawstwa poszczególnych krajów pozwalają na stosowanie ulaskawienia w formie indywidualnej abolicji (z wyłączeniem prawa łaski stosowanego przez prezydenta)¹⁸⁸. W praktyce przeważa pogląd, że łaska może być stosowana także w formie restytucji, znosząc skutki wykonane już kary, a nadto można nią objąć również nawiązki, kary administracyjne, skarbowe i dyscyplinarne¹⁸⁹. Uchwalanie przepisów amnestyjnych należy natomiast do władzy ustawodawczej federacji¹⁹⁰.

¹⁸⁵ W Republice Federalnej Niemiec sądami krajowymi są: sądy obwodowe (*Amtsgericht*), sądy krajowe (*Landgericht*) i wyższe sądy krajowe (*Oberlandesgericht*); sądem federalnym, orzekającym m.in. w sprawach karnych, jest Trybunał Federalny (*Bundesgerichtshof*). Należy przy tym zaznaczyć, że wszystkie sądy orzekają według jednolitego prawa federalnego. Jednolite jest na terenie Niemiec prawo karne materialne i procesowe. Nadzór judykacyjny należy do sądu federalnego. W pewnym uproszczeniu tok instancji w systemie prawa niemieckiego wygląda w ten sposób, że wyroki karne sądu obwodowego mogą być rozpatrywane przez dwie jeszcze instancje – odwoławczą (sąd krajowy) i rewizyjną (wyższy sąd krajowy). Do Trybunału Federalnego sprawy te nie docierają, chyba że wyższy sąd krajowy zwróci się z pytaniem prawnym do tego Trybunału. Natomiast pierwszoinstancyjne wyroki sądu krajowego lub wyższego sądu krajowego rozpatrywane są tylko przez jedną instancję – Trybunał Federalny, który działa jako sąd rewizyjny, a więc bada, czy sąd niższy trafnie zastosował prawo. Wylomem w schemacie sądownictwa powszechnego jest Bawarski Najwyższy Sąd Krajowy (*Bayerisches Oberstes Landesgericht*), który istnieje obok trzech wyższych sądów krajowych, działających w Bawarii. Co do szczegółów systemu powszechnego sądownictwa niemieckiego por. *Ustrój państwowy Republiki Federalnej Niemiec*, pod red. L. Janickiego, Poznań 1986, s. 495–504.

¹⁸⁶ *Anordnung des Bundespräsidenten über die Ausübung des Begnadigungsrechts des Bundes vom 5.10.1965* (BGBl. I, s. 1573 oraz z 1970, s. 1513). Por. również M. Bożek, *Instytucja Prezydenta Republiki Federalnej Niemiec*, Warszawa 2007, s. 189.

¹⁸⁷ *Gnadenordnung vom 6.2.1935* (DJ s. 203).

¹⁸⁸ Por. przypis 157 oraz M. Bożek, *Instytucja...*, s. 188.

¹⁸⁹ Por. K. Stern, *Das Staatsrecht...*, s. 264; U. Hemmrich (w:) *Grundgesetz-Kommentar...*, s. 830.

¹⁹⁰ Por. bliżej: *Ustrój państwowy...*, s. 449; A. Murzynowski, *Ulaskawienie...*, s. 39–43; *Konstytucje Finlandii, Włoch, Niemieckiej Republiki Federalnej, Francji*, pod red. A. Burdy i M. Rybickiego, Wrocław–